GAZETA CODZIENNA

TRYBUNA ŚLĄSKA

Nr 14 (15.252) PL ISSN 0137-9356 Nr indeksu 35051 Katowice, 17 stycznia 1991, CZWARTEK 6 stron CENA 500 zł

Dziś polecamy:

- Koksowniczy pat
- Jak się rządzi zaniedbanym miastem
- Kosmetyczny podział Europy
- 3:4 pingpongistów z Francją

Wojska koalicji prokuwejckiej zaatakowały Irak

Wojna rozpoczęta!!!

Wojna koalicji prokuwejckiej z Irakiem rozpoczęta — siły sprzymierzone zaatakowały w czwartek nad ranem. Operacja „Pustynna Burza" rozpoczęła się od nalotów amerykańskich samolotów F-15E na Bagdad. Samoloty wystartowały z bazy powietrznej USA w środkowej części Arabii Saudyjskiej ok. godz. 23.00 czasu warszawskiego, by znaleźć się nad celem, stolicą Iraku ok. godziny 0.45. Podczas pierwszych nalotów zniszczono m.in. Centrum Telekomunikacyjne w Bagdadzie. Wojska sprzymierzone zaatakowały przy użyciu rakiet ziemia-ziemia, pocisków samonaprowadzających typu „Cruise" oraz bomb o dużym tonażu. Sterowane za pomocą komputera pociski spadały na obiekty stolicy Iraku z dokładnością do 15 metrów. Kilka minut po godzinie pierwszej naszego czasu sekretarz prasowy Białego Domu Marlin Fitzwater ogłosił w imieniu prezydenta Busha następujące oświadczenie:

„Zaczęło się wyzwalanie Kuwejtu. Wspólnie z siłami naszych partnerów koalicyjnych, Stany Zjednoczone rozpoczęły operację pod nazwą „Pustynna Burza", aby wykonać mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ. O godzinie siódmej wieczorem czasu wschodnioamerykańskiego (w czwartek o pierwszej nad ranem czasu warszawskiego) siły operacji „Pustynna Burza" były w kontakcie bojowym z celami w Kuwejcie i Iraku".

Ministerstwo Obrony W. Brytanii podało w nocy z środy na czwartek, że siły brytyjskie w Zatoce Perskiej przystąpiły do akcji.

Rzecznik ministerstwa zakomunikował: „Siły międzynarodowe w Zatoce Perskiej, w tym jednostki brytyjskie, przystąpiły dziś w nocy do akcji".

Rzecznik dodał, że premier W. Brytanii John Major ogłosi oświadczenie w czwartek rano.

Prezydent USA George Bush kontaktował się z premierem Majorem tuż przed rozpoczęciem operacji.

Pierwszą reakcją gospodarczą na wojnę z Irakiem, była podwyżka cen ropy, która podrożała z 32 na 38 dolarów za baryłkę.

Jak rozpoczęła się wojna. Kilka minut po godz. 0.30 w nocy z środy na czwartek (według czasu warszawskiego) korespondenci sieci telewizyjnych CNN i ABC w Bagdadzie podali, że słyszą odgłosy eksplozji i kanonadę dział przeciwlotniczych.

Wkrótce potem miliony telewidzów amerykańskich usłyszały huk dział i wybuchy z głośników telewizorów: korespondenci przystawili mikrofony do okien w hotelu w centrum Bagdadu, gdzie przebywają.

O godz. 0.50 korespondent CNN podał, że widzi początek zaciemnienia Bagdadu.

Korespondent ABC powiedział: „Jest oczywiste, że to atak (lotniczy)". Przez telefon z Bagdadu podano, że niebo wydaje się być pełne smug po pociskach artylerii przeciwlotniczej. Słychać salwy artyleryjskie.

Bagdad od momentu rozpoczęcia ataku bombardowany jest przez kolejne fale bombowców amerykańskich co 15 minut — podała o 2.30 CNN. Samoloty F-15E i „Stealth" atakują wybrane cele. Iracka artyleria przeciwlotnicza prowadzi intensywny ogień zaporowy. Dziennikarze zagraniczni w Bagdadzie nie dostrzegli do tego momentu żadnego strąconego samolotu amerykańskiego.

TV CNN podała również powołując się na Pentagon, iż na razie ofensywa amerykańska ogranicza się tylko do bombardowań lotniczych.

O godz. 3.00 czasu warszawskiego wystąpił przed kamerami amerykańskiej TV prezydent USA George Bush. W swoim orędziu stwierdził on m.in., iż siły sprzymierzone mają zamiar zniszczyć cele strategiczne. Akcja zbrojna 28 krajów sprzymierzonych spowoduje, iż Irak podporządkuje się rezolucji Rady Bezpieczeństwa, a legalny rząd Kuwejtu wróci na swoje miejsce. Świat nie mógł dłużej czekać, bowiem sankcje gospodarcze wobec Iraku nie przyniosły rezultatu. Gdy świat czekał S. Husajn złamał wszelkie szanse na utrzymanie pokoju. Mam nadzieję, że walka nie potrwa długo i ofiary zostaną ograniczone do minimum.

(opr. bas)

Zanim nastąpił atak — czyt str. 2

Czy bezrobocie jest fikcją?

Bezrobocię jest fikcją — przynajmniej w odniesieniu do mężczyzn. Stwierdzenie to wcale nie stoi w sprzeczności z dramatycznymi doniesieniami o setkach tysięcy zarejestrowanych w biurach pracy i poszukujących zajęcia. Wniosek taki wyciągam z faktu, że Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Zakład Nr 2 w Tychach dzisiaj zatrudniająca 7.700 osób dotychczas cierpiała na chroniczny brak 250—300 ludzi do pracy w produkcji. Od dłuższego czasu powtarzają się znów anonsy o jej ofertach dla ślusarzy, spawaczy, narzędziowych, elektroników itp., w liczbie 2.200 osób. I w dobie rosnącego bezrobocia pozostają bez oddźwięku.

Szef działu kadr FSM **Henryk Wycisło** mówi: — *Zgłosiliśmy nasze oferty w 17 rejonowych (czyli wojewódzkich) biurach pracy, informując nie tylko o zajęciu ale i o możliwości zdobycia kwalifikacji, o funkcjonowaniu spółdzielni mieszkaniowej dla pracowników i przede wszystkim o atrakcyjnej, ciekawej pracy chyba głównie dla młodych ludzi. Nie bawem, bo już w I kw. tego roku ruszy produkcja nowej generacji Fiata X-1 (licencja włoska). Niestety, chętnych nie ma. Nie ukrywam, że wolelibyśmy skompletować załogę spośród mieszkańców województwa, ale z konieczności szukamy wszędzie. Także w rejonach, gdzie bezrobocie statystycznie jest największe. Bezskutecznie.*

— Ludzie boją się u was pracować, czy może nie odpowiadają im zarobki?

— Za grudzień ub. roku średnie, powtarzam średnie wynagrodzenie wynosiło 1.600 tys zł W produkcji jest oczywiście większe. Byłem na zebraniu z bezrobotnymi w Oświęcimiu. Kiedy przedstawiłem wszystkie możliwości zarobkowe usłyszałem ripostę. — Za dwa wyjazdy do Turcji mam na czysto 5 mln zł. Jest to argument, ale na malutką perspektywę. Ile jeszcze będzie trwała hossa handlowo-zaopatrzeniowa? Rosną hurtownie z prawdziwego zdarzenia, nasyca się rynek. Fabryka natomiast daje pewność zatrudnienia w rozwojowym zakładzie. Dzisiaj jest to Spółka Akcyjna — jednoosobowa spółka skarbu państwa, ale przecież przeznaczona do prywatyzacji, więc i z perspektywami.

Ale jak się okazuje, to chyba nie tylko o pieniądze chodzi. Wprawdzie dyrektor Zakładu **Andrzej Stokłosa** mówi, że swoistym paradoksem jest to, iż zakład dysponujący majątkiem szacowanym na ponad

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Wierzyciele Polski wahają się...

...a zadłużenie rośnie

Wierzyciele Polski reprezentujący sektor komercyjny, do których Warszawa zwróciła się o darowanie długów sięgających 10,5 mld dolarów, nie mogą zdecydować się, czy odpisanie ich leży w ich własnym interesie, czy też może stać się przyczyną katastrofy. Taką opinię wyraził Reuter, podsumowując oceny wyrażone przez bankierów europejskich.

Twierdzą oni, że licząca 10 członków komisja międzybankowa jest podzielona w tej kwestii dokładnie po połowie. Część jej członków opowiada się za nadaniem priorytetu potrzebom Polski, inni uważają, że wszystkie kraje dłużnicze muszą być traktowane jednokowo.

Niektóre banki francuskie austriackie i niemieckie gotowe są odpisać wszystkie należności polskie bądź ich większość. Ich zdaniem nowi, demokratyczni przywódcy Polski nie mogą ponosić kosztów błędnego postępowania swych poprzedników którzy przez 45 lat komunizmu nagromadzili olbrzymie długi.

Druga strona, reprezentowana przede wszystkim przez banki amerykańskie i brytyjskie, uważa, że Polaków nie powinno się wyróżniać i że nie jest to bynajmniej właściwy sposób układania stosunków z państwem mającym szansę przyszłego rozwoju. Twierdzą też, że odpisanie długów stałoby się niebezpiecznym precedensem.

Zamiast tego proponują restrukturyzację polskiego zadłużenia zgodnie z zastosowanym już przez kilka krajów planem noszącym imię ministra finansów USA Nicholasa Brady'ego Można by w ten sposób zmniejszyć obciążenie poprzez zamianę zobowiązań dłużnych na akcje i nisko oprocentowane obligacje. Zdaniem przeciwników redukcji długów w grę wchodzi również tradycyjna już forma zmiany oprocentowania i terminów spłat.

Przedstawiciele banków komercyjnych twierdzą, że wznowienie porozumienia nie przyniesie pożądanych skutków gdyż należności przełożone w roku ubiegłym, w większości przekształciły się już w nowe długi wynoszące 2,5 mld dolarów. W ubiegłym roku komisja międzybankowa zwracała się do Polski o uiszczanie przynajmniej symbolicznych spłat jednak nie odniosło to żadnego skutku — informuje Reuter.

(PAP)

Dlaczego opóźnia się powołanie rady politycznej

Prezydent Lech Wałęsa prowadził wczoraj kolejne rozmowy w Belwederze.

O problemach wojska rozmawiał z wiceministrem obrony narodowej **Bronisławem Komorowskim.**

Sytuacja w związkach zawodowych przed zapowiedzianym na koniec lutego Krajowym Zjazdem NSZZ „Solidarność" była tematem spotkania prezydenta z wiceprzewodniczącym związku **Lechem Kaczyńskim.**

Prezydent przyjął też przedstawicieli Stowarzyszenia poszkodowanych właścicieli nieruchomości warszawskich.

Lech Wałęsa przeprowadził także rozmowę telefoniczną z prezydentem CSRF **Vaclavem Havlem.**

• • •

Zapytany 16 bm. dlaczego opóźnia się druga tura rozmów prezydenta w sprawie powołania rady politycznej, rzecznik **Andrzej Drzycimski** powiedział dziennikarzom, że obecnie sytuacja zewnętrzna jest na tyle poważna, iż rozmowy w tej sprawie i tak miałyby inny charakter. Prezydent na bieżąco śledzi przebieg wydarzeń na Litwie i w Zatoce Perskiej. Nadrzędną sprawą jest teraz to, co może nastąpić na wschodniej granicy polskiej i ewentualność wojny w Zatoce Perskiej.

Rzecznik stwierdził, iż prezydentowi nie jest obojętne np. to, że pod Belweder podchodzą demonstranci wznosząc okrzyki żądające specjalnego akcentu w sprawie Litwy. Jednak prezydent chce mieć pełne rozpoznanie sytuacji.

(PAP)

W Olkuskiem brakuje wody

Wojewoda katowicki **Wojciech Czech** spotkał się wczoraj z burmistrzem Olkusza **Marianem Bilińskim,** burmistrzem Sławkowa **Józefem Niewdaną** i wójtem gminy Klucze **Małgorzatą Węgrzyn,** z którymi rozmawiał o problemach ziemi olkuskiej.

Za najbardziej pilny uznano kompleksowy sposób zaopatrzenia w wodę rejonu gdzie na skutek działalności kopalń rud cynkowo-ołowiowych oraz kopalń piasków podsadzkowych występuje zjawisko zaniku wody w ujęciach wodociągowych, studniach głębinowych, studniach gospodarskich a także w naturalnych źródłach.

CSRF:

Pożar w elektrowni atomowej

Dyrekcja elektrowni atomowej w Jaslovskich Bohunicach poinformowała, iż we wtorek o godz. 16.00 w drugim bloku elektrowni wybuchł pożar. Jego niebezpieczeństwo oceniono jako pierwszego lub drugiego stopnia w siedmiostopniowej skali zagrożenia w wyniku awarii elektrowni jądrowych.

Ogień powstał na skutek uszkodzenia sieci energetycznej i został w krótkim czasie zlikwidowany. Blok jest nadal wyłączony. Nie doszło do wycieku radioaktywnego. (PAP)

Republiki nadbałtyckie

Pełzająca inwazja

Stały korespondent „TŚl." w Moskwie pisze:

Jeżeli ktoś sądziłby, że ofiary śmiertelne w Wilnie zahamowały inwazję radziecką na kraje nadbałtyckie będzie w błędzie. Interwencja przeszła tylko w stadium pełzające. Nadal okupowane są budynki telewizji i telegrafu prowadzona jest akcja aresztowań i rozbijania grup ochotników broniących pozostałych budynków administracji Obowiązuje godzina milicyjna i zabrania się wolnego słowa. Za to uprawiana jest szowinistyczna i wielkorosyjska propaganda, głównie przez telewizję centralną przekazywaną następnie do krajów nadbałtyckich. Mówi się zatem o złej woli, Rosjan i o tym, że **Jelcyn** okazał się zdrajcą podpisując układ w Tallinie i wzywając rosyjskojęzycznych żołnierzy do powrotu do Rosji.

Ponad kopuły Kremla wychwalany jest litewski kapitan milicji który zmusił swoich podwładnych do przejścia na stronę okupantów. W takim samym tonie pisze się o sytuacji w Rydze i Tallinie. Czarne berety MSW także tam napadają na miejsca, gdzie ich zdaniem tkwią gniazda oporu przeciwko wojskom radzieckim Trzeba jednak przyznać, że bardziej umiarkowane rządy: Łotewski i Estoński lepiej rozgrywają obecność w swoich republikach Rosjan. Przewodniczący RN Łotwy **Gorbunow** nakazał wczoraj usunięcie zapór, aby mogła się swobodnie odbyć demonstracja Rosjan organizowana przez komunistów. Tym niemniej konflikt narodowościowy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na barykadzie okalającej parlament litewski zawieszono kukły radzieckich żołnierzy i karykatury Gorbaczowa.

Foto: CAF

Samochody, meble, sprzęt rtv na raty

Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. w Katowicach rozpocznie kredytowanie zakupów na raty. Taką możliwość otrzymają klienci spółki Silesian Building Corporation LTD, dysponującej pawilonami meblowymi i jednym z większych w Europie autosalonów. Posiadającym zatem pieniądze, ale w niewystarczającej ilości, umożliwi się zakup drogiego sprzętu elektronicznego i telewizyjnego, luksusowych mebli, a przede wszystkim zagranicznych samochodów w tym sprowadzanych od niedawna do Katowic pojazdów renomowanej firmy południowokoreańskiej „Hyundai".

„Silesia" istotnie ma obecnie wyłączność na tego typu dofinansowywanie swoich klientów — powiedział doc. dr hab. **Marek J. Lubelski,** prezes zarządu Górnośląskiego Banku Gospodarczego. — *W większych punktach sprzedaży tej spółki, planujemy otworzyć nasze ekspozytury. Generalnie chcemy wyjść naprzeciw klientom. Pragniemy być bankiem pracującym na rynku, a tam na nasze usługi zapotrzebowanie jest największe. Zapewniam przy tym, że po spełnieniu określonych warunków, przyznajemy kredyt w ciągu 24 godzin. Dlatego m.in. nasz bank ma najdłuższe godziny pracy. Elementem warunkującym zaś rozwój gospodarki jest łatwość dostępu do kredytu.*

ZBIGNIEW MADEJ

14 pism przekazano skarbowi państwa

Komisja Likwidacyjna RSW „Prasa-Książka-Ruch" 16 bm., w myśl ustawy o likwidacji koncernu, postanowiła przekazać skarbowi państwa 14 pism wystawionych na przetarg przeprowadzony 10—11 bm. — na zakup których nie wpłynęły żadne oferty. Pisma te od dłuższego czasu nie wychodziły — zawieszone przez RSW ze względu na ich wysoki deficyt. Przetarg dotyczył jedynie prawa do tytułu.

Są to pisma dwóch warszawskich oficyn RSW, głównie młodzieżowe, sportowe i kulturalne: Młodzieżowej Agencji Wydawniczej — „Boks", „ITD", „Kultura Fizyczna", „Motywy", „Płomienie", „Pokolenia", „Poszukiwania", „Student", „Zarzewie" i „Żagle" oraz Wydawnictwa Współczesnego — „Perspektywy", „Poezja", „Polskie Perspektywy" i „Twórczość Robotników".

17—18 bm. komisja ogłosi decyzje w sprawie sprzedaży dalszych 7 pism RSW, m.in. stołecznego tygodnika młodzieżowego „Razem" i „Gazety Krakowskiej". Nastąpi też publiczne otwarcie ofert na zakup „Trybuny" i „Chłopskiej Drogi", organów SdRP oraz 6 pism terenowych, m.in.: „Dziennika Wieczornego" z Bydgoszczy i katowickiego „Wieczoru", o które zamierza się ubiegać aż 9 potencjalnych nabywców. (PAP)

Górnicze problemy

Wczoraj minister przemysłu prof. **A. Zawiślak** spotkał się z przewodniczącym Rady Nadzorczej prof. **A. Lisowskim** oraz dyrektorem generalnym Państwowej Agencji Węgla Kamiennego — S.A. dr. inż. **T. Demelem.** W czasie spotkania omówiono aktualną sytuację górnictwa węgla kamiennego oraz kierunki dalszego reformowania górnictwa. Minister przemysłu podkreślił konieczność dalszego prowadzenia proefektywnościowej polityki w górnictwie węgla kamiennego z uwzględnieniem problemów przekształceń własnościowych.

Spółki niełatwo ugryźć

Spółki na ogół nie cieszą się dobrą sławą w opinii społecznej. Czy słuszne są zarzuty kierowane pod ich adresem? W ub. roku prokuratury woj. katowickiego prowadziły łącznie osiem spraw o nadużycia związane z działalnością spółek prawa handlowego. Pięć z nich zakończono merytorycznymi decyzjami. Nie jest to dużo. Jeśli natomiast chodzi o postępowanie cywilne przeciwko spółkom nomenklaturowym, (mimo deklarowanej przez Prokuraturę Wojewódzką w Katowicach pomocy) od lipca ub. roku do sądu wojewódzkiego wpłynął zaledwie jeden pozew.

Wystąpiła z nim Rada Pracownicza kop. „Makoszowy" w Zabrzu. Stara się ona odzyskać jacht pełnomorski „Oskard" wartości ok. 1,5 mld zł, który decyzją dyrektora nie istniejącego już przedsiębiorstwa węglowego w Zabrzu trafił do Międzygórniczego Klubu PTTK. Rada Pracownicza uważa, że jacht zakupiony ze środków kopalni jest jej własnością i że przekazanie nastąpiło niezgodnie z przepisami. Ponadto do Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach wpłynęły dwa sygnały od Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność" o zbyciu spółkom przez dwa przedsiębiorstwa państwowe różnych składników majątkowych po zaniżonych cenach. Sprawy te przekazano do dokładniejszego zbadania Izbie Skarbowej, gdyż Prokuratura (zgodnie z obowiązującym prawem) może jedynie kwestionować tryb rejestracji spółki.

Trzeba przyznać, że liczba prowadzonych spraw jest nikła w stosunku do tego, co się mówi o spółkach działających w różnych przedsiębiorstwach, pozwalających nabijać kabzę wąskiemu gronu osób. Może wszystkie te opowieści należy między bajki i fantazje włożyć, a uznać iż nie ma w ogóle sprawy? Nie wykluczone zresztą iż ustawa z 9 marca ub. roku, regulująca działalność spółek w przedsiębiorstwach, położyła tamę nadużyciom i prywacie. Ustawa ta bowiem powiada, że dyrektor przedsiębiorstwa państwowego, jego zastępca, główny księgowy, osoby zatrudnione na stanowiskach równorzędnych i członkowie Rady Pracowniczej nie mogą mieć udziałów lub akcji w podmiotach gospodarczych tworzonych przez to przedsiębiorstwo, a także pozostawać w nich w stosunku pracy, ani świadczyć pracy na ich rzecz na podstawie innego typu prawnego (np. zlecenia). Zakaz ten nie dotyczy członkostwa w Radach Nadzorczych bliskich dyrektora. (np. żony lub szwagierki). I z tej furtki, jak ćwierkają wszystkie wróble na dachu, korzy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dzisiaj w całym kraju słonecznie. Temp. maks. w dzień od —4 st. C. miejscami na południu do 3 st. na Wybrzeżu.

Pogoda

Mroźna aura nie opuszcza Tatr. 16 bm. było tam minus dziesięć stopni, słonecznie i bezchmurnie. Na Kasprowym Wierchu tylko 37 cm śniegu. Kolejki są czynne (z wyjątkiem Kotła Goryczkowego), ale warunki narciarskie bardzo trudne.

NIE ZWLEKAJ

Tylko do 18 stycznia 1991 roku możesz dokonać przedpłaty na LUTOWE wydania

„TRYBUNY ŚLĄSKIEJ"

Prenumeratę na luty 1991 r. od osób prywatnych i instytucji przyjmują urzędy pocztowo-telekomunikacyjne woj. katowickiego oraz zatrudnieni w nich listonosze.

PRZYPOMINAMY!

Prenumerata to „Trybuna Śląska" codziennie u Ciebie w domu

BEZ DODATKOWYCH OPŁAT

ZABUDOWA PRZEDPOKOJU

★ baszeria ★ garderoby
★ szafy ★ szafki na buty
★ pawiacze ★ itp.

KONKURENCYJNE CENY

TEL. 313-734 godz. 6—22 — codziennie. 79

„TRYBUNA ŚLĄSKA"
to
NAJWIĘKSZY NAKŁAD, NAJKRÓTSZE TERMINY
pomyśl o tym
Dając ogłoszenie do prasy

Ogłoszenia przyjmują:
Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego, Katowice, ul. Młyńska 1 pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241 wew. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 560 (ekspresowe), tlx 0312459, Dział Reklamy „TŚl.", Katowice, ul. Młyńska 1 pok. 402, tel. 539-928, tlx 0312432, fax 537 897 oraz Oddziały w Bielsku-Białej, ul. 3 Maja 7, tel. 23-209, tlx 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-34, tlx 037272.

P.H.U. „HERMES" KATOWICE
HURTOWNIA — Mysłowice,
ul. Dzierżyńskiego32

oferuje

do sprzedaży hurtowej:

● **junkersy łazienkowe** ● **prasownice**
● **okapy kuchenne itp.**

Informacje tel.: **66-17-20,** po godz. 15.00 **580-243, 698-243**

209

Przedsiebiorstwo

bravá

Katowice-Podlesie, ul. Marzanny 26a,

oferuje

atrakcyjną pracę absolwentom technikum odzieżowego w specjalności krawiectwo lekkie. 64

Sejmowe komisje o budżecie

Kto pod »krótką kołdrą«?

WARSZAWA (PAP).

16 bm. głównym tematem posiedzeń sejmowych komisji był tegoroczny budżet.

Posłowie z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych warunkowo zatwierdzili — argumentując, że proponowana kwota ok. 10 bln zł jest zbyt niska — budżet MSW. Przyjęto natomiast projekt budżetu Kancelarii Prezydenta, pomimo kilku zastrzeżeń wobec wysokości niektórych jego pozycji. O 90 mld zł należy zwiększyć pulę MSZ — zadecydowali członkowie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Łączności z Polakami za Granicą. Dodatkowa kwota zostałaby przeznaczona przede wszystkim na podwyżki płac w resorcie.

O zwiększenie budżetu MEN o 5 bln zł postanowiła zwrócić się Komisja Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, która odrzuciła przedstawiony jej projekt budżetu MEN opiewający na sumę nieco ponad 30 bln zł. Posłowie zaakceptowali natomiast proponowane wydatki na działalność badawczą w wysokości ok. 10 bln zł. Mimo kilkugodzinnej dyskusji posłowie z Komisji Przekształceń Własnościowych nie byli w stanie ustalić, czy wydatki przewidziane w projekcie budżetu Ministerstwa Przekształceń Własnościowych (37 mld zł plus 2 bln zł na prywatyzację) — są wystarczające, czy też nie. Resort dostał tydzień na ponowne przedstawienie projektu.

Komisja Polityki Społecznej, do późnych godzin wieczornych nie zaopiniowała budżetu państwa w części dotyczącej Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej. Wątpliwości dotyczyły przede wszystkim wydatków z funduszu pracy, a także środków finansowych przeznaczonych na pomoc społeczną i budżet ZUS. Posłowie zasiadający w tej komisji zostali poinformowani, że projekt budżetu państwa przewiduje przeznaczenie kwoty 50 mld zł na pomoc dla uchodźców przebywających w Polsce. Dysponentami tych środków będą wojewodowie.

Z zastrzeżeniami Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przyjęła projekt budżetu w części dotyczącej rolnictwa. Posłowie zaproponowali m. in. większe wsparcie finansowe Agencji Rynku Rolnego.

W środę dwudniowe posiedzenie rozpoczęła Komisja Systemu Gospodarczego i Polityki Przemysłowej. Temat obrad — budżet Ministerstwa Przemysłu, Wyższego Urzędu Górniczego i Urzędu Antymonopolowego. Wątpliwości posłów wzbudziła konstrukcja budżetu oparta na założeniu, że np. ceny węgla wzrosną o 35 proc., podczas gdy z innych informacji wynika, że ceny zwiększą się prawie o 80 proc.

Pozostałe, obradujące w środę, komisje zajęły się sprawami legislacyjnymi. Debatowały nad projektami ustaw.

Posłowie z Komisji: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Ustawodawczej oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zapoznali się z trzema projektami ustaw (2 poselskie i rządowy) — Prawo łowieckie. Różnice poglądów wzbudziła przede wszystkim sprawa — kto ma mieć prawo do polowania. Komisje opowiedziały się za kompleksową zmianą ustawy — Prawo wodne oraz za prawnym uregulowaniem ochrony zwierząt.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji: Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej oraz Ustawodawczej, oddalono projekt ustawy zmierzającej do ochrony prawnej najemców niektórych lokali użytkowych. Argumentowano m.in., że kształtowanie wysokości czynszów musi podlegać regułom gry rynkowej.

Komisje Sprawiedliwości i Ustawodawcza poparły projekt nowego prawa o notariacie. Według jego założeń dotychczasowe państwowe biura notarialne i nieliczne indywidualne kancelarie zostałyby zastąpione przez kancelarie notarialne, w których notariusze — pozostając osobami zaufania publicznego — będą działali na własny rachunek.

Komisja Sprawiedliwości, obradując we własnym gronie, postanowiła wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w sprawie nowelizacji ustawy o rzeczniku praw obywatelskich. Proponuje się m.in. powoływanie zastępców rzecznika i rozszerzenie jego kompetencji o sprawy dotyczące praw i wolności obywatelskich, a związane ze sprawami obronności kraju.

Na konferencji prasowej grupy posłów z PKLD i PUS skrytykowano senacki projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego. Przewodnicząca Demokratycznej Unii Kobiet, **Danuta Waniek**, powiedziała na konferencji w związku z senackim projektem, że możliwy jest kompromis, ale jego granicą jest karanie więzieniem za przerwanie ciąży.

Jak informuje Kancelaria Sejmu, Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 50 posiedzenie Sejmu w dniach 24 i 25 stycznia 1991 r.

W środę obradowała również sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, która rozpatrzyła uchwalone przez Sejm 5 stycznia br. zmiany prawa geologicznego i górniczego. Nowele obu aktów prawnych traktowane są jako przejściowe do czasu opracowania w niedalekiej przyszłości nowego prawa geologicznego i prawa górniczego, które odpowiedzą na pytanie, jak w gospodarce rynkowej mają być traktowane minerały, będące dobrem narodowym.

Liczne propozycje poprawek zgłoszone przez ekspertów i przedstawicieli różnych organizacji oraz instytucji m.in. Wyższego Urzędu Górniczego, Państwowej Agencji Węgla Kamiennego i NSZZ „Solidarność" spowodowały ponowną konfrontację „wałkowanych" przez pół roku w Sejmie przeciwstawnych koncepcji dotyczących zwłaszcza własności kopalin.

Senatorowie wysłuchali propozycji i nie zajmując na razie stanowiska zadecydowali że opracują je w następnym dniu i przedstawią jako wnioski na plenarne posiedzenie Senatu 18 bm.

Decyzje personalne premiera

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Biuro Prasowe Rządu, prezes Rady Ministrów dokonał następujących zmian na kierowniczych stanowiskach państwowych:

— na wniosek ministra gospodarki przestrzennej i budownictwa odwołał:

— **Krzysztofa Fidalę** ze stanowiska podsekretarza stanu,

— **Jerzego Majewskiego** ze stanowiska pełnomocnika rządu do spraw budowy metra w Warszawie,

wyrażając im podziękowanie za dotychczasową pracę oraz powołał:

— **Jerzego Zdrzałkę i Andrzeja Mieczysława Diakonowa** na stanowiska podsekretarzy stanu;

— na wniosek ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej odwołał:

— **Józefa Franciszka Bramę**, w związku ze złożoną rezygnacją, ze stanowiska podsekretarza stanu,

powołał:

— **Henryka Antosiaka**, podsekretarza stanu, na stanowisko sekretarza stanu w tym ministerstwie,

— **Sławomira Gburczyka** na stanowisko podsekretarza stanu.

Ponadto premier:

— powołał **Krzysztofa Białowolskiego** na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw popierania przedsiębiorczości w Ministerstwie Przemysłu;

— powierzył **Czesławowi Skowronkowi**, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Rynku Wewnętrznego czasowo kierowanie tym ministerstwem oraz **Stefanowi Amsterdamskiemu**, podsekretarzowi stanu w Urzędzie Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń czasowo kierowanie tym urzędem. (PAP)

W KILKU WIERSZACH

Z kraju

■ W Warszawie 16 bm. otwarto oficjalne przedstawicielstwo Amerykańskiej Izby Handlowej. Jest ona afiliowana przy Stanowej Izbie Gospodarczej USA. AIH prowadzi usługi informacyjno-promocyjne dla swych członków, reprezentujących ok 50 firm amerykańskich.

■ Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia konferencji KBWE w Krakowie (maj/czerwiec br.) wojewoda krakowski w uzgodnieniu z wiceprezydentem miasta Krakowa **Jackiem Purchlą** i po konsultacji z przedstawicielem rządu powołał 16 bm **dr Zbigniewa Paszka** na pełnomocnika sympozjum KBWE w Krakowie. Konferencja KBWE, w związku z odwołaniem większości zarządu miasta oraz konfliktami w Radzie Miasta może być zagrożona — powiedział 16 bm na konferencji prasowej były prezydent m. Krakowa — **prof. Jacek Woźniakowski.**

■ Jak informuje Sekretariat prymasa Polski 16 bm. prymas Polski kardynał **Józef Glemp** przyjął kierownictwo Ochotniczych Hufców Pracy. W trakcie rozmowy omówiono funkcjonowanie tej organizacji. Poinformowano też księdza prymasa o aktualnych zmianach w OHP w obecnej sytuacji kraju.

■ Dymisją dyrektora zakończył się 16 bm. trzeci dzień strajku 1300-osobowej załogi Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Szkuner" we Władysławowie (woj. gdańskie) — największym rybackim porcie na Wybrzeżu. Rybacy walczą o podwyżki płac.

Z zagranicy

● **KANCLERZ HELMUT KOHL** podał w środę w Bonn skład nowego gabinetu federalnego, który ma zostać zaprzysiężony w najbliższy piątek. Kluczowe resorty otrzymali: Ministerstwo Spraw Zagranicznych — **Hans-Dietrich Genscher** (FDP), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — **Wolfgang Schaeuble** (CDU), Ministerstwo Obrony — **Gerhard Stoltenberg** (CDU), Ministerstwo Finansów — **Theo Waigel** (CSU), Ministerstwo Gospodarki — **Juergen Moellemann** (FDP).

● **ALBAŃSKI** prezydent **Ramiz Alia** wyraził w środę zgodę na propozycję opozycji, by przesunąć termin pierwszych wolnych wyborów na 31 marca — poinformował rzecznik opozycyjnej Partii Demokratycznej **Genc Pollo.** Termin wyborów wyznaczono pierwotnie na 10 lutego.

● **NA ZAPEWNIENIE** zaopatrzenia w podstawowe artykuły spożywcze do czasu nowych zbiorów trzeba przeszło 100 mln dolarów — stwierdzono na posiedzeniu rządu bułgarskiego.

● **BIAŁY DOM** poinformował we wtorek, że **Bush** postanowił odblokować 42,5 mln dol. pomocy wojskowej USA dla Salwadoru.

● **CZŁOWIEK NUMER DWA** w kokainowym kartelu z Medellin — **Jorge Luis Ochoa** — jeden z najbardziej poszukiwanych w Kolumbii (a także w USA) przestępców kolumbijskich, oddał się dobrowolnie w ręce władz.

● **NADAL TRWA STRAJK** ostrzegawczy pracowników urzędów pocztowych we wschodnich landach RFN. W środę rano nie podjęły pracy kolejne placówki pocztowe we wschodniej części Niemiec. Protestujący pocztowcy domagają się nowych, korzystniejszych uregulowań płacowych.

● **DWÓCH KOLEJNYCH PALESTYŃCZYKÓW** zostało zastrzelonych przez żołnierzy izraelskich podczas starć na obszarach okupowanych, które nastąpiły po zamordowaniu trzech przywódców OWP w Tunisie.

Zatoka Perska:

Zanim nastąpił atak

Po upływie godziny krytycznej w środę o 6. amerykański rzecznik wojskowy w Arabii Saudyjskiej oświadczył, że siły zbrojne USA i państw sprzymierzonych znajdują się w stanie czuwania i oczekiwania na rozkaz do ewentualnego ataku. „Taka sytuacja jest już od wczoraj" — stwierdził.

W stolicach państw bliskowschodnich, wciągniętych w konflikt kuwejcki, panował w środę rano spokój. W Rijadzie (Arabia Saudyjska), gdzie mieści się sztab dowodzenia wojsk alianckich, nie zauważono żadnych nadzwyczajnych zdarzeń. Życie toczyło się normalnym trybem. Ruch uliczny był mniejszy niż zwykle. Amerykańscy wojskowi, indagowani przez dziennikarzy na temat spodziewanego wybuchu działań wojennych, odmawiali wszelkich komentarzy. Natomiast prasa saudyjska ukazała się z alarmistycznymi tytułami: „Wszelka nadzieja stracona", „Wojna jedynym wariantem".

O godzinie 6 rano w środę nad Bagdadem unosiła się mgła. Na ulicach było niewiele samochodów, nie zauważono większej aktywności mieszkańców jak również władz. Rozgłośnia radiowa nadawała normalny program. Gazety ukazały się z tytułami, popierającymi wolę prezydenta **Husajna** pozostania w Kuwejcie i obrony „19. prowincji irackiej". A oto niektóre nagłówki: „Allach jest wielki". „Z Saddamem na ścieżce świętej wojny i zwycięstwa". Środki masowego przekazu nie wspomniały nic o upłynięciu terminu ultimatum ONZ na wycofanie się Iraku z Kuwejtu.

W Tel Awiwie zakomunikowano o wprowadzeniu przez Izrael godziny policyjnej w strefie Gazy i części zachodniego brzegu Jordanu. Szkoły w całym Izraelu były zamknięte z powodu obowiązujących nadzwyczajnych środków ostrożności. Władze wojskowe nakazały ludziom pozostać w domach i uszczelnić je na wypadek chemicznego ataku Iraku. Do stolicy izraelskiej, która miała być pierwszym celem ataku irackiego, w środę rano zaczęli napływać zatrudnieni, przybywający pociągami podmiejskimi.

W Kairze prasa poranna ukazała się z panicznymi tytułami „Ultimatum upłynęło, wojna wybuchnie w każdej chwili" Ale nie widać było oznak paniki wśród tamtejszej ludności. W stolicy Egiptu wciąż utrzymuje się wiara, że Irak wycofa się z Kuwejtu. Niektórzy Egipcjanie nagromadzili zapasy wody i chleba, ale nie było gorączkowych zakupów w sklepach.

Jan Paweł II wystosował wczoraj do prezydenta Stanów Zjednoczonych i do szefa państwa irackiego listy, w których ponowił, w stosunku do Saddama Husajna, apel o „uczynienie szlachetnego gestu pokoju", a wobec **Busha**, aby wspólnie z sojusznikami podjął wysiłki dla zorganizowania konferencji pokojowej celem rozwiązania problemów Bliskiego Wschodu.

„Wojna nie może doprowadzić do właściwego rozwiązania" — napisał papież w liście do prezydenta USA, podkreślając, że do ostatniej chwili zachowuje nadzieję, którą pokłada w dialogu. Wzywając do prowadzenia „dialogu do ostatniej minuty", Jan Paweł II stwierdził w liście: „Suwerenność narodu kuwejckiego może być przywrócona, a jednocześnie może być przywrócony na całym Bliskim Wschodzie ład międzynarodowy, który jest podstawą współżycia narodów".

Nuncjusz papieski w Bagdadzie, Polak **Marian Oleś** jest obecnie jedynym szefem placówki dyplomatycznej pozostałym w stolicy Iraku.

Rzecznik Białego Domu **Marlin Fitzwater** zaapelował w środę do wszystkich Amerykanów przebywających w Iraku, w tym również do amerykańskich dziennikarzy, by natychmiast opuścili ten kraj. **Marlin Fitzwater odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy prezydent George Bush podjął decyzję w sprawie ataku na Irak. Podkreślił jednak, że wojna może wybuchnąć w każdej chwili.**

Prezydent Iraku Saddam Husajn przejął bezpośrednie dowództwo nad irackimi siłami wojskowymi.

Wojska irackie umacniają pozycje obronne w Kuwejcie, ale są również w stanie szybko przejść do działań ofensywnych — powiedział rzecznik wojskowy USA, płk. **Greg Pepin.** Poinformował, że siły zbrojne USA w regionie zatoki liczą obecnie 425 tys. osób, z czego 225 tys. stanowią żołnierze, 75 tys. — piechota morska, 60 tys. — załogi okrętów i 45 tys. — lotnicy i personel naziemny. USA skoncentrowały w regionie zatoki 1700 śmigłowców i 1800 samolotów bojowych.

Syria ogłosiła pobór do armii tysięcy rezerwistów jako krok prewencyjny wobec bliskiej wojny i możliwego zaangażowania się Izraela w konflikt kuwejcki.

Siły zbrojne Syrii, znajdujące się w podwyższonej gotowości bojowej, wysłały jednostki wyposażone w czołgi i broń przeciwlotniczą w rejon wzgórz Golan dla wzmocnienia linii demarkacyjnej z Izraelem.

Jak wiadomo, Syria wysłała też jednostki wojskowe do Arabii Saudyjskiej w celu wsparcia sił alianckich przeciwko Irakowi.

Częstotliwości na jakich nadaje radio irackie zostały w znacznym stopniu zagłuszone — jak sądzą specjaliści — przez siły alianckie w Zatoce Perskiej w ramach przygotowań do operacji wojennych. Częstotliwości fal krótkich, na których zwykle nadaje radio Bagdad, były prawie niesłyszalne tuż przed i po upływie ultimatum ONZ.

Ponad 24 amerykańskie bombowce „B-52" odleciały do pewnego kraju na Bliskim Wschodzie, z którego mają w zasięgu uderzeniowym cele w Iraku i Kuwejcie — podała w nocy z wtorku na środę amerykańska sieć telewizyjna NBC. „B-52" jest bombowcem dalekiego zasięgu, który może przenosić rakiety „Cruise", bomby i broń nuklearną.

Alianckie czołgi, wojska i ciężarówki z paliwem zdążały w nocy z wtorku na środę ku granicy saudyjsko-irackiej — relacjonował nad ranem korespondent wojenny radia francuskiego. Znajdował się on w bazie francuskiej, odległej o 60 kilometrów od granicy. Pobliskie miasteczko Hafr al-Batan jest całkowicie opustoszałe. Wszyscy jego mieszkańcy zostali ewakuowani. (oprac. wj)

Spółki niełatwo ugryźć

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

stają szefowie różnego rodzaju jednostek współpracujących ze spółkami.

Jedno jest niewątpliwe. Działające spółki są krytykowane, ale prawo jest wobec nich jakby bezsilne. Ale też nie może być inaczej, gdyż obowiązujący je Kodeks Handlowy powstał w 1934 roku a więc wtedy, kiedy wynaturzenia minionego systemu wypaczające charaktery i sprowadzające przedsiębiorczość na manowce nie były jeszcze znane.

Tajemnicą poliszynela jest, że można byłoby zakwestionować kapitał zakładowy wielu nowo powstałych firm. W praktyce wysprzedaży majątku po byłej PZPR kres położył w listopadzie ub. roku Sejm, uchwalając przejęcie na rzecz skarbu państwa resztówki (ok 5 proc.) majątku po byłej partii.

W dalszym ciągu jednak wątpliwości budzi sprawa majątku innych partii i organizacji, w tym m.in. ZSMP. W wielu zakładach pracy i miastach organizacja ta przestała praktycznie istnieć, ale majątek po niej pozostał. Jako pewnego rodzaju ciekawostkę można podać fakt zarejestrowania w marcu ub. roku w Sądzie Rejonowym w Katowicach spółki z o.o., pod nazwą Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy — WUR ZSMP. Kapitał zakładowy spółki wynosił w chwili założenia 10 mln zł, w tej chwili jest z pewnością większy i zgodnie z umową notarialną przedmiotem działalności spółki jest produkcja w branży chemicznej, metalowej, rolnej i budowlanej. Spółka ponadto świadczy usługi w działalności gastronomicznej.

Takie przejęcie majątku wywołało sprzeciw pracowników Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego w Dąbrowie Górniczej i Chrzanowie. Chrzanów wprost zwrócił się do Prokuratury o zbadanie prawa do rejestracji spółki. **„Nadmieniamy — głosi pismo z Chrzanowa — iż do chwili obecnej jesteśmy pracownikami Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego w Katowicach, a nie powstałej spółki. Uważamy, iż utworzenie spółki z naszego dotychczasowego zakładu pracy bez naszej zgody, a będącej ostoją dla działaczy Zarządu Wojewódzkiego ZSMP jest naruszeniem prawa.** Prokuratura nie dopatrzyła się jednak naruszenia przepisów obowiązującego prawa. Ale być może to prawo jest niedoskonałe. Być może sprawa majątku zdobytego różnymi sposobami jest kwestią otwartą i powinna zostać rozpatrzona przez Sejm. Takiego zdania są ludzie, którzy twierdzą, że w wielu przedsiębiorstwach działają mafijne układy, które nie pozwalają ludziom mówić prawdy. Jaka jest więc prawda o spółkach?

(J.W.)

KRONIKA POLITYCZNA

★ **Sekretarzem stanu w kancelarii prezydenta została Teresa Liszcz (sprawy ekonomiczno-socjalne i sprawy wsi), Antoni Pietkiewicz zastępcą szefa kancelarii prezydenta, zaś ambasadorami: w Mongolii — dr hab. Stanisław Godziński, badacz języka i kultury Mongołów, w Chile — dr hab. Jan Ryn, naukowiec, wieloletni wykładowca w krajach Ameryki Łacińskiej.**

★ **Premier Jan Krzysztof Bielecki spotkał się z rzecznikiem praw obywatelskich prof. Ewą Łętowską. Przyjął również nowo mianowanego ambasadora RP w Republice Francuskiej Jerzego Łukaszewskiego.**

★ **Nuncjatura apostolska poinformowała, że papież mianował arcybiskupa lwowskiego — Mariana Jaworskiego oraz biskupa przemyskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego — Jana Martyniaka.**

Jak wygrać wybory

Ostatnio w Warszawie i Krakowie odbyło się polsko-amerykańskie seminarium pod hasłem „Jak wygrać wybory?". Zorganizowały je Wolna Federacja Kongresowa z USA oraz Konfederacja Polski Niepodległej. Uczestniczyli w nim także członkowie sztabów wyborczych KPN. Ta część spotkania odbyła się w Katowicach 15 bm. Na liczne pytania związane m.in. z prowadzeniem kampanii wyborczych odpowiadali fachowcy ze sztabów wyborczych amerykańskiej Partii Republikańskiej.

U kolejarzy

Nowe porozumienie płacowe

Z Śląskiej DOKP otrzymaliśmy teleks, w którym czytamy m. in: (...) Śląska DOKP przystąpiła do naliczania funduszy na indywidualne podwyżki przysługujące pracownikom tutejszego okręgu. W najbliższym czasie zakładom pracy i organizacjom związkowym przekazany zostanie jednolity tekst nowego „Porozumienia płacowego" wraz z tabelą płacy zasadniczej i dodatku funkcyjnego. Przydzielone Śląskiej DOKP znaczne środki finansowe na podwyżki, przekazane zostaną zakładom pracy po ich naliczeniu w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi szczebla okręgowego. (...)

Federacja hutników

Przeciwko »popiwkowi«

Wczoraj na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Federacji Hutniczych Związków Zawodowych podjęto uchwałę, którą skierowano do Prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera RP. W uchwale czytamy m.in.: „Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń, która mocą podpisu prezydenta RP weszła w życie od dnia 1 stycznia 1991 r. spowodowała zdecydowany sprzeciw załóg hutniczych zrzeszonych w Federacji Hutniczych Związków Zawodowych (...) W związku z tym żądamy: jednakowego traktowania wszystkich podmiotów gospodarczych w zakresie praw i obowiązków, uchylenia sztucznych barier podatkowych uniemożliwiających wręcz kształtowanie płac w powiązaniu z efektami pracy (...) Oczekujemy konstruktywnej odpowiedzi do dnia 15 lutego 1991 r. W przypadku jej braku Komitet Wykonawczy Federacji Hutniczych Związków Zawodowych zostanie zmuszony do podjęcia akcji protestacyjnych w kraju.

Jacek Snopkiewicz naczelnym „Kuriera Polskiego"

16 bm. w Warszawie obradowało pod przewodnictwem **Aleksandra Mackiewicza** prezydium Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Oprócz poruszania innych spraw prezydium CK SD odwołało: redaktora **Radosława Ostrowicza** z funkcji redaktora naczelnego Kuriera Polskiego, a **Włodzimierza Bernata** z funkcji redaktora naczelnego tygodnika „Rzemieślnik" wyrażając im równocześnie podziękowanie za długoletnią pracę na tych odpowiedzialnych stanowiskach. Na stanowisko redaktora naczelnego Kuriera Polskiego Prezydium CKSD powołało redaktora Jacka Snopkiewicza.

(P.

Niedługo nowa książka telefoniczna

Nowych spółek, przedsiębiorstw i instytucji przybywa z każdym dniem coraz więcej, gdyby jednak ktoś usiłował skontaktować się z nimi telefonicznie, to taki zamiar z góry skazany jest na fiasko. Bo jeśli nawet mają telefon..., i tak informacji o numerach nie można z reguły nigdzie uzyskać.

Problem ten jednak dostrzegła i postanowiła rozwiązać Wojewódzka Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Katowicach. W pierwszym półroczu bieżącego roku ma się ukazać nowa książka telefoniczna dla województwa. Lada dzień zostanie podpisana umowa z warszawskim wydawcą, a prace nad przygotowaniem listy abonentów trwają. Tym razem spis posiadaczy telefonów ma być zapisany w pamięci komputera, co ułatwi w przyszłości wszelkie modernizacje. Nowością w stylu zachodnim będzie także zamieszczenie w książce reklam, co zapewne zmniejszy koszt wydania.

Nie wiadomo na razie czy spis abonentów będzie podobny do obecnie funkcjonującego, a więc z podziałem na numery instytucji i mieszkaniowe, czy też w porządku alfabetycznym bez rozgraniczenia na numery służbowe i prywatne.

(pow)

KPN dla dzieci

Konfederacja Polski Niepodległej — okręg ROW organizuje zbiórkę darów rzeczowych i pieniężnych dla dzieci z domów dziecka. Szczególnie mile widziana jest odzież, bielizna, obuwie, książki i zabawki.

Dary można przekazywać pocztą lub osobiście pod niżej podane adresy: **44-330 JASTRZĘBIE, ul. 1 Maja (w godz. od 15—18); 43-100 RACIBÓRZ, ul. Solna 6/3 (w godz. 13—16); 44-200 RYBNIK, ul. Zawadzkiego 14 (w godz. 15.30—18); 44-330 WODZISŁAW ŚLĄSKI, ul. Rynek 20 (13—16); 44-200 ŻORY, ul. Dolne Przedmieście 5 (w godz. 15—18).**

Pełzająca inwazja

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ciowy jest rozpalony tam do białości i na tym co ma miejsce w tej chwili się nie skończy. Dziennikarz z Łotwy udzielił nam telefonicznej wypowiedzi, że tutejsza propaganda mocno eksploatuje niestety autentyczne słowa jednego z przywódców Sajudisu, o tym że teraz „ruskich budiem riezat". Odpowiedzialności z Gorbaczowa za Wilno nikt nie zdejmie, ponieważ pomysł z wysłaniem wojsk był jego autorstwa. Lecz jest prawie pewne, że wcześniej o akcji w Wilnie nie wiedział. Spisek wyszedł ze stolicy ZSRR i tzw. Komitet Ocalenia Narodowego Litwy istnieją tylko w budynku przy Starym Placu w Moskwie czyli siedzibie KPZR. Jego członkowie nawet nie ujawnili swoich nazwisk, chociaż podobno mieli prawo wydania wojsku rozkaz rozpoczęcia pacyfikacji „ich" republiki. Tak czy inaczej w Litwie, Łotwie i Estonii walka o niezależność od Moskwy na pewno się jeszcze nie skończyła. Obecnie obie strony jakby pozostają w okopach.

Pierwsza ofiara interwencji ZSRR na Łotwie

Wiele wskazuje na to, że wydarzenia związane z agresją wojsk radzieckich na republiki bałtyckie przeniosły się do Rygi. O godz. 18.50 żołnierze wojsk interwencyjnych ostrzelali samochód mera stolicy Łotwy, którego następnie pobito. Czarne berety czyli wojska MSW zajęły w Rydze most na Dźwinie. Miasto jest położone po obu stronach rzeki i akcja jest pomyślana jako zerwanie łączności między ugrupowaniami zdecydowanymi bronić niepodległości republiki. W godzinach wieczornych żołnierze MSW zastrzelili tam kierowcę samochodu. Bliższych wiadomości jeszcze brak.

W pewnej odległości od bałtyckiego brzegu republik ZSRR są zacumowane dwa pasażerskie statki pod banderą szwedzką, celem zabrania na pokład uciekinierów, w razie rozpoczęcia starć zbrojnych.

SŁAWOMIR SZATA

Manifestacyjny pogrzeb w Wilnie

W Wilnie w środę odbył się manifestacyjny pogrzeb 10 spośród 14 ofiar krwawych niedzielnych starć z interweniującymi wojskami radzieckimi. W uroczystościach żałobnych wzięło udział ok. 200 tys. osób.

Kondukt z trumnami ofiar „krwawej niedzieli" przeszedł z miejskiego pałacu sportu, gdzie były wystawione, do katedry św. Stanisława. W południe czasu lokalnego rozpoczęła się msza święta koncelebrowana. Po mszy odbył się wielotysięczny wiec żałobny na placu przed katedrą wileńską.

Rada Najwyższa Litwy w apelu do ONZ zwróciła się z prośbą o „obronę Litwy".

„Osiągnięto pewne porozumienie" między kierownictwem Litwy, przedstawicielami wojska i delegacją Rady Federacji ZSRR. Do republiki przybędzie wkrótce przedstawiciel prezydenta ZSRR — oświadczył we wtorek parlamentarzystom litewskim członek delegacji Rady Federacji, wiceprzewodniczący Rady Narodowości parlamentu ZSRR **Boris Olejnik.**

Gorbaczow broni swych racji

Prezydent Michaił Gorbaczow w swoim wystąpieniu wygłoszonym we wtorek w Radzie Najwyższej ZSRR bronił swej polityki w republikach bałtyckich. Doszło do starcia Gorbaczowa z wojskowym zwolennikiem twardej linii, który domagał się podjęcia jeszcze ostrzejszych posunięć wobec zbuntowanych republik.

Występując w środę na forum parlamentu M. Gorbaczow opowiedział się za zawieszeniem wolności prasy. Zaproponował, by kontrolę nad prasą przejęła Rada Najwyższa ZSRR. Prezydent ZSRR ostro skrytykował niektóre artykuły na temat ostatnich wydarzeń w krajach bałtyckich.

Na znak protestu przeciw polityce KPZR w republikach bałtyckich z partii tej wystąpił redaktor naczelny „Moskowskich Nowostii" **Jegor Jakowlew.** Z tej samej przyczyny dymisję złożyło 8 oficerów KGB.

Bunt w Armii Radzieckiej?

Zastępca dowódcy witebskiej dywizji spadochronowej płk Władimir Soldatow poinformował, że żołnierze tej dywizji odmówili wykonania rozkazu w sprawie przemarszu do stolicy Łotwy. Rygi. „Dosyć krwi przelało się w Afganistanie. Nie chcemy przelewu krwi na Łotwie" — oświadczyli żołnierze.

Sołdatow stwierdził, że w związku z odmową wykonania rozkazu, dywizja witebska zostanie najprawdopodobniej rozwiązana. Dodał, że przypuszczalnie zastąpi ją na Łotwie dywizja wojsk MSW z Kazachstanu.

Gen. **Martynow** — zastępca szefa zarządu politycznego wojsk pogranicznych KGB ZSRR zdementował informacje o tym, jakoby witebska dywizja desantowa (podległa KGB) odmówiła udziału w jakichkolwiek akcjach na terytorium Łotwy. Generał Martynow twierdzi, że dywizja witebska pozostaje w swoich koszarach w Witebsku.

Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe

W sprawie Litwy uczyniliśmy wszystko, co można było w tej chwili zrobić — powiedział 16 bm. na posiedzeniu sejmowych Komisji Spraw Zagranicznych i Łączności z Polakami za Granicą minister spraw zagranicznych **Krzysztof Skubiszewski.** Postawa Zachodu w tej kwestii — dodał — jest niebywale wstrzemięźliwa. Pytany przez posłów czy MSZ ulegnie naciskom różnych grup politycznych, domagających się wysłania do Wilna polskiego ambasadora, K. Skubiszewski odparł, że w obecnej sytuacji, jaka istnieje na Litwie, nie wchodzi to w rachubę, gdyż Litwa nie jest krajem w pełni niepodległym. Gdybyśmy to uczynili, to bylibyśmy w swoim postępowaniu odosobnieni.

Tymczasem rzecznik radzieckiego MSZ **Witalij Czurkin** poinformował w środę na konferencji prasowej w Moskwie, że ZSRR zażądał od władz polskich podjęcia odpowiednich działań, zapobiegających naruszaniu eksterytorialności i zapewniających pełne bezpieczeństwo placówkom dyplomatyczno-konsularnym, a także innym instytucjom radzieckim w Polsce.

W Teatrze Wielkim w Warszawie odbędzie się koncert zatytułowany „Artyści Litwie".

Z całego kraju nadal napływają oświadczenia i protesty potępiające agresję wojsk radzieckich na Litwę. Polska Rada Ekumeniczna wydała oświadczenie, w którym wyraża solidarność z narodami Litwy, Łotwy i Estonii w ich dążeniu do zachowania tożsamości narodowej.

Zaniepokojenie w Waszyngtonie i Londynie

Biały Dom oświadczył w środę, że niepokój Stanów Zjednoczonych w Związku z wydarzeniami w republikach bałtyckich „nadal rośnie" i ja ko jeden z powodów wymienił oświadczenie Michaiła Gorbaczowa na ten temat.

Stosunki radziecko-amerykańskie i sytuacja w republikach nadbałtyckich były najważniejszymi tematami rozmowy telefonicznej, jaką w nocy z wtorku na środę przeprowadzili szefowie dyplomacji USA i ZSRR **James Baker i Aleksandr Biessmiertnych.** Była to pierwsza rozmowa, jaka przeprowadził z Jamesem Bakerem Biessmiertnych w charakterze szefa radzieckiej dyplomacji.

Przebywający w Londynie minister spraw zagranicznych Litwy — **Algirdas Saudargas** spotkał się z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii Douglasem Hurdem. Min. Hurd powiedział, że W. Brytania będzie nadal jasno wykazywać Związkowi Radzieckiemu skutki, jakie pociągnie za sobą kontynuowanie represji wobec obranych władz na Litwie i w innych państwach bałtyckich.

Agencja Associated Press pisze, że litewski rząd emigracyjny — jeśli zajdzie konieczność jego powołania — działać będzie w Londynie.

(Oprac. TomZ)

Pomoc dla Litwy

Mieszkańcy naszego regionu nadal starają się pomóc narodowi litewskiemu. W **Siemianowicach Śląskich** otwarto kolejny punkt pomocy dla naszych wschodnich sąsiadów. Mieści się on w siedzibie MKK „Solidarność" przy ul. **Kapicy 3, a czynny jest w godzinach od 7 do 17.**

Związek Polskich Artystów Plastyków z kolei na najbliższą niedzielę zapowiedział zorganizowanie aukcji, z której dochód przeznaczony zostanie na pomoc dla Litwinów. Aukcja odbędzie **się w galerii ZPAP „Art Nova", która mieści się w Katowicach przy ul. Dworcowej 13.** Początek aukcji o godz. 15.00.

Rada Miasta Częstochowy wyraża m.in. pełne uznanie dla aspiracji narodu litewskiego i solidarność z nim, jednocześnie potępia brutalną agresję wojsk sowieckich. Jednocześnie apeluje do mieszkańców miasta o poparcie wszelkich inicjatyw w udzielaniu pomocy humanitarnej na rzecz narodu litewskiego.

ŚLĄSKA, słucham...

— Jestem Litwinem. Wraz z 42-osobową grupą Litwinów przybyliśmy do Polski z Kłajpedy i za pośrednictwem „TŚl." chcielibyśmy podziękować Polakom za poparcie, jakiego udzielają naszym dążeniom do wolności. Jesteśmy głęboko wdzięczni za żywność i lekarstwa, przesłane nam przez wielu Polaków mieszkających na Śląsku i w Zagłębiu. Dziękujemy za gorące serca okazane nam w czasie ostatnich tragicznych chwil. Bardzo chcielibyśmy odzyskać niepodległość, jaka macie Wy. Nam Litwinom bardzo zależy na podtrzymywaniu z Polakami historycznych więzi łączących od stuleci oba nasze narody **(Bolesław Krzystukajtis z Kłajpedy, ZSRR);**

— Spodobała mi się wypowiedź rozmówcy prezydenta Wałęsy w Belwederze 14 bm. — S. Kisielewskiego, akcentująca powściągliwość w sprawie Litwy. Zgadzam się w pełni z jego stwierdzeniem, że jeśli Zachód nic nie robi i nie nadstawia karku, to dlaczego my mamy nadstawiać. Sytuacja jest bardzo skomplikowana, tym bardziej, że na Litwie oprócz Litwinów mieszkają też Rosjanie i Polacy. Powinniśmy być ostrożni w popieraniu ich **(A.P. ze Świętochłowic);**

*— Dwa tygodnie temu wróciłem z Iraku, gdzie przebywałem przez 9 miesięcy. Jestem oburzony poczynaniami Saddama Husajna. Z lektury tamtejszej prasy dowiedziałem się, że chciałby on zagarnąć nie tylko Kuwejt

Pomiędzy zagrożeniem a szansą

Koksowniczy pat...

„Polska Partia Zielonych stanowczo protestuje przeciw decyzji ministra ochrony środowiska z 12 grudnia ub. roku, uchylającej stanowisko wydziału ekologii Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach o wstrzymaniu działalności koksowni „Jadwiga" z końcem 1990 roku". Tak to, prawda. Należąca do Kombinatu Koksowniczego „Zabrze" koksownia „Jadwiga", a raczej jedna jej bateria, wytwarzająca rocznie 260 tys. ton koksu i 58 mln metrów sześc. gazu pracuje nadal. Mimo podtrzymania przez radnych Zabrza w dniu 17 grudnia 1990 r. decyzji o jej ostatecznym unieruchomieniu.

Tyle bezsporne fakty. Wyrwane z szerszego kontekstu, muszą, szczególnie na Śląsku, oburzać. Ale dziś widzieć je trzeba w nieco innych realiach, niż jeszcze przed kilkunastoma miesiącami. Wówczas tj. 30.VI.1989 r. zabrzańska MRN po raz pierwszy

powiedziała stanowczo - nie!

dla pracy ostatniej baterii „Jadwigi" po 1990 roku i jej odtworzenia w postaci baterii typu radzieckiego.

Trzystuosobowa załoga „Jadwigi", która pod koniec ub. roku strajkowała w obronie swego dochodowego zakładu i jego szans na ekologiczny rozwój, jest zdania, że tamta uchwała była potrzebna. Zmusiła KK „Zabrze" do odwlekanego wcześniej zamykania najbardziej uciążliwych koksowni jak np. „Walenty", „Zaborze" czy dwu baterii w koksowni „Gliwice". I co ważniejsze, zainteresowania się najnowocześniejszymi w świecie, niemieckimi technologiami produkcji koksu i towarzyszącymi jej zabezpieczeniami ekologicznymi. Jeśli zatem KK „Zabrze" stać, by kupić najnowocześniejszą technologię i co więcej, pomóc w gazyfikacji dzielnicy Biskupice — niewybaczalnym błędem byłoby — zdaniem załogi „Jadwigi" z tej szansy nie skorzystać. Konflikt zatem trwa nadal. Wbrew pozorom, ma ponadlokalny zasięg. Mieszkańcy Zabrza i innych miast GOP, zmęczeni truciem środowiska, oszukiwani mirażami nowoczesnych, bezpiecznych dla środowiska inwestycji (zawiodły przecież nie tylko te przemysłowe jak huta „Katowice" i koksownia „Przyjaźń", ale i te ekologiczne jak oczyszczalnia, Giga-blok czy ostatnio kompostownia śmieci) mają prawo mówić nie! Każdej nowej inwestycji, choćby najmniejszej. Ale muszą się zastanowić, do jakiego momentu, owo „nie!" służy im naprawdę? W przypadku koksownictwa jest to pytanie naprawdę ważne!

Nie bronię starych koksowni. Dosłownie wszystkie na Górnym Śląsku, nadają się

na... ekologiczny odstrzał.

Ale koks jest potrzebny przede wszystkim w woj. katowickim. Bo jest paliwem ekologicznym. I najważniejsze, mogą go produkować koksownie bezpieczne dla środowiska, jakie pracują m. in. w Zagłębiu Ruhry. My, nowoczesnych koksowni nie mamy. Są one dopiero przewidziane w modelu śląskiego koksownictwa, opracowanym przez specjalistów Instytutu Chemicznej Przeróbki węgla. W grę wchodzą obok wciąż ekologicznie ulepszanej „Przyjaźni", produkującej koks przemysłowy, również baterie odtworzone od nowa: jedna w „Jadwidze", dwie w koksowni „Radlin". Koks jest paliwem ekologicznym i będzie coraz bardziej potrzebny. Spalaniu paliw bezdymnych i koksowych lub koksopochodnych towarzyszy od 10—100 razy mniejsza emisja zanieczyszczeń niż w przypadku spalania węgla. Spalany koks (zamiast węgla) od 20—25 razy mniej zanieczyszcza powietrze substancjami smołowymi, i aż od 25—90 razy rakotwórczym benzo-alfa-pirenem. Mówiąc inaczej, **gdyby w gospodarce komunalnej woj. katowickiego zastąpić węgiel koksem — w powietrzu nad Śląskiem byłoby od 60—80 proc. mniej substancji rakotwórczych.** Ten argument przekonuje z pewnością wszystkich, zarówno zwolenników, jak i przeciwników koksowni. A zatem, te nowoczesne, mają przyszłość, szczególnie na Górnym Śląsku. Oczywiście pod warunkiem, że będą to zakłady bezpieczne dla środowiska. Wbrew pozorom — ich szybkie powstanie leży w naszym interesie. Nie powinna więcej zdarzyć się sytuacja (jaka miała miejsce jesienią ub. roku), by Rada Ministrów, mimo głoszonych haseł o pilnej potrzebie restrukturyzacji przemysłu, podejmowała decyzje o możliwości włączenia do ruchu, wcześniej zamkniętych przestarzałych śląskich baterii koksowniczych.

Szybka restrukturyzacja śląskiego przemysłu (w tym koksownictwa), uwzględniająca wymogi ekologiczne jest szansą dla miast Górnego Śląska. Rysuje się ona i w Zabrzu. O ile oczywiście zlikwiduje się fizycznie wszystkie stare baterie koksownicze także w koksowni „Makoszowy", których miejsce zajmie tylko jedna, naprawdę nowoczesna, spełniająca wszelkie wymogi ochrony środowiska, bateria w „Jadwidze". By ludzie do takiej restrukturyzacji przekonać, trzeba im dać gwarancje, związane nie tylko z wyposażeniem ewentualnej nowej baterii koksowniczej „Jadwigi" we wszelkie możliwe urządzenia chroniące powietrze, wody i gleby, ale i dostarczaniem koksu i gazu przede wszystkim tam, gdzie jest on produkowany.

Te warunki chce i może spełnić wobec mieszkańców Zabrza Kombinat Koksochemiczny, o ile jakiś czas jeszcze (około 2 lat) będzie pracować stara bateria koksowni „Jadwiga" zapewniająca środki na nową inwestycję. Tym argumentem kierował się minister ochrony środowiska, przedłużając jej pracę. Ale, gwoli prawdy, sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

Wróciła do punktu wyjścia.

To znaczy, będzie raz jeszcze z udziałem wszystkich zainteresowanych stron rozpatrywana ponownie na rozprawie administracyjnej, jaką Wydział Ekologii Urzędu Wojewódzkiego planuje na początku lutego br. Zaprezentowane zostaną na niej po raz kolejny argumenty za i przeciw odtworzeniu baterii w koksowni „Jadwiga". **Jeśli po tej kolejnej konfrontacji, obie strony nie znajdą wspólnego wyjścia z patowej dla śląskiego koksownictwa i ekologii sytuacji — tej przegranej pozostanie wokanda sądowa.**

JOLANTA MATIAKOWSKA

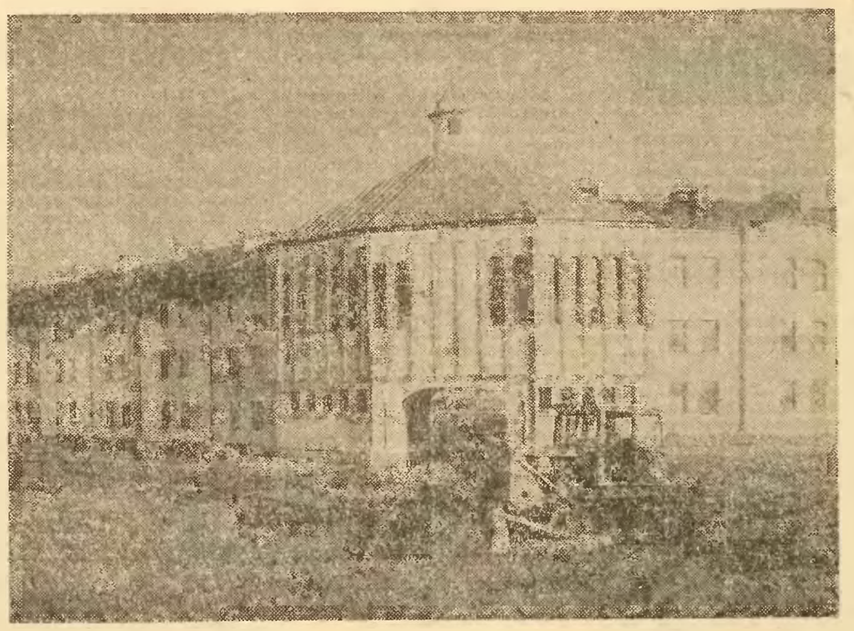

Seminarium w budowie

W Radomiu trwają intensywne prace przy budowie seminarium diecezji sandomiersko-radomskiej. Według założeń, cały obiekt ma być ukończony przed czerwcową wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce, który także poświęci tę placówkę.

Foto: CAF — Wojciech Stan

Plastry na kryzys

Podczas gdy jedne zakłady przemysłowe w różnych stronach kraju nadal orientują się na przeczekanie deflacyjnej polityki rządu, której wyrazem jest m. in. drożyzna kredytu i działanie podatkowej śruby, inne usiłują również w tych warunkach poprawiać swą rentowność próbami podejmowania nowej, atrakcyjnej na rynku produkcji. Jest tych zakładów coraz więcej i coraz częstsze stają się w związku z tym przejawy odwrotu od spadkowych tendencji, bądź wytwórczej stagnacji.

Przykładem szczególnie godnym uwagi są tu **Poznańskie Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego (ZNTK)**, które na przełomie ubiegłego i bieżącego roku uruchomiły produkcję „autobusów na szynach". Pojazdy te składają się z dwu członów (wagonów z silnikami) o trakcji spalinowej, mogą zabierać do 240 pasażerów i są przeznaczone do obsługi lokalnych tras kolejowych. Jeden taki autobus kursuje już we wschodniej części kraju.

Tegoroczny plan poznańskich ZNTK przewiduje wyprodukowanie 220 tych pojazdów. Niewykluczone, że uratują one nie jedną lokalną, dziś nierentowną i przymierzaną, bądź przeznaczoną już do likwidacji, linię kolejową.

Ofensywę asortymentowo-produkcyjną przewidują znane w kraju i za granicą **Świerzędzkie Fabryki Mebli**, które w bież. roku ulegną prywatyzacji. Zamierzają one podwoić w ciągu najbliższych lat swą produkcję, przy doprowadzeniu udziału eksportu w produkcji do 75—80 procent.

Do podjęcia nowej produkcji przy współpracy kapitału zagranicznego przygotowuje się też przemysł farmaceutyczny. W grę wchodzi m. in. deficytowa u nas produkcja płynów infuzyjnych (spółka polsko-włosko-ukraińska) oraz preparatów krwiopochodnych (z udziałem kapitału włoskiego). Nawiasem mówiąc, możliwością inwestowania w tej właśnie branży w Polsce zainteresowały się ostatnio również firmy francuskie i austriackie.

KAROL RZEMIENIECKI

Jak się rządzi zaniedbanym miastem

Rozmowa z ANDRZEJEM WĘGLARZEM, prezydentem Jaworzna i wiceprezydentem ANDRZEJEM OLEŚNIAKIEM

— Czy spodziewaliście się panowie, że to będzie aż tak trudne?

Andrzej Węglarz: — Żaden z nas nie zdawał sobie sprawy w co się pakuje. Nie spodziewaliśmy się takiego nawału prac, a przede wszystkim takich zaległości, takiego katastrofalnego stanu miasta. Brakuje miejsc w szkołach, nie ma pieniędzy na oświetlenie miasta, środków na ochronę środowiska, usuwanie szkód górniczych, nie istnieje budownictwo komunalne itd.

— Pewnie w programie wyborczym, z którym wyszła wasza ekipa, obiecywaliście usuwać te wszystkie braki.

— Obiecywałem ludziom rzetelność, brak gołosłownych obietnic, mądre gospodarowanie tym co mamy, dokończenie tego, co już zaczęło w mieście powstawać.

— A jakie jest to stutysięczne blisko miasto, z jakimi ludźmi przychodzi wam pracować?

Andrzej Oleśniak: — Jest to bardzo dziwne miasto. Wielki przemysł — 3 duże elektrownie, 3 kopalnie, huta szkła, zakłady chemiczne, dolomitowe — a obok rolnictwo. Specyficzna mentalność mieszkających tu ludzi, taka krakowsko-wioskowa.

— Jakie nastroje panują wśród mieszkańców?

A.O. — Jest ogromne wyczekiwanie z jednej strony i kompletna inercja z drugiej. Z wielkim trudem znajdujemy przedsiębiorczych, którzy chcą coś zrobić dla miasta, reszta woli czekać.

— Na cud? Stąd sukces Tymińskiego w tym mieście?

— Właśnie tak.

— A może to wasza wina? Może nie wiecie jak trafić do ludzi?

A.O. — Nie tyle nie potrafimy, co nie mamy możliwości. Drzwi urzędu są wprawdzie szeroko otwarte, są spotkania z wyborcami, ale to wszystko za mało. Musimy mieć swoją gazetę, pismo na którego łamach znajdzie się miejsce dla dyskusji o potrzebach tego miasta, sposobach realizacji tych potrzeb.

— Miejscowy „Gwarek" w swoim ostatnim, pożegnalnym numerze nieźle was obsmarował. Że zniszczyliście handel na przykład...

A.W. — Kompletna bzdura. Nie ma problemu handlu. Nie prywatyzowaliśmy go na siłę — pierwszeństwo w objęciu sklepu mieli jego pracownicy, nie windowaliśmy czynszów, zdając sobie sprawę, że uderzy to w klientów — u nas opłata za 1 metr wynosi 20—25 tys. — nie pozwoliliśmy na likwidację sklepów spożywczych, stworzyliśmy dobrze zorganizowane targowisko.

— Czepiacie się pokonanych. Chcecie zabrać budynek SdRP, a przy okazji wyrzucić z niego innych lokatorów, którzy płacą czynsz tej organizacji — PZU i PKO.

A.O — Kolejna bzdura. PZU i PKO nie ruszymy, już prowadzimy z nimi negocjacje czynszowe, a co do SdRP i Biura Podróży „Pasja", które działa pod jej skrzydłami... No cóż, nie płacą miastu ani grosza, sprawa jest w Sądzie Wojewódzkim. Naszym zdaniem SdRP nie miała tytułu prawnego do administrowania tym budynkiem.

— No dobrze, zostawmy tę sprawę. A co konkretnie zrobiły te władze, czego dokonała ta rada?

A.W. — Powstało Miejskie Centrum Kultury, Ośrodek Rehabilitacyjny dla Dzieci Niepełnosprawnych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jesteśmy w trakcie reformy służby zdrowia, powoli kontynuujemy rozgrzebane inwestycje, budowę oczyszczalni ścieków, hali widowiskowo-sportowej.

— Powstała spółka „Proinwest", z którą podobno wiążecie duże nadzieje...

A.O. — Bardzo duże. Firma „Proinwest", której jednym z udziałowców jest Urząd Miejski ma przeprowadzić inwentaryzację mienia komunalnego, prowadzić dochodową działalność gospodarczą — chcemy zagospodarować kilka małych obiektów — stworzyć nowe miejsca pracy.

— To ostatnie jest szczególnie ważne. Macie 3400 bezrobotnych...

— I to nas bardzo boli. To duży procent.

— W tych wszystkich zamierzeniach nie powinno wam brakować sojuszników. W końcu to górnicze miasto, a górnictwo to pieniądze.

A.W. — To już mity. Zamiast bogatego wujka mamy ubogiego krewnego, który na dodatek nie zawsze zdaje sobie sprawę ze swojej uciążliwości. Powoli jednak uczymy się wszyscy odpowiedzialności za to miasto. Mamy wielki temat — odsiarczanie węgla i spalin emitowanych przez elektrownie. Temat, którego realizacja wymaga olbrzymich środków finansowych z budżetu centralnego.

— Jak więc się rządzi tym miastem? Z umiarkowanym optymizmem czy poczuciem bezsilności?

— Gdybym nie był optymistą, to nie byłbym w stanie tu pracować. A pracę traktuję jako obowiązek.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
HANNA SMOLAŃSKA

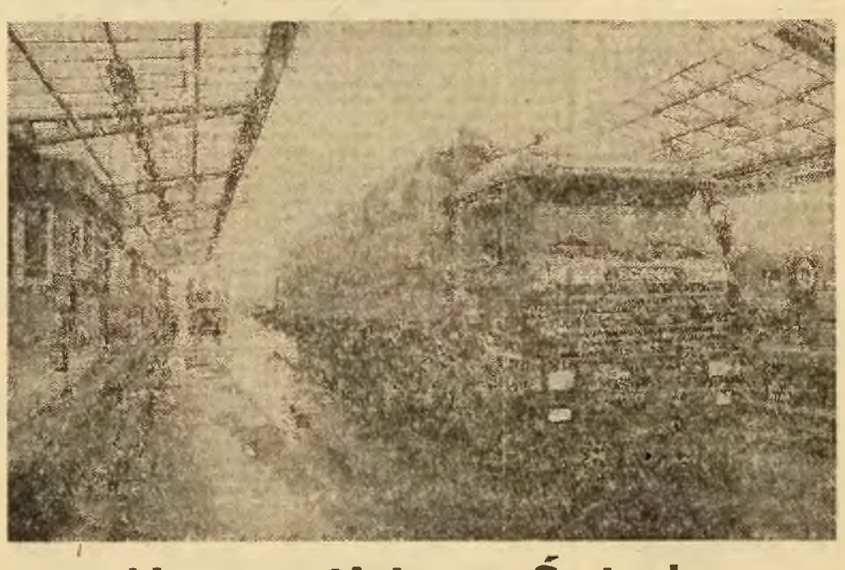

Na przejściu w Świecku

Wbrew obawom na zachodnich przejściach granicznych nie ma wielkich kolejek TIR-ów oczekujących na odprawę celną. Najtrudniejszym dniem tygodnia jest piątek, bowiem Niemcy wstrzymują w sobotę i niedzielę ruch dużych samochodów ze względu na ochronę środowiska. Ale nawet w ostatni piątek na największym przejściu międzynarodowym w Świecku było w miarę spokojnie, a chwilami nawet pusto. Tylko zaraz po świętach były dni, kiedy TIR-y czekały 3—4 godzin na odprawę celną. Mimo to przydałby się w Świecku duży parking, gdzie zestawy transportowe mogłyby czekać na odprawę nie blokując przejścia.

Na zdjęciu: przejście graniczne Świecko od strony polskiej, w ostatni piątek.

Foto: CAF — R. Janowski

Susza w Europie Środkowej

Już prawie 10 lat trwa — z krótkimi przerwami — susza w Europie Środkowej, a więc i w Polsce. Z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że również rok 1990 charakteryzował się znacznym deficytem opadów. W ostatnim roku hydrologicznym (a rok hydrologiczny liczy się od 1 listopada do 31 października) odpływ wody z dorzecza Wisły wynosił 60 proc., a z dorzecza Odry tylko 50 proc. normalnego. Niskie stany na rzekach występowały nie tylko w środku lata, ale także we wrześniu i w listopadzie.

Co jest przyczyną deficytu opadów? Susza występuje nie tylko w Europie, ale także w wielu innych rejonach globu. W Polsce obserwuje się pewną naturalną fluktuację. Lata pięćdziesiąte były suche, ale następna dekada pod względem opadów była zbliżona do przeciętnej. Później lata siedemdziesiąte były deszczowe, ale w dekadzie lat osiemdziesiątych zaznacza się wyraźne osuszenie klimatu. Susza występowała w latach 1983 i 1984. Nasiliła się także w czasie ostatnich trzech lat, kiedy występowały kolejne ciepłe, bezśnieżne, suche zimy.

(PAP)

Bój o fortepian

KRASOMÓWCÓW było wielu. Każdy chciał wypowiedzieć swoją kwestię, zaznaczyć obecność, zadumać się, wysnuć refleksję, dać odpór. Rzecz cała zaczęła się od fortepianu. Drogiego zresztą marki „Steinway". *Gdzie on jest?* — pytano dramatycznie. *Kto go ukradł?* — dodawano nie mniej otwarcie. Stał sobie spokojnie ten drogocenny instrument w klubie twórczym pod nazwą **„Marchołt"** w Katowicach do czasu ogłoszenia stanu wojennego. Potem przyszedł wysoki komisarz, spisał MAJĄTEK klubu, zarządził wywózkę fortepianu. Gdzie? Na to pytanie starano się odpowiedzieć przez minut mniej więcej czterdzieści. Wreszcie znalazł się ktoś, kto wiedział. Otóż okazało się, że ów „Steinway" ukrywa się w chorzowskim klubie studenckim **„Kocynder"** służąc jazzmanom do uprawiania ich muzyki. Zebrani odetchnęli z ulgą.

Następną cenną godzinę poświęcono dyskusji nad kwestią — kiedy studenci zwrócą związkom twórczym „Marchołta", który to lokal zmienił właściciela w wyniku wojskowych decyzji podjętych w stanie wojennym. Pytano więc retorycznie — *dlaczego mimo ustawy sejmowej zwracanie zagrabionego majątku trwa tak długo?* Konstatowano fakt, iż z powodu braku miejsca do uwzniosłających spotkań artyści nie mogą tworzyć, więdną więc tułając się po różnych lokalach, wiedzeni rozpaczą i wspomnieniami po utraconym klubie. Ktoś przytomnie zapytał, komu właściwie ma być zwrócony „Marchołt" znaczy jakim związkom twórczym? Tym niegdyś kolaborującym z władzą czy też tym martyrologicznym. Nikt TAK dokładnie tego nie wiedział. Wreszcie zabrali głos studenci. *Chcemy pozbyć się tego nieszczęsnego klubu* — powiedzieli, — *tylko honor nam nie pozwala. Nie będziemy, mianowicie, przepędzani z miejsca na miejsce jak stado kóz wraz ze zmianą pasterza. Odejdziemy, ale z podniesioną głową. Dlatego tylko nie poddamy się tak łatwo. Chodzi o pryncypia.*

Zantagonizowane towarzystwo pogodził frontalny atak na dziennikarzy. Nie piszą o sprawach kultury tak, jak tego należałoby oczekiwać w mieście Katowice. Są leniwi, mało operatywni wygodni. Nie dostrzegają zbożnych wysiłków artystów mających przemienić zwykłych zjadaczy chleba w anioły. Ponadto są dziennikarze paskudnie tendencyjni. Każdy drobiazg, który wiąże się z działalnością ugrupowań artystycznych zrodzonych w stanie wojennym pilnie odnotowują, celowo pomijając prace tych, którzy niedawno powstali z martwych. Miast uganiać się po księgarniach w poszukiwaniu książek zakazanych do niedawna twórców lub usilnie tropić każde odkrywcze machnięcie pędzla niegdyś szykanowanego malarza, dziennikarze oczekują współpracy. Wyprzedzających informacji, sygnalizującego telefonu. Tacy są paskudnie wygodni.

Trwająca trzy godziny dyskusja zawierała dwadzieścia minut rzeczowości. Fotograficy zauważyli bowiem, że czynsze za pracownie i galerie są tak wysokie, iż mogą wkrótce rozłożyć całe twórcze środowisko. Przedstawili także kilka konkretnych możliwości i rozwiązań.

MIEJSCE tych owocnych debat — Urząd Miejski w Katowicach. DYSKUTANCI — Komisja Kultury i Edukacji Rady Miejskiej oraz przedstawiciele związków twórczych Katowic. CEL — przedstawienie najważniejszych problemów środowiska i próby rozwiązania jego problemów.

Quo vadis śląska kulturo?

EWA GROCHOWSKA-ŚLIMAK

Dla kogo broń?

Wciąż wiele niejasności i kontrowersji wywołują nowe zasady wydawania zezwoleń na posiadanie broni. Mimo iż nowe rozporządzenie w tej sprawie ukazało się 29 października ub. roku, chętni do zakupu broni nie orientują się w znowelizowanych przepisach.

Od 1990 roku o zezwolenie na broń trzeba ubiegać się w wojewódzkich komendach policji. Wyjątek stanowią jedynie zezwolenia na posiadanie broni pneumatycznej (wiatrówki) i białej, na użytkowanie której potrzeba zgody wyłącznie rejonowej komendy policji.

W wypadku najpopularniejszego rodzaju broni — pistoletów gazowych, ubieganie się o zezwolenie trzeba rozpocząć od złożenia w komendzie wojewódzkiej policji podania, z dokładnym uzasadnieniem i pełnymi danymi personalnymi, życiorysu, zaświadczenia lekarskiego, dwóch zdjęć oraz wniesienia opłaty skarbowej w wysokości 5 tys. zł. Po wyczerpujących czynnościach sprawdzających, jeśli nie istnieją żadne przeszkody formalne, w komendzie można odebrać zgodę na zakup broni. Na tym etapie policja kwestionuje około 5 procent złożonych podań. Przeszkodami w uzyskaniu zezwolenia są z reguły — uprzednia karalność lub brak stałego miejsca zatrudnienia.

Z uzyskanym pozwoleniem na zakup, amator broni udaje się do jednego z wielu w naszym regionie sklepów oferujących broń i może wybrać interesujący go egzemplarz. Zaraz potem, z nabytym pistoletem melduje się ponownie w komendzie wojewódzkiej, gdzie po zarejestrowaniu broni, wpisaniu do akt jej numerów, dostaje legitymację uprawniającą do jej posiadania.

Opłata za zezwolenia na każdy rok użytkowania broni wynosi 12 tys. zł. Ponoć w niedługim czasie taryfa ma się jednak zmienić. Zezwolenie na posiadanie broni gazowej można uzyskać maksymalnie na okres trzech lat, a myśliwskiej na pięć.

To jednak nie koniec czynności związanych z uzyskaniem zezwolenia. Sprzedawca pistoletu zobowiązany jest bowiem do przesłania wraz z rachunkiem uiszczonym przez klienta, trzech łusek wystrzelonych z każdej sprzedanej broni. Łuski te są dołączane do dokumentów każdej z osób posiadających zezwolenie. Przechowywane są one w policyjnej ewidencji. Nie trzeba oczywiście dodawać, iż jest to po to, aby w wypadku popełnienia przestępstwa można było łatwo zidentyfikować broń, z której oddano strzał.

W tej chwili poważnie rozważa się uproszczenie wszystkich formalności związanych z uzyskaniem pozwolenia na broń. Prawdopodobnie już niedługo, podania o zezwolenie na sam zakup broni, wydawać będą komendy rejonowe. Nabywcy będą musieli udać się do komendy wojewódzkiej tylko w celu zarejestrowania broni i uzyskania legitymacji zezwalającej na jej posiadanie.

Warto dodać, że zgodnie z treścią nowych przepisów, za broń uważa się także, popularne zwłaszcza wśród młodzieży, nunczako i kastety. Nielegalne posiadanie tychże grozi sankcjami karnymi.

Dotychczas w woj. katowickim wydano około 5 tys. pozwoleń na posiadanie broni. Wcale nie oznacza to jednak, że tylko tyle osób ją posiada. Każda wizyta na załęskim „czarnym rynku" przekonuje, że nielegalne wejście w posiadanie broni nie jest żadnym problemem. **Wydaje się, że policja, oprócz skomplikowanych czynności związanych z wydawaniem oficjalnych pozwoleń, winna także dokładnie przyjrzeć się drugiemu obiegowi handlu bronią.** Jak dotychczas bowiem, za pomocą zarejestrowanej broni gazowej nie popełniono w Katowickiem ani jednego przestępstwa. We wszystkich rabunkach i napadach z użyciem broni gazowej, używano pistoletów nie figurujących w policyjnych kartotekach. Zatem gęste sito przepisów związane z uzyskaniem pozwolenia na broń nie przyczynia się do zahamowania przestępczości z użyciem broni.

WITOLD PUSTUŁKA

Rybołówstwo w matni

O trudnej sytuacji polskiego rybołówstwa dalekomorskiego pisze w **„Głosie Szczecińskim"** B. Czubasiewicz. Przyczyną kryzysu jest m.in. brak pieniędzy na odnowienie floty. *„Obecnie, po zniesieniu wszelkich dotacji, nasze trzy wielkie przedsiębiorstwa armatorskie: świnoujska „Odra", szczeciński „Gryf" i gdyński „Dalmor", pracują już przysłowiowymi bokami, eksportują co się da, by przynajmniej jako tako utrzymać się przy życiu. Efektem tego jest systematyczny spadek połowów, coraz mniejsze dostawy ryb i przetworów rybnych na rynek krajowy, nie mówiąc już o szukaniu np. nowych łowisk na nie zawłaszczonych jeszcze akwenach morskich i oceanicznych.*

Obecnie łowimy na Falklandach (ryby i kalmary), mintaje na Morzu Beringa, a także w ramach wykupionych licencji i kwot połowowych na Pacyfiku i Atlantyku. Prowadzimy także skup ryb m.in. od Szkotów.

Jeszcze nie tak dawno polskie rybołówstwo dalekomorskie łowiło rocznie 600—700 tys. ton, a bałtyckie — 150—200 tys. ton. W 1990 r. bilans naszych połowów dalekomorskch zamknie się w granicach 350 tys. ton (to i tak dobrze), zaś bałtyckie — ok. 100 tys. ton. (...) Na Morzu Beringa nastąpił po ważny zanik wydajności połowowych. W roku ub. złowiliśmy tam zaledwie ok. 100 tys. ton zamiast niedawno 200—250 tys. ton. Ponoć na to wpłynęły anomalie pogodowe. Niewątpliwie, myślę jednak, że także i starzejąca się flota łowcza".

Jak pisze autor, Morze Beringa to niemal podstawowe łowisko naszej floty dalekomorskiej. Nie wiadomo jednak na jak długo. Okazuje się bowiem, że car rosyjski sprzedając w 1867 r. Alaskę za 7,2 mln dolarów zastrzegł w zawartych dokumentach, iż morza tego północnego rejonu, gdzie polowano na foki, morsy, wieloryby i łososie będą domeną dla połowów Rosji i Ameryki. „Tak więc, jak przy pominają coraz głośniej o tym eksperci Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych — pisze B. Czubasiewicz — Morze Beringa nie może być otwarte dla obcych flot, a więc i dla naszej. Niestety, nikt z naszych władz centralnych nie interesuje się tym problemem. Jeśli mielibyśmy opuścić Morze Beringa znajdziemy się niemal w sytuacji patowej".

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

I ty zostaniesz emerytem

„Emerytura — pisze w **rzeszowskich „Nowinach" Halina Łokajowa** — jest nieuchronnym losem wszystkich, którym udało się szczęśliwie dożyć 60, a którzy mają za sobą 30—40 pracowitych lat. „Nieuchronnym losem, podczas gdy powinna być prawdziwym wytchnieniem w poczuciu bezpieczeństwa. Wyobrażamy sobie: pogodne dni wypełnione ulubionymi zajęciami. Od czasu do czasu podróż, kuracja w urokliwym uzdrowisku, może nawet za granicą, czemu nie?

Wiele osób przecież przygotowuje się do emerytury metodycznie: remont mieszkania, uzupełnienie zasobów pościeli, odzieży. Chomikują co się da w trosce o psychiczny komfort na starość.

— *No i co z tego, ma prawo westchnąć z goryczą niejedna zapobiegliwa emerytka. Kryzys obrócił w niwecz te staranne przygotowania. Miało być bezpiecznie i dostatnio a jest cieniutko mimo co kwartalnych rewaloryzacji.*

Spośród 113 tys. klientów Oddziału ZUS w Rzeszowie 12 tys. (emerytów, inwalidów i rodzin) pobiera świadczenia w najniższym wymiarze. Masę stanowią zatem nie najubożsi, ale średnio zamożni emeryci. Tacy, którzy wprawdzie nie muszą wyciągać ręki do pomocy społecznej ale wiążą koniec z końcem, marząc o normalnym życiu.

Projekt nowej ustawy emerytalnej zakładał zlikwidowanie starego portfela. Jest na to sposób. Porównuje się relacje emerytury do średniej płacy. Powinna być taka sama obecnie, jak w momencie przyznawania. Dodajmy, że najmłodsza generacja obecnych emerytów (1990) jest już bezpieczna finansowo.

Taka rewaloryzacja jest na pewno sensowna i sprawiedliwa. Cóż, kiedy kosztowna ponad możliwości. W dodatku, gdyby ją obecnie przeprowadzić emeryci mieliby się daleko lepiej niż rodziny pracujące. Paradoks. Na razie objęto nią zgodnie z grudniową ustawą seniorów ZUS-owskiej klienteli — 80-latków. Pozostali muszą poczekać. Prace nad projektem ustawy zostały zresztą przesunięte w czasie. Problem pozostał.

Smutek bibliotek

Nie do pozazdroszczenia jest sytuacja bibliotek publicznych. W ub. roku zlikwidowano w całym kraju przeszło 800 punktów wypożyczania książek. Nie zastosowano nawet, jak pisze w **„Trybunie Opolskiej" Janina Hajduk-Nijakowska** — miejscowego znieczulenia. W woj. opolskim rok temu funkcjonowało 369 bibliotek. Ile ich jest obecnie, skoro brakuje pieniędzy na ich prowadzenie. „Jak długo funkcjonowały dzięki Funduszowi Rozwoju Kultury, a wszystkie problemy rozwiązywała „czapka", Wojewódzka Biblioteka Publiczna — czytamy w „Trybunie Opolskiej" — był powód do dumy. Kiedy biblioteki znalazły się w gestii samorządów lokalnych (jako zadanie własne nieobowiązkowe, zmienił się punkt odniesienia, pojawiły się pytania o sens utrzymywania Biblioteki. Pierwsze likwidacje dotknęły placówek małych: filii bibliotek gminnych. (...) Formalnie wszystko jest w porządku. Nikt książek na makulaturę nie wyrzucił, tylko trafiły one do szkoły, gdzie teoretycznie mogą nadal spełniać swą rolę. Niestety — tylko teoretycznie, bo biblioteki szkolne ani kadrowo, ani lokalowo nie są do tego przygotowane, by realizować poszerzone obowiązki. W praktyce zatem księgozbiory likwidowanych bibliotek wypadają z obiegu lub ulegają rozproszeniu. I to w sytuacji, gdy na naszym komercjalizowanym rynku książka oddala się coraz bardziej od czytelnika. (Bywa i tak, choć nie w naszym regionie, że wysokość czynszu wypędza biblioteki z dotychczas zajmowanych lokali, a wówczas przygarnia je jakiś urząd lub plebania).

Opr. (JW)

Grudzień 90 w naszych portfelach

W grudniu 1990 roku w naszym województwie przeciętne wynagrodzenie w przemyśle wynosiło 2.061.600 zł, w tym w przedsiębiorstwach węglowych 2.390.800 zł. Najniższe było w handlu 1.438.700 zł. W porównaniu z listopadem dynamika była ogromna, w niektórych przedsiębiorstwach nawet o 112 proc. Relatywny spadek płac w górnictwie spowodowany był tym, że tam już w listopadzie wypłacono wysokie nagrody barbórkowe. Te wysokie grudniowe płace nie oznaczają jednak realnego wzrostu wynagrodzeń. Wskaźnik płacy realnej za 11 miesięcy jest dowodem znacznego obniżenia się stopy życiowej społeczeństwa. W stosunku do 1989 roku płaca realna obniżyła się w przemyśle o 31,4 proc., w przemyśle węglowym o 34,0 proc., a jeszcze więcej w transporcie o 37,2 proc., najmniej w handlu o 29,5 proc.

Listopad i grudzień był 7 miesiącem, w którym wzrost przychodów nominalnych był wyższy od wzrostu cen. Mimo to siła nabywcza średnich przychodów miesięcznych w okresie styczeń — listopad była znacznie niższa niż przed rokiem.

Przychody pieniężne ludności i sektora prywatnego uzyskiwane od gospodarki uspołecznionej w listopadzie szacowane są na ponad 5,2 bln zł. co oznacza wzrost w stosunku do października o 22,2 proc. (w kraju zaś przychody ludności wzrosły o 4,9 proc.). Tempo wzrostu przychodów przewyższało tempo wydatków o 9,9 punktu. Wydatki wzrosły o 12,3 proc. gdy w kraju o 2,6 proc.

Z osiągniętej nadwyżki przychodów nad wydatkami 148 mld zł ulokowano na rachunkach oszczędnościowych.

Najwyższy wzrost przychodów miał miejsce ze sprzedaży produktów rolnych — o 81 proc. (w kraju o 36 proc.) oraz przychodów z tytułu wynagrodzeń o około 48 proc. (w kraju o 13 proc.). Nastąpił radykalny spadek przychodów z tytułu udzielanych kredytów o 60 proc. (czyżby banki zaczęły bankrutować?).

Wydatki zaś to wzrost np. na spłatę kredytów o 21 proc., podatków i opłat o 12,3 proc. a na zakup towarów tylko o 0,1 proc. Mieszkańcy woj. katowickiego radykalnie pozbyli się oszczędności — robiły to głównie przedsiębiorstwa prywatne, nie wierząc zapewne w siłę polskiego pieniądza.

Ceny znaliśmy z autopsji. Może warto jedynie przytoczyć niektóre. W porównaniu z np. październikiem wzrosły o 3,1 proc. (w kraju o 3,3 proc.). Najsilniej wzrosły ceny w przemyśle elektrotechnicznym i elektronicznym o 24 proc., szklarskim o 9 proc., spożywczym o 6,3 proc. Spadek cen produkcji odnotowano w 6 gałęziach — precyzyjnym, włókienniczym i hutnictwie metali nieżelaznych. Ceny detaliczne towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły o 4,9 proc. w stosunku do października a najbardziej żywność o 5,8 proc. W czasie przedświątecznych zakupów nie było jednak zdecydowanych ruchów cen żywności — co np. było widoczne przed świętami wielkanocnymi (tak dla przypomnienia). Rosły tylko ceny jaj i masła. W sumie jednak w porównaniu z listopadem płaciło się za żywność przeciętnie od 8,4 proc. więcej, w tym za warzywa np. aż o 41 proc., jaja 30 proc., masło 29 proc. i nabiał 25 proc. Potaniały cytrusy, ryż, cukier, makarony. Jedynie cena pieczywa utrzymywała się prawie na nie zmienionym poziomie.

Notowania cen z pierwszych tygodni stycznia wykazują dość duże zróżnicowanie. Ceny tych samych artykułów w 6 miastach województwa generalnie są już wyższe niż w grudniu. Schab w Chrzanowie jest o 7.800 zł droższy niż w Dąbrowie Górniczej, a za kiełbasę zwyczajną trzeba zapłacić o 8.600 zł więcej w Katowicach niż w Raciborzu (ale bilet tam też drogi!). Również w stolicy województwa najdroższe jest masło, śmietana i kiełbasa toruńska. Z sześciu wybranych do obserwacji miast Gliwice i Chrzanów wykazały najwyższe ceny mięsa i wędlin, jaj, margaryny. W Raciborzu najwięcej płacono za cukier i mąkę.

Niewątpliwie na ruch cen w styczniu wpływ będą miały podwyżki energii o 20 proc., gazu średnio o 80 proc. a także wzrost cen benzyny i 250-proc. podwyżka zagranicznych taryf pocztowych i telekomunikacyjnych dotyczących krajów postkomunistycznych.

Od 1 stycznia po wprowadzeniu złotówkowych cen w Pewexie i Baltonie podrożały towary w tych sklepach. Styczeń jest generalnie złym miesiącem dla handlu. Jakie będą wyniki ostateczne pokaże czas. **(ao)**

Egzaminy na Śląską Akademię Medyczną

Bez punktów dodatkowych

Kandydaci na studentów, a później lekarzy, stomatologów, czy farmaceutów, ubiegający się w tym roku o przyjęcie na Śląską Akademię Medyczną nie zostaną jeszcze poddani testowym badaniom na inteligencję. Choć i taka propozycja była rozważana w trakcie burzliwej dyskusji na temat nowych zasad rekrutacji. W walce o miejsce liczyć się będzie wyłącznie wynik egzaminu, nie zaś żadne punkty dodatkowe. Nie przewidziano bowiem jakichkolwiek punktowych preferencji, ani za pracę w służbie zdrowia, ani za ocenę na świadectwie dojrzałości (by nie wspominać historycznych już „punktów" za pochodzenie"). Decyzje w tej sprawie podjął Senat Uczelni 9 stycznia br.

Przyjęcia na I rok studiów na wszystkie kierunki w Śl. AM odbywać się będą jedynie na podstawie wyników konkursowego egzaminu wstępnego w ramach limitu miejsc akademii.

Egzamin wstępny obejmuje: Na wydziały lekarskie i oddział stomatologiczny pisemny test zintegrowany z zakresu biologii, chemii i fizyki oraz języka obcego: angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub rosyjskiego, wybranego przez kandydata. Test rozwiązywany jest w dwóch kolejnych dniach egzaminu.

- **Na oddział pielęgniarski** (kandydaci po średniej lub pomaturalnej szkole medycznej) — obowiązuje pisemny egzamin z zakresu anatomii z fizjologią oraz pielęgniarstwa, a także języka obcego do wyboru (jak wyżej) również w dwóch kolejnych dniach egzaminu. Kandydatów na oddział pielęgniarski nie obowiązuje roczny staż pracy zawodowej (co jest nowością w stosunku do zasad obowiązujących w latach minionych).
- **Na wydział farmaceutyczny** i oddział analityki medycznej — pisemny egzamin z zakresu biologii, fizyki, chemii oraz języka obcego w czasie jednego dnia egzaminu.
- **Bez egzaminu wstępnego mogą być przyjęci jedynie laureaci I miejsca ogólnopolskiej olimpiady przedmiotowej z biologii, fizyki, chemii i matematyki na dowolny kierunek z wyjątkiem oddziału pielęgniarskiego.**

Na oddział pielęgniarski bez egzaminu mogą być przyjęte laureatki pierwszych trzech miejsc w olimpiadzie pielęgniarskiej i położnych.

Szczegółowych informacji udziela Dział Nauczania Śl. AM Katowice, ul. Poniatowskiego 15, pok. 19, tel.: 512-001 do 7, w. 254, 257. **(EKA)**

Polska — Czechosłowacja — Węgry

Ponad uprzedzenia

Wydarzenia na Litwie i pozostałych republikach nadbałtyckich, jeśli nawet czas złagodzi elementy grozy, mogą mieć wpływ na zacieśnienie współpracy pomiędzy Polską, Czechosłowacją i Węgrami. Ostatnie oświadczenia z Pragi wskazują, że nie wyklucza się tam nazwiązana ściślejszej współpracy obronnej między naszymi trzema państwami, a nawet mówi się o „możliwości jak najszybszego wystąpienia z Układu Warszawskiego". Oczywiście o kształcie przyszłego sojuszu trudno w tej chwili mówić. Niemniej jednak może on stać się historyczną koniecznością, która przesłoni wszelkie dotychczasowe, narosłe latami uprzedzenia. W stosunkach np. Pragi z Warszawą, nie sprawa otwarcia granic przeciwko czemu wypowiada się większość obywateli czechosłowackich, lecz bezpieczeństwa okaże się priorytetem.

Z dużym więc prawdopodobieństwem można powiedzieć, iż, bezpieczeństwo naszych młodych demokracji zdominuje pod naciskiem wydarzeń najbliższe spotkanie, kto wie czy nie na najwyższym szczeblu jakie ma się odbyć pod koniec miesiąca w Wyszehradzie na Węgrzech. Wcześniej sądzono, iż „Deklaracja Bratysławska" — trójstronna umowa o współpracy w trójkącie Budapeszt-Praga-Warszawa nazwana tak od stolicy Słowacji, gdzie w kwietniu ub. r. odbył się pierwszy szczyt, precyzować będzie współpracę w takich dziedzinach jak gospodarka, nauka, ekologia kultura, ruch osobowy.

Sprawy wspólnego, a tym samym europejskiego bezpieczeństwa, aczkolwiek ważne, miały być na planie dalszym. Dla Pragi jednakże, jak się wydaje, zaczynają one odgrywać coraz większą rolę. Jak podano oficjalnie w najbliższym czasie na Słowacji, w pobliżu granicy z ZSRR, zostaną rozlokowane trzy dywizje liniowe — zmechanizowana, pancerna i obrony przeciwlotniczej, a także kilka innych jednostek. Do tej pory były tam tylko oddziały rezerwowe i szkolne.

Za ściślejszą współpracą z Polską opowiedział się niedawno minister spraw zagranicznych CSRF Jirzi Dienstbier, który powołując się na sugestie prezydenta Buscha oświadczył, że USA nasz region Europy (Polska, Węgry, CSRF) traktują w pewnym sensie jako całość, co znajdzie wyraz w formach pomocy finansowej.

O ściślejszą współpracę z Polską zaapelowali niedawno biskupi Czecho-Słowacji. W swym posłaniu do Episkopatu Polski, dziękując za pomoc w najtrudniejszych czasach wiele myśli poświęcili teraźniejszości i przyszłości. **„Uświadamiamy sobie ważkie posłanie chrześcijan w przezwyciężaniu uprzedzeń, nieporozumień i blizn przeszłości, które z biegiem lat narosły pomiędzy naszymi narodami, aby nasze sąsiedztwo w sercu Europy stało się przykładem pełnego życzliwości współżycia"** — piszą biskupi.

ALFRED MAJEWICZ

Sesja Rady Miejskiej

W poniedziałek, 21 bm., o godz. 8.30, w gmachu Urzędu Miasta przy ul. Młyńskiej 4 w Katowicach, odbędzie się XIV sesja Rady Miejskiej. W programie obrad m.in. uchwalenie założeń do planu szczegółowego zagospodarowania dzielnicy Katowice-Zawodzie oraz podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Katowic do Związku Gmin Górnego Śląska.

Nie trzeba dużo mieć

W ubiegłym roku w małej Rudzicy, w gminie Jasienica, k/Bielska, grupa osób, z lekarzem **Michałem Frączkiem** na czele, założyła Towarzystwo Pomocy Potrzebującym. Postawili przed sobą jeden cel: pomagać tym, którzy nie radzą sobie w życiu, których dopadła bieda. A przy okazji propagują w środowisku idee pomocy sąsiedzkiej, środowiskowej, zarabiali już różnie, sprzedając używane ubrania, uzyskując przeróżne kwoty od miejscowych sponsorów. Zrobili świąteczne paczki dla wielu dzieci.

Na sobotę, 19 bm., zapowiadają bal karnawałowy w Gminnym Ośrodku Kultury w Rudzicy, który organizują przy udziale Domu Kultury „Włókniarz" w Bielsku-Białej. Będzie aukcja dzieł sztuki uznanych twórców (**Bronisław Krzysztof, Michał Kliś, Elżbieta Bińczak-Hańderek, Mieczysław Hańderek, Florian Kohut, Wacław Sobieraj**). To będzie naprawdę „kawałek świata" w małej wsi. Wstęp 145 tys. zł, ale i te pieniądze zasila fundusz TPP. Hasło sobotniego balu w Rudzicy: „Nie trzeba dużo mieć żeby się z drugim podzielić". **(sab)**

Nadzieje ekonomii

81 uczennic i uczniów brało udział w Olimpiadzie Wiedzy Ekonomicznej II stopnia w woj. częstochowskim. Zawodnicy odpowiadali na dwa pytania dotyczące funkcjonowania rynku pracy w gospodarce rynkowej oraz istoty rynku kapitałowego przy realizacji programu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Ponadto trzeba było znać odpowiedź na 30 pytań testowych. Najlepiej poradził sobie **Mirosław Kucharski** z IV klasy o profilu ekonomicznym, z Zespołu Szkół Rolniczych w Oleśnie. Uzyskał 82 punkty na 100 możliwych. Drugie miejsce zajęła **Joanna Knot** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Częstochowie, a trzecie — **Piotr Dudek** z Zespołu Szkół Zawodowych w Lublińcu i **Barbara Dabioch** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Częstochowie.

54 uczestników olimpiady uzyskało 61 i więcej punktów, co zwalnia ich z egzaminu zawodowego na maturze.

Najlepsi w eliminacjach wojewódzkich wezmą udział w olimpiadzie na szczeblu centralnym. Kto znajdzie się wśród trzydziestu najlepszych w kraju ma zapewniony indeks uczelni ekonomicznej. **(js)**

NOTATNIK kulturalny

PREMIERA W TEATRZE ŚLĄSKIM...

Już od dzisiaj w Teatrze Śląskim im. St. Wyspiańskiego w Katowicach rozpoczynają się przedpremierowe spektakle sztuki Stanisława Bieniasza „Biografia kontrolowana", której oficjalna prapremiera przewidziana jest w przyszły czwartek, **24 stycznia o godz. 18.00.** Jest to rozgrywający się współcześnie, choć z licznymi retrospekcjami, dramat tożsamości mieszkańców Śląska, kontynuujący w szczególny sposób wątek znany z telewizyjnej inscenizacji wcześniejszej sztuki tegoż autora „Stary portfel". Przedstawienie opracował dramaturgicznie i wyreżyserował **Jerzy Zegalski**, zaś w rolach głównych wystąpią **Bernard Krawczyk, Krystyna Wiśniewska-Sławik** i **Teresa Kałuda.**

...I W TEATRZE ZAGŁĘBIA

Z myślą o relaksie swoich widzów Teatr Zagłębia włączył do swojego repertuaru farsę trzech francuskich autorów: G. A. de Caillaveta, R. de Flersa i P. Arene „Król" pełną zabawnych sytuacji, o rozbudowanym wątku miłosnym a także politycznym z uwagi na występujące tam osoby publiczne z Królem na czele. Spektakl wyreżyserował **Jan Klemens**, scenografię zaprojektowała **Alicja Kurvło**, muzykę skomponował **Bogumił Pasternak**. Premiera odbędzie się 18 stycznia o godz. 18.00. Kolejne przedstawienia „Króla" odbędą się w dniach 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26 i 27 stycznia. (m.p.)

FILHARMONIA ŚLĄSKA ZAPRASZA

Jutro na godz. 19.00 na koncert symfoniczny swojej orkiestry pod dyrekcją **Richarda Zimmera** z udziałem **Zdzisława Łapińskiego** (wiolonczela). W programie koncertu — uwertura do opery B. Smetany „Sprzedana narzeczona", I koncert wiolonczelowy Es-dur op. 107 Dymitra Szostakowicza oraz IX symfonia e-moll „Z Nowego Świata" Antoniego Dvorzaka. Koncert ten zaprezentowany będzie już dziś o godz. 18.00 w sali Operetki Śląskiej w Gliwicach.

MACIEJ NIESIOŁOWSKI Z BATUTĄ I... WOSPRiTV-em

WOSPRiTV zaprasza melomanów na niedzielę, 20 stycznia o godz. 11.45 do katowickiego Centrum Kultury na kolejny poranek symfoniczny. Poprowadzi go w podwójnej roli — dyrygenta i komentatora popularny artysta **Maciej Niesiołowski**, twórca programu TV „Z batutą i z humorem". Koncert wypełni „Zaproszenie do tańca" Ericha Marii Webera oraz suita z baletu „Jezioro łabędzie" Piotra Czajkowskiego.

KOLĘDY RAZ JESZCZE

W hallu gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach zorganizowany zostanie w najbliższy poniedziałek, 21 stycznia o godz. 18.00 koncert kolęd w wykonaniu zespołu Camerata Vocale. Organizatorem koncertu jest Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Agencja Artystyczna „Silesia".

Koncert muzyki i poezji „W nastroju kolędowym" odbędzie się również w Muzeum w Chrzanowie w najbliższy poniedziałek o godz. 17.00 Wykonawcami będą **Henryka Januszewska** — sopran oraz katowicki poeta **Tadeusz Kijonka** czytający własne wiersze.

NOWOROCZNY KONCERT CHÓRÓW...

...zorganizowany zostanie przez Polski Związek Chórów i Orkiestr w Sali Sesyjnej Urzędu Miejskiego w Gliwicach w najbliższą niedzielę o godz. 18.00.

ZAPRASZAMY NA

- Wystawę malarstwa amerykańskiego „Abstrakcja — żywa tradycja", otwartą 11 stycznia br. w Galerii Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach przy al. Korfantego 6. Czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 11—19 do 27 stycznia br.
- Karnawałowy program Katowickiej Sceny Poetów w Galerii Sztuki „Opus sicut panis" przy ul. Wolności 91a w Chorzowie — w poniedziałek, 21 bm. o godz. 17.00.
- Spotkanie historyczne w Muzeum Historii Katowic we wtorek 22 bm. o godz. 16.00, gdzie prof. **Marian Marek Drozdowski** wygłosi odczyt o Ignacym Janie Paderewskim.
- Wystawę w nowej prywatnej Galerii Fotograficznej **Stanisława Michalskiego** w Czeladzi przy ul. Kościelnej 3.
- Nowe ekspozycje plastyczne **Romana Starka** (grafika) i **Mariana Oślisło** (plakat i grafika) w Muzeum w Zabrzu, które jest czynne oprócz poniedziałków w godzinach od 10.00 do 14.00 (w czwartki — do godz. 18.00).

DYREKCJA MUZEUM WNĘTRZ ZABYTKOWYCH W PSZCZYNIE...

...uprzejmie powiadamia, iż w okresie międzysezonowym, tj. od 30 stycznia do 29 kwietnia Muzeum to będzie czynne we środy w godz. 10—17, w czwartki, piątki i soboty robocze — od godz. 10 do 15, zaś w niedziele i wolne soboty — od 10.00 do 16.00. Koncerty w Pałacu — w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca o godz. 16.00. **(bak)**

Amatorzy chórem...

W Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Częstochowie odbędą się, pod koniec stycznia, **„Spotkania chóralne"**, impreza, która odbywać się będzie co miesiąc, w każdą trzecią sobotę i niedzielę. Podczas pierwszego styczniowego spotkania odbędą się dwa koncerty kolęd: jeden w Filharmonii, drugi w kościele Św. Jakuba. Tym razem wystąpią chóry z woj. częstochowskiego. W przyszłości będą również zapraszane chóry z innych województw, a także z zagranicy. Jak powiedział nam **Włodzimierz Krawczyński**, kierownik artystyczny w Wojewódzkim Ośrodku Kultury, celem spotkań jest uaktywnienie ruchu amatorskiego, konfrontacja umiejętności oraz wymiana repertuaru. **(cz)**

Wyższe ceny mięsa

W zakładach mięsnych, które wciąż decydują o zaopatrzeniu rynku w mięso i jego przetwory, czekano dotąd z podwyżkami aż wypełni się sprawa cen w skupie.

I oto nowy tydzień przynosi nowe kalkulacje. Dla przykładu katowickie Zakłady Mięsne wczoraj skierowały do sprzedaży wyroby i mięso w następujących cenach zbytu: parówki cienkie — 19.800 kg, zielonogórska — 42.500 kg, podlaska — 34.800 kg, szynka — 62.400 kg, łopatka — 26.000 kg, schab — 37.000 kg, karczek — 28.000 kg. wołowina bez kości — 32.500 kg.

Każdy sklep nalicza swoje marże. Przykładowo w jednym z katowickich prywatnych sklepów sprzedawano wczoraj: schab za 43.000 zł, łopatka32.500, cienkie porówki 23.800, parówkową 24.000 zł. **(n)**

Zielono i niebiesko

NSZZ Policjantów KWP w Częstochowie zorganizował choinkę dla dzieci. Było sporo atrakcji dla maluchów. Wystąpili aktorzy z Teatru im. A. Mickiewicza przedstawiając sztukę o Koziołku Matołku. Kto chciał mógł wziąć udział w grach, konkursach. Dla każdego dziecka była paczka ze słodyczami, także dla sierot po funkcjonariuszach. **(js)**

Czy bezrobocie jest fikcją?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bilion złotych nie może na podniesienie płac przeznaczyć około 300 mld zł dodatkowo, by tę barierę średniej przekroczyć. Ale sprawa jest głębsza. Panuje przekonanie, nie całkiem pozbawione racji, że w FSM intensywność pracy jest większa, niż w przemyśle maszynowym innego typu. A płace porównywalne. Rzeczywiście. Taśma produkcyjna i wysoka technika od zarania fabryki wyznaczały tę intensywność. Teraz spodziewać się można, że nowa generacja maszyn nie zmniejszy jej. Po to by jednak nie obracać się w sferze domysłów, postanowili poprosić do współpracy zespół ekspertów, który zbada tę intensywność. Pozwoli to na porównanie z innymi zakładami i w efekcie może dostarczyć argumentów na rzecz określenia stosownego wynagrodzenia.

— Właściwie dziwić się nie można, że ludzie za większy wysiłek chcą mieć więcej. Trudno jednak taką sytuację zrozumieć, jeśli biura pracy rejestrują tysiące poszukujących zarobku i stałego zatrudnienia?

— *Zamiast odpowiedzi dam przykład* — mówi dyrektor Stokłosa. *W tyskim Biurze Pracy zarejestrowano 186 kierowców poszukujących zatrudnienia. My składamy ofertę: potrzeba 40 kierowców do testowania nowych fiatów. Chętnych nie ma. Dlaczego? My potrzebujemy ludzi, którzy siądą za kółkiem i przez 7 godzin będą w określonych warunkach po prostu jeździć. Po tym czasie samochód przejmie ekipa techniczna, a kierowca ma powiedzieć, że np. na 20 kilometrze stukało w silniku, a na zakręcie znosi w prawo. Nie jest to trudne zadanie, a płaca według stawek dla kierowców. Niestety, nikt tego nie chce się podjąć, bo „kierowcy chcą być kierowcami", to znaczy wyjeżdżać na kursy na zewnątrz zakładu. I to zostawiam bez komentarza. Teraz poprosiliśmy o „wyłowienie" danych tych ludzi i będziemy z nimi prowadzić rozmowy indywidualne, przekonując ich do tego zajęcia.*

Po rozmowach, jakie przeprowadziłam w fabryce napisałam wniosek jak na wstępie. W tej sytuacji bowiem bezrobocie nie jest jeszcze (i nie wiem czy powiedzieć na szczęście czy na nieszczęście) rzeczywistą dolegliwością. Ani groźbą pozostania bez środków do życia. Trudno ukryć, że w jakimś stopniu sytuacja taka wynika ze sztywnej polityki płacowej, która powoduje, iż mnóstwo ludzi idzie na ryzyko szybkich pieniędzy bez zbytniego wysiłku licząc na stabilizację i stałe zajęcie kiedy już się odkują. Pozostałość po dwóch niefortunnych hasłach — „Czy się stoi czy się leży..." oraz „Wszyscy mamy równe żołądki" odbija się nieustanną czkawką. I wydaje się, że przechodzenie ich do lamusa odbywać się będzie jeszcze z trudem. Zrozumienie tego faktu musi znaleźć odbicie w polityce finansowej i socjalnej państwa. Z nadzieją więc patrzymy na poczynania nowego gabinetu. **(awo)**

Dzieciom najbiedniejszym

Chorzowski Oddział Górnośląskiego Towarzystwa Charytatywnego zorganizował wczoraj spotkanie noworoczne dla prawie 400 dzieci z miejskich szkół. Gośćmi Domu Kultury Huty Batory byli głównie uczniowie szkół specjalnych. Dzieci pochodziły z rodzin najuboższych i zostały obdarowane paczkami ze słodyczami i owocami, sprezentowanymi przez GTCh.

Jest to już druga tego typu impreza, ale w odróżnieniu od ubiegłorocznej, tym razem zaproszono o 200 dzieci więcej. Przewodniczący chorzowskiego Oddziału GTCh, **Grzegorz Zymanek**, uważa, że rozszerzanie opieki nad maluchami i młodzieżą jest konieczne w sytuacji postępującej pauperyzacji społeczeństwa. W tej chwili — jak się ocenia — w Chorzowie jest ok. 1200 niedożywionych dzieci. Pomocy potrzebują także osoby starsze i niedołężne.

Dlatego Towarzystwo, przy wydatnej współpracy z niektórymi zakładami pracy, organizuje akcje darmowych (lub za symboliczną opłatą) obiadów oraz zaopatruje w odzież. Pomoc społeczeństwa staje się Towarzystwu coraz bardziej potrzebna, zważywszy, że dofinansowania ze strony organizacji charytatywnej wymaga także akcja „zielone wakcje". Dzięki tej akcji również najbiedniejsze dzieci mogą wyjechać z zadymionego Śląska. Planuje się także budowę ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych. Wszystkich zainteresowanych wspomaganiem potrzebujących kierujemy pod adres: **GTCh w Chorzowie (ul. Hutnicza 6).** Podajemy również konto, na które można dokonać stosownych wpłat: **Bank Śląski Oddział Chorzów nr 312637-292375-132.** Wszystkich wątpiących w skuteczność działań charytatywnych zapraszamy na imprezy podobne do wczorajszej. Dzieci potrafią się odwdzięczyć szczerą radością. **(pow)**

Wycofywanie wojsk radzieckich

Niemcy chcą szybciej, Rosjanie drożej

Wiele spekulacji wywołało oświadczenie kanclerza **Hełmuta Kohla**, który na forum frakcji parlamentarnej CDU/CSU opowiedział się za wcześniejszym, niż zaplanowano, wycofaniem wojsk radzieckich z Niemiec. Wypowiedź tę powiązano z działaniami Armii Radzieckiej w republikach nadbałtyckich oraz zinterpretowano jako sygnał wskazujący, że rząd federalny naciska na takie właśnie rozwiązanie. Zdementował to rzecznik rządu **Dieter Vogel** stwierdzając, że Bonn nie naciska, ale dodał, iż w tej sprawie są wprawdzie jednoznaczne ustalenia, które mógą być oczywiście zrealizowane przed terminem.

Według kanclerza Kohla wcześniejsze wycofanie 360.000 żołnierzy radzieckich oraz 200.000 członków ich rodzin i pracowników cywilnych z Niemiec leżałoby w interesie obu krajów. Na operacje wycofywania wojsk, przewidzianą do końca 1994 r. Bonn zobowiązało się wyasygnować 13 mld DM. Rosjanom suma ta wydaje się obecnie jednak za niska, stąd pod adresem Bonn pojawiły się nowe żądania finansowe ze strony Moskwy. Nie bez wpływu na nie jest zapewne fakt, że umowa o wycofaniu wojsk nie została jeszcze ratyfikowana przez Radę Najwyższą ZSRR. Akcentuje się też trudności, które rzekomo na skutek stanowiska Polski pojawiły się ostatnio w transporcie wycofywanych wojsk.

W podtekście — mówiąc o „krajach Układu Warszawskiego" — Polskę obciąża się też winą za wzrost kosztów tej operacji. „Kraje te" jak powiedział w Poczdamie zastępca komisji obrony Rady Najwyższej ZSRR **Leonid Szarin**, wysunęły „nowe żądania finansowe" pod adresem Związku Radzieckiego. Domagają się mianowicie teraz wymienialnej waluty zamiast rubli, co 3 lub 4-krotnie ma podnieść koszty tranzytu wycofywanych wojsk. Problem ten musi być teraz wyjaśniony między ZSRR i Niemcami. Takie samo stanowisko zajął wcześniej dowódca zachodniej grupy wojsk radzieckich w Niemczech gen. **Matwiej Burłakow.**

L. Szarin zapewnił jednak, że mimo tych i innych trudności (m. in. z mieszkaniami dla powracających żołnierzy) tegoroczny plan wycofywania wojsk radzieckich zostanie zrealizowany. W 1991 r. wojska radzieckie na terenie byłej NRD mają być zredukowane o 30 proc. Droga morską i przez republiki nadbałtyckie jest obecnie — według jego zapewnień — transportowany tylko sprzęt wojskowy. Żołnierzy przewozi się natomiast pociągami przez Polskę. (PAP)

Ziemniaczany dołek

W feerii świateł przeróżnych, wspaniałych nowych sklepów, miota się szary klient, który konstatuje ze zdumieniem, że rynek jest a niektóre problemy pozostały. Pierwszy temat nieomal dyżurny to zaopatrzenie w ziemniaki. Otóż nastały czasy kiedy łatwiej o pomarańcze, mandarynki, ba nawet ananasy i avokado, aniżeli poczciwe „pyry".

Na detalicznych targach goszczą rzadko — ziemniaczana proza nie bawi kupców, tym bardziej, że dziś klienci reklamują nie bardzo udane jakościowo ziemniaki, a interes to kiepski. Pozostają sklepy spółdzielcze, których ubywa, a w dodatku ziemniaki także nie zawsze są tam w ciągłej sprzedaży. Skonsternowani, wiecznie szukający klienci, a nie tak wcale dawno kiedy chłopi „w nerwach" szukali zbytu dla ziemiopłodów.

Kolejny obrazek, tym razem z rynku części zamiennych. Dalej oszaleć przychodzi kiedy wysiada jakiś drobiazg. Nie do zdobycia jest prozaiczny pstryczek do lampy, zniszczony gwint spędza sen z powiek. Sprzedający te urządzenia ofertują po prostu nowe całe wyroby, a że za minimum kilkadziesiąt tysięcy złotych, to betka.

I tak, choć niewątpliwie na rynku części „drgnęło", to jednak nadal w domach walają się wciąż nieczynne malaksery, odkurzacze i inne potrzebne udogodnienia, tym razem z powodu braku niezbędnych drobiazgów. Sprzedawcy jednak rozkładają przed nami całe baterie wspaniałości z zagranicy, ale kółek, gwintów, śrubek nie uświadczysz. **(n)**

Pogoda dla joint-ventures

Jednym z warunków odbicia się gospodarki od recesyjnego dna jest napływ kapitału zagranicznego. W województwie częstochowskim posiadcze walut i zachodnich paszportów jak dotąd zdecydowali się tylko na zainwestowanie w mały biznes. Zainteresowanie inwestowaniem jednak wyraźnie wzrosło. W ubiegłym roku w województwie powstało 11 spółek joint-ventures, rok wcześniej — 6.

Drobne przedsiębiorstwa działające w oparciu o mariaż kapitału polskiego i zachodniego prowadzą różnorodną działalność usługową i produkcyjną. Zajmują się m. in. przewozami towarowo-osobowymi do Niemiec, przetwórstwem artykułów spożywczych, skupem zwierząt rzeźnych, produkcją opakowań do wyrobów rolno-spożywczych, wykonywaniem urządzeń ładunkowych i transportowych. Część spółek joint-ventures podjęła produkcję poszukiwanych wyrobów ze szkła, odzieży, artykułów pończoszniczych. Powstanie tych przedsiębiorstw wiąże się nie tylko ze zwiększeniem oferty rynkowej. Zagraniczni udziałowcy spółek umożliwiają import nowoczesnych technologii i maszyn. Te nowo powstające firmy w pewnym — na razie niewielkim stopniu — ograniczają skalę bezrobocia w województwie i są źródłem zasilającym konto, na które wpływają opłaty podatków terenowych.

Można przypuszczać, że podobnych spółek zachęconych pogodą podatkowych wakacji powstanie w województwie jeszcze więcej. Wyraźnie mniej atrakcyjną formą lokowania kapitałów przez zagranicznych inwestorów są firmy polonijne. Ostatnie dwie z nich, zajmujące się produkcją odzieży i artykułów spożywczych powstały w 1989 roku. **(wr)**

Norwegia:

Czyste środowisko czy miejsca pracy

Norwegia eksportuje gaz spod dna Morza Północnego do wielu krajów Europy, jako znacznie bardziej czysty zamiennik węgla, czy ropy naftowej. Natomiast norwescy obrońcy środowiska naturalnego są przerażeni projektami spalania gazu w kraju.

Norwegia jest jedynym uprzemysłowionym krajem świata, w którym cały prąd wytwarzają elektrownie wodne. Nie powodują żadnego zanieczyszczenia atmosfery i ekolodzy opowiadają się za utrzymaniem obecnej sytuacji.

Jednakże kilka dużych firm, popieranych przez wpływowe związki zawodowe, zamierza zbudować pierwszy gazociąg z Morza Północnego do Norwegii w celu przyspieszenia rozwoju przemysłu co stworzy wiele miejsc pracy w końcu lat 90.

„Gazociąg do Norwegii spowoduje zbyt duże zatrucie" — oświadczył **Tore Braend** z Norweskiego Towarzystwa Ochrony Przyrody. Norwegia — stwierdził — ma nadwyżki energii i w dającej się przewidzieć przyszłości może polegać na swych 3 tys. hydroelektrowni.

Przedstawiciele przemysłu twierdzą natomiast, że gazociąg umożliwiłby zbudowanie elektrowni na gaz, która dostarczałaby energii zakładom aluminiowym i papierniczym oraz wytwórni metanolu. (PAP)

Gaz jest - co dalej?

Co będzie ze złożami gazu w Lachowicach w woj. bielskim? Na ten temat toczą się rozmowy na różnych szczeblach w bieżącym miesiącu wojewoda bielski spotkał się z członkami Zarządu Związku Komunalnego Gmin ds. Gazyfikacji, z siedzibą w Stryszawie. Ustalono, że w świetle znowelizowanego prawa górniczego są realne możliwości utworzenia — na bazie odkrytego złoża gazu w Lachowicach — jednostki gospodarczej dla jego eksploatacji i dystrybucji. Ramowe założenia tego przedsięwzięcia, w którym oprócz Związku Komunalnego Gmin, skarbu państwa oraz ewentualnie kapitału prywatnego i zagranicznego, postanowiono opracować w ciągu najbliższego miesiąca.

Ostateczne sfinalizowanie tego zamiaru nastąpi po zakończeniu kosztownych prac badawczych, których sfinansowanie byłoby możliwe przez Bank Światowy, z funduszy przeznaczonych na ten cel. A to oznacza znaczne przyspieszenie terminu ostatecznego rozpoznania odkrytego złoża.

Równolegle — jak informuje Wydział Polityki Gospodarczej i Rozwoju UW w Bielsku-Białej — trwają prace związane z podłączeniem tego rejonu do magistralnej sieci gazowej kraju, by zabezpieczyć odpowiednią dostawę gazu wszystkim odbiorcom gazyfikowanego rejonu województwa w jak najkrótszym czasie. *(sab)*

Policja poszukuje...

...gwałciciela

Mężczyzna prezentowany na portrecie pamięciowym podejrzany jest o dokonanie całej serii gwałtów w Będzinie, w rejonie między osiedlem „Syberka" a Szpitalem Górniczym oraz w sosnowieckich dzielnicach Środula i Józefów.

Oto rysopis sprawcy: wiek z wyglądu ok. 35—40 lat, 165—170 cm wzrostu, szczupłej budowy ciała, twarz pociągła, cera normalna, włosy jasne, czesane na bok, lekko falujące, nos średni, oczy małe, brwi jasne, usta wąskie, broda prosta z wyraźnym dołkiem (pozioma szrama). Znak szczególny: przynajmniej jedna pełna korona metalowa w górnej szczęce.

Ubrany w kurtkę średniej długości w kolorach czarno-szarym i turkusowym lub szarym i niebieskim, spodnie z materiału w kolorze jasnym, nogawki wpuszczone do butów.

Wszystkie osoby, które na podstawie portretu pamięciowego rozpoznają gwałciciela proszone są o kontakt z Rejonową Komendą Policji w Będzinie tel. 67-40-56 i 67-40-11 lub z najbliższą jednostką policji.

Uwaga! policja gwarantuje anonimowość. (wit)

...świadków

Dnia 20 listopada ub. r. około godz. 18.00 w Katowicach na skrzyżowaniu ulic Kopernika z M. Curie-Skłodowskiej samochód osobowy marki „Fiat 126 p", koloru białego, po wykonaniu skrętu w prawo wjechał na chodnik i potrącił idącą kobietę, a następnie oddalił się i został porzucony przy sklepie spożywczym na ul. Rymera. Świadkowie wypadku oraz osoby mogące udzielić informacji proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Katowicach, ul. Lompy 19, pokój 453, tel. 536-122.

* * *

W dniu 30 listopada ub.r., około godziny 9.45, w Katowicach na drodze prowadzącej do zaplecza budowy przy ulicy Tysiąclecia, ob. Piotr G. kierujący samochodem osobowym STAR nr rej. KAA — 601 S cofając potrącił ob.

CZWARTEK
17
stycznia
Antoniego, Mariana, Rościsława
Wschód słońca 7.36
Zachód słońca 15.56

TELEWIZJA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 9.00, 16.00, 19.30, 22.30

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.10 Giełda pracy — giełda szans
9.25 Domowe przedszkole
9.50 „Gliniarz i prokurator" (6) — „Pożycz dychę, bracie" — serial kryminalny produkcji USA
10.40 To się może przydać
11.55 Aktualności Telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „O naturze rzeczy" (1) — serial animowany prod. USA
12.30 Z naszych dziejów — Mikołaj Kopernik
13.00 Fizyka. Drgania i fale akustyczne
13.25 Teatr Telewizji — Cyprian K. Norwid — „Moja piosnka"
14.05 Agroszkoła — Ocena wartości użytkowej zwierząt
14.30 Przez lądy i morza — Góry św. Eliasza
15.05 Kim być? — program dla maturzystów
15.30 Ile lat może żyć człowiek?
15.55 Program dnia
16.10 Video — Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii „O naturze rzeczy"
17.15 Teleexpress
17.35 Spojrzenia — Szewardnadze — przerwany lot — publicystyka międzynarodowa
18.00 „10 minut"
18.10 Mozaika polityczna II Rzeczypospolitej
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: „Psi żywot"
20.05 „Gliniarz i prokurator" (6) — „Pożycz dychę, bracie" — serial kryminalny prod. USA
21.00 Pegaz
21.30 Interpelacje — prof. Wiesław Chrzanowski
22.45 Pomorska Jesień Jazzowa
23.15 Język angielski (41)

PROGRAM III

7.55—11.00 Telewizja Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa" — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
11.00 „Chodź ze mną" — film fab. prod. węgierskiej
12.30 Wojciech Kocyan gra na Konkursie Chopinowskim
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki"
14.00 CNN — Headline News
14.15 „Dyrygenci" — program z udziałem Jerzego Maksymiuka i Pawła Przytockiego
15.00 Ulica Sezamkowa — program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Oklaski dla Hanny Skarżanki
17.25 „Wielki cud nam się zdarzył" — rep. z Festiwalu Sztuki Żydowskiej
18.00 Aktualności (z Katowic)
18.30 „Cudowne lata" — serial prod. USA (powt.)
19.00 Obserwator
19.30 Język niemiecki (11)
20.00 Magazyn motoryzacyjny — „Nie tylko jednym śladem"
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne Dwójki: Kado Kastzer, Alfredo Arias — „Tercet", reż. Magdalena Łazarkiewicz, wyk.: Joanna Sienkiewicz, Maria Ciunelis, Krystyna Wachelko-Zaleska, Elżbieta Kilarska
22.55 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

PROGRAM III REGIONALNY

14.00 Retransm. progr. satelit. — CNN
16.15 „W cztery świata strony" — magazyn turystyczny K. Smereki
16.30 „Daj szansę zdrowiu" — program public. U. Rój-Ziółek (cz. I)
16.45 Kącik melomana — progr. J. Mentla i M. Makaruk
17.00 „W górach" — program E. Piętak
17.30 Kino z satelity: „Inspektor Gadget na nartach" — serial
18.00 Aktualności
18.30 „Daj szansę zdrowiu" — część II
18.45 „Kabaret '90" — relacja z Teatru Małego w Tychach
19.15 Retransm. progr. sat. — TV — 5

OSTRAWA

PROGRAM F 1

WIADOMOŚCI: 9.30 11.20 14.35 17.55 19.30 24.00

8.00 Rynek, handel, finanse. 9.00 Wydarzenia, komentarze. 9.35 Dumki — film z muzyką A. Dworzaka. 10.20 Dobra wola w nas — program dokumentalny. 14.40 Program poetycki. 15.10 Rynek, handel, finanse. 16.10 Jedyna miłość — serial radziecko-bułgarski o N. Paganinim — 3. 17.15 Tim Sikes Wideo Show — światowa scena rocka. 18.05 Auto-moto rewia. 18.30 Gimnastyka. 19.00 Wieczorynka: Mach i Szebestowna. 19.10 Wieczorem na ekranie. 19.15 Rynek, handel, finanse. 19.20 Prognoza pogody. 20.00 Polaryzacja — program publicystyczny dla młodzieży. 21.30 Muzyczna wizytówka: J. Stivin i jego goście. 22.05 Wydarzenia, komentarze. 22.35 Tylko dzień — film słowacki.

PROGRAM TVCS

9.00 Dla szkół: j. czeski. 9.15 Dla przedszkolaków. 9.45 Hup i Hop — serial animowany — 12. 10.05 J. anglo-amerykański. 10.15 Śpiewają dzieci. 10.35 Dla szkół: Historia. 11.30 Wieczorek nie tylko dla zaproszonych — program rozrywkowy teatru „Seax Semafor" 15.15 Darmozjad z Chudopacholskich i księżniczka Tereska — bajka. 16.10 Family Album USA. 16.35 J. angielski dla najmłodszych. 16.45 Magion. 17.45 J. niemiecki. 18.00 Bakalarskie rozważania — program publicystyczny. 18.25 Wieczorem na ekranie. 18.30 Dobry wieczór, dzieci: Mach i Szebestówna 18.45 Program regionalny. 19.00 Tony dla ciebie. 19.05 Film dokumentalny o medycynie. 19.30 Dziennik TVCS. 20.05 Życie w przyrodzie. 20.30 Czarna owca — serial francuski — 1. 21.25 Fajka pokoju — film animowany 21.35 Stres po czesku. 21.40 Aktualności. 22.00 Czterej muszkieterowie inaczej — program rozrywkowy. 22.40 Życie w stresie — brytyjski film dokumentalny. 23.10 Family Album

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 5.00 8.00 11.00 13.00 14.00 16.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05 Obudź mnie swoją piosenką. 5.20 Gimnastyka poranna. 5.30 Poranne Rozmaitości Rolnicze. 5.55 Wieccej. Lepiej. Nowoczesnej 6.00 Sygnały Dnia. 7.15 Punkty widzenia. 8.15 Radio Biznes. 8.45 „Special English" — lekcja języka anglo-amerykańskiego 8.55 Prdza. 9.00 Cztery Pory Roku. 10.30 Jackie Collins „Żony Hollywoodu". 10.40 Kto piosenki te zna. 11.05 Szkoda gadać... 11.50 Przeboje non stop 12.05 „Z kraju i ze świata". 12.25 Gorący temat. 12.35 Radio Kierowców. 13.08 Belcanto dla wszystkich. 13.35 Rolnicza Antena. 14.05 Magazyn Muzyczny RYTM. 16.10 Muzyka i Aktualności. 16.48 Radio Artel przedstawia. 16.50 Dziennik Radia Watykańskiego. 17.05 Wektory. 17.30 RADIO SAT. 19.00 Z kraju i ze świata. 19.30 Radio Dzieciom. 20.10 Odpowiedzi na listy. 20.15 Koncert Życzeń. 20.35 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.40 Notatnik kulturalny. 20.45 Boris Vian „Opowiastki do pociągu" 21.00 Kronika sportowa. 21.30 Reportaż. 21.50 Antycja muzyczna. 22.05 Rozważania po capstrzyku. 22.15 Wieczory z Rowickim. 23.15 Panorama świata. 23.30 Antoni Wroński zaprasza. 23.55—24.00 Myśli przed końcem dnia. 0.05—3.15 Program nocny, w tym: 0.48 Wiadomości „Głosu Ameryki".

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 7.00 9.00 14.00 21.30 0.55

7.05 Słowo na dzień. 7.10 Mozaika muzyczna. 8.00 Etniczne pogróżki muzyczne. 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści. 8.40 Leopold Tyrmand „Życie towarzyskie i uczuciowe". 9.05 Felieton kulturalny. 9.10 Reportaż muzyczny. 9.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol „Plac Czerwony". 10.00 Koncert z tematem. 11.00 Radio Kontakt 13.00 Z malowanej skrzyni. 13.25 Nowe nagrania radiowe. 14.05 Portret muzyka: Zbigniew Wodecki. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia 15.00 Album operowy. 15.45 W kleszczach reggae. 16.30 Dzieła, style, epoki. 17.50 Fryderyk Nieznański i Edward Topol „Plac Czerwony". 18.00 Klub płytowy. 19.00 Literatura polska w oczach sąsiadów — Czechosłowacja. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.40 Godzina wspomnień. 21.25 Felieton kulturalny. 21.30 Paul Clandel „Ledwo pożółkły księżyc". 22.05 Świat będzie nucił piosenkę francuską. 22.40 Leopold Tyrmand „Życie towarzyskie i uczuciowe". 23.00 Muzyka Wschodu. 23.45 Czas na jazz. 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

5.00 Zapraszamy do Trójki. 9.00 Serwis Trójki. 9.05 „Bez względu na pogodę". 10.30 Folk w pigułce. 10.40 Saul Bellow „Przypadki Angie'go Marcha". 10.50 Blues w pigułce. 11.00 Kilka słów o... 11.10 Jazz w pigułce. 11.20 Kilka słów o... 11.30 Muzyka w dawnym stylu. 12.00 Serwis Trójki i Radio Kanada. 12.07 W tonacji Trójki 13.00 Tom Clancy „Polowanie na Czerwony Październik". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Serwis Trójki. 14.03 Międzynarodowy Rok Mozartowski. 15.00 Posłuchać warto. 15.15 BRUM. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.30 Złote nagrania Programu III. 19.50 Saul Bellow „Przypadki Angie'go Marcha" 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.40 Spotkania o zmroku. 20.45 Fermata. 21.30 Poeci piosenki. 21.50 Spotkania o zmroku. 21.55 Studio Nagrań. 22.40 Spotkania o zmroku. 22.45 Opera tygodnia. 23.00 Serwis Trójki i informacje sportowe. 23.05 Polityka dla wszystkich. 23.10 Reggae — pieśni wędrowców. 23.45 Radio Kanada. 23.50 Jankes Anonim „Nas czworo". 24.00—4.00 Trójka pod Księżycem.

PROGRAM IV

WIADOMOŚCI: 19.00

5.00—8.50 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 5.00 Na Śląskiej Fali w tym m. in.: 6.45 Aud. publicystyczna. 8.30 Staropolskie kalendarze, aud. St. Jareckiego. 8.50 Radio Najmłodszych. 10.00 Rozmaitości krajowe i zagraniczne. 10.30 Swingowe granie. 11.00 Dom i Świat — aud. z telef. udziałem słuch. 12.15 Lekcja języka angielskiego. 12.27 Radio Artel. 12.30—14.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 12.30 Ekspres. 14.00 TERAZ MY. 16.00—24.00 **PROGRAM ROZGŁOŚNI PR KATOWICE.** 16.00 Magazyn informacyjno-publicystyczny. 16.25 Koncert życzeń. 17.00 Z reporterskich ścieżek — rep. A. Sekudewicz pt. „Jestem zwykła dziewczyna" 17.20 Radiowy salon muzyczny — kwintet Ambrosiano. 18.00 Moje pejzaże fascynacje. 19.05 Muzyczne pejzaże: spotkanie z Jerzym Swoboda. — aud. A. Rozlacha. 21.00 Wielki zamęt. 21.15 Z płytoteki jazzu nowoczesnego. 22.00 BBC — retransmisja 23.00 Muzyka z syntezatorów. 23.55 Zakończenie programu i hymn.

Polskie Radio i Telewizja zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

KINA

WOJ. KATOWICKIE

KATOWICE: Kosmos — Pretty Woman (18 USA 14.30 17.00 19.30). Rialto — Dzika orchidea (18 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30). Światowid — Brazil (15 USA 9.30 12.00 14.30 17.00 19.30) Klub Filmowca — Film A. Parkera (15.00 17.15) film W. Borowczyka (19.30)

BYTOM: Bałtyk — I kto to mówi (15 USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30).

CZECHOWICE - DZIEDZICE: Świt — Telepasja (15 USA 18.00).

CZELADŹ: Piaski — Robocop 2 (12 USA).

CHRZANÓW: Zorza — I kto to mówi (15 USA 14.30 16.30 18.30).

DĄBROWA GÓRNICZA: Ars — Gliniarz do wynajęcia (15 USA 14.30 16.45 19.00).

GLIWICE: Bajka — Krwawy sport (15 USA 10.00 12.30 15.00 17.15 19.30). Kino-Teatr „X" — Lody na patyku 5 (18 RFN-izrael. 15.30) Martwa cisza (15 austral. 17.45 20.00).

JAWORZNO: Sasanka — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. USA 16.45 19.00).

MIKOŁÓW: Stal — Sextelefon (18 USA 16.45 19.00).

OLKUSZ: Orzeł — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. USA 16.00 18.00).

SOSNOWIEC: Muza — Turner i Hooch (15 USA 9.30 12.00 14.30) Czary na Karaibach (18 fr. 17.00 19.30).

ŚWIĘTOCHŁOWICE: Colosseum — Akademia policyjna 5 (15 USA 17.00 19.00).

TYCHY: Andromeda — Ofiary wojny (18 USA 9.30 17.00 19.30) Delikwenci (15 USA 12.00 14.45).

TARNOWSKIE GÓRY: Światowid — Szalona małolata (12 USA 10.00 12.15 14.30 16.30 19.00).

RUDA ŚL. NOWY BYTOM: Patria — Delikwenci (b.o. USA).

RYBNIK: Ślązak — Tango i Cash (16 USA 15.00 17.00 19.00) **ROK** — Szalona małolata (12 USA)

WOLBROM: Radość — Nic nie widziałem, nic nie słyszałem (15 USA 18.00).

WODZISŁAW: Czar — Prawo odwetu (18 USA 14.15 16.30 18.45).

ZABRZE: Marzenie — Koszmar z ulicy Wiązowej 5 (18 USA 10.30 15.00 17.00 19.30). Apollo — Pracująca dziewczyna (15 USA 17.00 19.00). Roma — Prawo odwetu (18 USA 17.15 19.30). **ROKITNICA:** Pokój — Pożegnanie jesieni (15 pol. 15.00 19.00) Kto wrobił królika Rogera (b.o. USA 10.00 12.00 17.00).

WOJ. BIELSKIE

BIELSKO-BIAŁA: Apollo — Wirujący seks (15 USA 15.30 17.45) Samotny w obliczu prawa (15 USA 20.00). Rialto — Dzika orchidea (18 USA 9.30 11.30 15.00 17.15 19.30).

ANDRYCHÓW: Beskid — I kto to mówi (15 USA 15.30 17.30 19.30).

CIESZYN: Piast — Stowarzyszenie umarłych poetów (b.o. USA 15.00 17.15 19.30).

KĘTY: DK — Dopóki bije zegar (b.o. radz.).

MILÓWKA: Tęcza — Przygody rabbiego Jakuba (12 fr. 16.30 18.30)

OŚWIĘCIM: Luna — Moja macocha jest kosmitką (15 USA 15.30) Kobieta w czerwieni (15 USA 17.45 20.00).

SKOCZÓW: Podhale — Młode strzelby (15 USA 17.15 19.30).

SUCHA BESKIDZKA: Smrek — Samotny wilk McQuade (15 USA 15.30 17.30 19.30).

SZCZYRK: Beskid — 48 godzin (15 USA 16.00 19.00).

USTROŃ: Uciecha — Robocop 2 (12 USA 17.00 19.00).

WISŁA: Marzenie — Emmanuelle 2 (18 fr. 15.00 17.15 19.30).

ŻYWIEC: Janosik — Kickboxer (15 USA 15.30 17.30 19.30).

WOJ. CZĘSTOCHOWSKIE

CZĘSTOCHOWA: Wolność — Pretty Woman (18 USA 10.00 12.30 15.30 17.30 19.45). Hutnik — Sekstelefon (18 USA 17.00 19.00).

HERBY: Hutnik — Trzech mężczyzn i dziecko (15 USA 16.00 18.00).

KONIECPOL: Pilica — Człowiek w ogniu (18 USA 18.00).

LUBLINIEC: Kometa — Batman (b.o. USA 17.00 19.00).

MYSZKÓW: Jubileuszowe — Batman (b.o. USA).

Instytucja Filmowa Dystrybucji Filmów „Silesia-Film" zastrzega sobie możliwość zmian repertuaru.

TEATRY

KATOWICE: Teatr Śl. im. St Wyspiańskiego (Duża Scena) g. 18 — Biografia (otwarte ab. gr. „B"). Scena Kameralna — g 18.30 — M. Schisgal — Sie kochamy; **DĄBRÓWKA MAŁA:** Scena „Capitol" — g. 10 — Ballada o bochenku chleba; **CHORZÓW:** Teatr Rozrywki — g. 11 — Kram z piosenkami; **ZABRZE:** Nowy — g. 11 — Arlekin.

OPERA ŚLĄSKA

BYTOM g. 18 — St. Moniuszko — Straszny dwór.

WYSTAWY

KATOWICE: Galeria Sztuki Współczesnej BWA, al. W. Korfantego 6: czynna codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 18, Muzeum Śląskie, al. W. Korfantego 3: czynne codziennie z wyj. poniedz. i dni poświątecznych od 10 do 17, soboty i niedziele od 11 do 16; Muzeum Diecezjalne, Wita Stwosza 16: czynne we wtorki i czwartki od 14 do 18, niedziele od 14 do 17; Muzeum Historii Katowic, Szafranka 9: czynne we wtorki i czwartki od 10 do 15, środy i piątki od 10 do 18, soboty i niedziele od 11 do 14; **BĘDZIN:** Muzeum Zagłębia w Będzinie — Zamek — czynny codziennie z wyj. poniedz. od 9 do 14.30, w soboty i niedziele od 9 do 14, w środy od 11 do 14, Pałac (Świerczewskiego 15) — czynny codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 15, środy od 11 do 17; **BYTOM:** Muzeum Górnośląskie, pl. Jana III Sobieskiego 2: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 15, środy od 10 do 18, soboty i niedziele od 11 do 15 (w niedziele wstęp bezpłatny), Muzeum Polskiego Ruchu Narodowego na Górnym Śląsku, Korfantego 34: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 15, środy od 10 do 18, soboty i niedziele od 11 do 15; **CHORZÓW:** Powstańców 25: czynne we wtorki, czwartki i piątki od 9 do 15, w środy od 9 do 17, w soboty od 9 do 14, w niedziele od 10 do 14; **GLIWICE:** Pod Muranią 2: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 14 (czwartki bezpłatnie) od 12 do 18, soboty, niedziele i święta od 10 do 15; **MYSŁOWICE:** Muzeum Pożarnictwa, Powstańców 27: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 16; **BWA, Delegatura w RACIBORZU,** Długa 13/15: czynna codziennie z wyj. poniedz. od 9 do 17; **BWA: Delegatura w TYCHACH,** pl. K. K. Baczyńskiego 23: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 14, w czwartki do 18 (w soboty wstęp bezpłatny); Muzeum Górnictwa Węglowego, 3 Maja 19: czynne codziennie z wyj. poniedz. od 10 do 14, we wtorki i czwartki od 10 do 18.

WPKiW im. Gen. J. Ziętka

ZOO zwiedzać można codziennie w godz. od 10 do 16, kasy czynne do 15; **SZTUCZNE LODOWISKO** na „FALI" czynne codziennie od 11 do 18.30.

DYŻURY SZPITALI

KATOWICE: chir. ogólna, chir. urazowa — Szpital nr 2 MYSŁOWICE, Bytomska 41; chir. dziecięca — Klinika CHORZÓW, Truchana 7; laryngologia dzieci — Szpital nr 3, Macieja 10; interna — Szpital nr 4, JANÓW, Szopienicka 10; laryngologia dorosłych — PSK Francuska 20: chir. stomatologiczna — Klinika Chir. Szczękowo-Twarzowej ZABRZE, 3 Maja 13/15; okulistyka — Szpital Wojewódzki TYCHY; chir. naczyniowa — Oddział Chirurgii Naczyniowej Szpitala Górniczego w SOSNOWCU; neurologia — Klinika Neurologiczna w LIGOCIE, Medyków 12 (dla dzielnic południowych od Tysiąclecia po Kostuchnę), I Oddział Neurologiczny Szpitala nr 5 SZOPIENICE, Korczaka 27 (dla centrum, dzielnic północnych oraz Siemianowic Śl.), pediatria — Szpital nr 4, JANÓW, Szopienicka 10 (dla dzielnic: Szopienice, Murcki i Mysłowice), Szpital nr 3, Macieja 10 (dla pozostałych dzielnic).

BIELSKO-BIAŁA: DYŻURY STAŁE PEŁNIĄ: Szpital nr 1 — Wyspiańskiego 21, Szpital nr 2 — Wyzwolenia 18, Szpital nr 3 — Sobieskiego 83, Szpital nr 5 — E. Plater 17. **INFORMACJI** o działalności Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego udziela Sekretariat tel 233-10 i 221-32 w godz. od 7 do 14.45.

CZĘSTOCHOWA: chir. ogólna, chir. urazowa, okulistyka — Szpital im. Wł. Biegańskiego, Mickiewicza 12; urologia, laryngologia — Szpital im L. Rydygiera, PPR 13/27; neurologia — Woj. Szpital Zespolony, PCK 1; oddział zakaźny WSzZ pełni dyżur codziennie dla całego województwa z wyjątkiem ZOZ Olesno i ZOZ Lubliniec, oddz. gin.-poł., dziecięcy i wewnętrzny — przyjmują codziennie dla swojego rejonu, Oddział chir. dziecięcej szpitala im. L. Rydygiera pełni całodobowe dyżury dla dzieci 0—3 lat z terenu województwa. Ośrodek Dializ: 526-72. Oddział Nefrologii WSzZ oraz Oddział Chirurgii Naczyń Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego pełnią dyżury codziennie.

POGOTOWIA

Ratunkowe — 999, Straż Pożarna — 998, Policja — 997, Gazowe (dla Katowic) — 515-411, Energetyczne (dla Katowic) — 584-653, Pomoc Drogowa PZMot. — 981, 598-856, 539-833 (dla Katowic), 413-305 (dla Chorzowa), Pogotowie ulicznej sieci wodno-kanalizacyjnej (dla Katowic, Mysłowic i Siemianowic Śl.) — 516-094.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

INFORMACJA: telefoniczna — 913, ogólna — 911, paszportowa — 555, Radio-Taxi — 918, Telefon Zaufania — 596-555 (g. 14—6), PKP — 537-313, 537-336, 537-360, kasy: o cenach biletów bagażowych — 575-478, PKS — 589-465, WPK — 513-039, 519-040, inf. służby zdrowia — 514-129 (g. 8—18), inf. „Orbisu" — 598-533, PIH — 518-061, inf. Urzędu Miejskiego, Młyńska — 537-395, 538-011, Centralna Dyspozytornia Służb Komunalnych — 538-275, Zarząd Wojewódzki PCK — 512-012, Onkologiczny Telefon Zaufania GLIWICE (czynny w poniedz. i czwartki) — 311 -061, w. 248, Wojewódzki Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii, ul. Gen. Hallera 70, tel.: 563-984 (czynny w poniedz., wtorki i czwartki w g. od 9 do 14, środy i piątki od 9 do 18).

W dniu 20.01.91 r. o godz. 10
w pomieszczeniach restauracji „Eden" znajdującej się w Mysłowicach przy ul. Dzierżyńskiego (obok CPN)
odbędzie się przetarg
MASZYN I URZĄDZEŃ będących na wyposażeniu tej restauracji. Informację w tej sprawie można uzyskać pod nast. telef. 222-550 lub 222-666 w godz. od 7.00—15.00.
162

Wydzierżawimy
na cele gospodarcze
OBIEKTY W ZAMKNIĘTEJ ZABUDOWIE
położone w Będzinie przy ulicy Promyka 5 na które składają się:
- budynek 2-kondygnacyjny biurowy o pow. użytkowej 220 m kw. (11 pomieszczeń)
- budynek 2-kondygnacyjny produkcyjny (podłączona siła) z zapleczem magazynowym i socjalnym o pow. użytkowej 920 m kw.
- warsztat mechaniczny
- portiernia

Możliwość podjęcia wspólnej działalności gospodarczej.
OFERTY KIEROWAĆ:
Obuwnicza Spółdzielnia Pracy „ZGODA"
42-500 Będzin, ul. Zagórska 73,
Tel. 67-56-09, 67-59-17, 67-59-08, 67-36-46
34005KR

NARZĘDZIOWNIA
FIRMA SPUTIR
ul. Oleśnicka 8a, Wrocław, tel. 22-42-77
przyjmie roboty:
— wykonanie oprzyrządowania w metalu (wykrojniki, tłoczniki, przyrządy frezarskie, wiertarskie itp).
— roboty w zakresie obróbki mechanicznej (tokarskie, frezarskie)
— nietypowe części do maszyn i urządzeń
— roboty ślusarsko-spawalnicze z wykorzystaniem pras o nacisku do 160 T
Zapraszamy partnerów zagranicznych, jak również służby narzędziowe i utrzymania ruchu wszystkich sektorów gospodarki.
34070kr

PRZEDSIĘBIORSTWO
WYROBÓW OBUWNICZYCH
„PRODRYN"
w Katowicach, ul. Krzemienna 50,
zatrudni od zaraz:
- **technologów obuwia**
- **konstruktorów obuwia**
- **głównego mechanika**
- **mechaników**
- **elektryków**
- **kowala**
- **pracowników do produkcji.**

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela dział kadr, telefon: 518-827—9.
204

NICI I PRZĘDZA Z „ODRY"

Nowosolska Fabryka Nici ODRA jest największym krajowym producentem nici Ten zakład o dużych tradycjach i nowoczesnym wyposażeniu technicznym produkuje **nici syntetyczne, bawełniane i lniane.** Ofertę swą **ODRA** kieruje do przemysłu odzieżowego i obuwniczego, do krawców, szewców, kaletników, rymarzy i wytwórców wędlin. Oczywiście również do gospodarstw domowych, do wszystkich Pań zajmujących się szyciem, haftowaniem, szydełkowaniem i robotami na drutach. Zakład wytwarza również **włóczkę bawełnianą.**
Producentom dzianin nowosolska **ODRA** proponuje szeroką gamę kolorystyczną **przędzy bawełnianej.** Zakład wytwarza także **przędzę lnianą.**
ODRA stosuje atrakcyjny system **bonifikat i rabatów** — nawet do **13%** w stosunku do cen zbytu.

★ ● ★

Wszystkim partnerom gospodarczym życzymy sukcesów w roku 1991. Nowych klientów zapraszamy do firmy i zachęcamy do nawiązania kontaktów.
UWAGA! UWAGA! UWAGA!
Najbliższą okazją do zawarcia umów jest
GIEŁDA WYROBÓW ODRY,
która odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniach 22—24 stycznia br.
NOWOSOLSKA FABRYKA NICI ODRA
Nowa Sól, ul. Wrocławska 20,
tel. 72-41 tlx 0432148 fax 46-01
34010kr

Rękawice robocze 5-palcowo wzmacniane
najtaniej kupisz prosto u producenta
Trzebiesławice, ul. Długa 66
5 km przed Siewierzem
25 km od Katowic.
4254

Redakcja „Trybuny Śląskiej"
zatrudni
KOREKTORKĘ
Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie; miejsce zamieszkania Katowice (lub najbliższe okolice). Zgłoszenia tylko osobiście, codziennie z wyjątkiem czwartków i sobót, w godz. 19.00—20.00, w dziale korekty „TŚl.", Prasowe Zakłady Graficzne, Katowice, ul. Opolska 22.

PRZERWY W DOPŁYWIE PRĄDU

Dnia 18.01.91 w godz. od 8 do 15 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Północnej, ZNP, Zbożowej oraz Hotele Robotnicze, Gliwickiej (od Marcina do nr 129, od Janasa do nr 104), Anioła, Szewczenki.

Dnia 22.01.91 w godz. od 8 do 15 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Kornasa, Poznańskiej, Fredry, Północnej, Zadole, Osiedle Zadole bl. 44, 44a, 44b.

W dniach 22, 23.01.91 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Nad Stawem (1—27), Bzów, Oswobodzenia (106—139).

Dnia 23.01.91 w godz. od 8 do 15 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Traktorzystów, Kosynierów, Asnyka, Żołnierskiej.

Dnia 24.01.91 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Medyków, Kijowskiej, Rogosza, Panewnickiej (od Bronisławy do Ustrońskiej), Nad Stawem (4—29), Boliny (1,3), Wiklinowej, Spacerowej.

Dnia 25.01.91 w godz. od 8 do 16 dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Głuszców, Gołębiej, Dąbrowszczaków (od Kostki Napierskiego do Cmentarza), Boliny (9—62), Ruczajowej.

W dniach 21—25.01.91 i 28.01.—1.02.91 w godz. **od 8 do 16** dla odbiorców zamieszkałych w Katowicach przy ul. Wspólnej, Tunelowej, Jaskrów, Leszczynowej, Głogowej, Berberysów, Dereni, Bukszpanowej.

Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Katowice ul. Widok 13 tel. 589-001 do 3.
34074kr

TOTO
TOTALIZATOR SPORTOWY
EXPRESS LOTEK
10 40 22 38 5
SUPERLOTEK
25 34 16 19 9 7 36

UWAGA!
Ogłoszenia dla „Trybuny Śląskiej" osobiście lub korespondencyjnie przyjmują: Agencja Reklamowa Śląskiego Wydawnictwa Prasowego Katowice, ul. Młyńska 1, pok. 203, 204, tel. 538-663 lub 537-241, wewn. 225 (ogłoszenia zwykłe) i 500 (ekspresowe), nr telexu 031 2459, Dział Reklamy „Trybuny Śląskiej" Katowice, ul Młyńska 1, pok 402, tel. 539-928, nr telexu 0312432, nr telefaxu 537-997 oraz Oddziały: w Bielsku Białej, ul 3 Maja 7, tel. 23 209, nr telexu 035355 i w Częstochowie, ul. J. Kilińskiego 38, tel. 479-54, nr telexu 037272.

Przedsiębiorstwo Rekultywacji i Gospodarki Wodno-Ściekowej
w Jastrzębiu Zdroju, ul. Chlebowa
zatrudni
RADCĘ PRAWNEGO
na pełny etat lub 1/2 etatu z uprawnieniami do prowadzenia spraw cywilno-prawnych i spornych Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa, telefon 630-70.
91

Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Geologiczne „GEOPROJEKT — ŚLĄSK"
w Katowicach, ul. Tyszki 13 — po przekształceniu byłego Oddziału Terenowego w samodzielne przedsiębiorstwo, zawiadamia swoich stałych i potencjalnych PT Klientów, że przyjmuje na korzystnych warunkach zlecenia:
w zakresie badań przydatności gruntów dla budownictwa w tym wykonanie:
— dokumentacji geologiczno-inżynierskich i technicznych badań podłoża gruntowego,
— wierceń badawczych i geotechnicznych,
— obsługi geotechnicznej budów
w zakresie prac geodezyjnych:
— geodezyjną obsługę podczas budowy i montażu wszelkich obiektów,
— wykonywanie i aktualizację map,
— pomiary rozgraniczeniowe,
— precyzyjne prace pomiarowe podczas montażu turbin, maszyn i urządzeń,
— pomiary odkształceń i przekształceń budowli.
Informacji i porad szczegółowych udzielają nasze Wydziały w Katowicach — tel. 584-980, 582-712, 513-241 do 7 w. 395, Gliwicach — tel. 317-017, Opolu — tel. 364-52 i Bielsku-Białej — tel. 20-734.
Zapewniamy fachowe wykonawstwo i korzystne ceny.
194

Kopalnia Węgla Kamiennego „CENTRUM"
w Bytomiu, ul. Łużycka 7,
tel. 81-14-51, wewn. 5655
ogłasza przetarg nieograniczony
dla osób fizycznych i prawnych na wysokość czynszu najmu budynku 2-kondygnacyjnego, murowanego o pow. 823,50 m kw., położonego w Bytomiu przy ul. Wrocławskiej nr 62 na posesji o pow. 2284,8 m kw.
Budynek wyposażony jest w instalację wodno-kanalizacyjną, gazową, CO — z lokalną kotłownią.
W/wym. budynek przeznaczony jest na pomieszczenia biurowe lub o podobnej działalności.
Cena wywoławcza stawki bazowej za 1 m kw. — 10.000 zł.
Wadium w wysokości 10.000.000 zł wpłacone do dnia 30.01.91 r. warunkuje udział w przetargu.
PRZETARG ODBĘDZIE SIĘ 31 stycznia 1991 r. w Zakładowym Domu Kultury w Bytomiu przy ul. Łużyckiej 11 o godz. 10.
Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Socjalno-Bytowych Kopalni, tel. j.w.
4500

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Inżynieryjnego
w Sosnowcu, ul. Małobądzka 4, tel. 66-81-92
SPRZEDA LUB WYDZIERŻAWI
obiekt typu „Namysłów"
o powierzchni 328 m kw. Z możliwością wykorzystania na biura, magazyny składowe lub produkcję.
Uzbrojenie w c.o., siłę, wod.-kan.
Dojazd bezpośrednio z trasy E-16.
189

Jednostka Wojskowa 2957 działająca na zlecenie SSCzS SOW
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA N/W SPRZĘT I POJAZDY:
1. Star 28 dźwig — 1 szt., cena wywoławcza 28.000.000 zł
2. Star 28 wywrotka — 1 szt., cena wywoławcza 10.400.000 zł
3. Star 660 dźwig — 2 szt., cena wywoławcza 8.300.000 zł
4. Ził 157 — 2 szt., cena wywoławcza 2.700.000 zł
5. Kraz 255 — 2 szt., cena wywoławcza 11.015.000 zł
6. Star 660 — 4 szt., cena wywoławcza 2.500.000 zł
7. Przyczepa niskopodwoziowa 40 t — 1 szt., cena wywoławcza 10.573.000 zł
8. Zis 151 — 5 szt., cena wywoławcza 2.600.000 zł
9. Spycharka lekka D 606 — 4 szt., cena wywoławcza 19.000.000 zł
10. Spycharka BAT 1 — 1 szt., cena wywoławcza 22.011.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.01.91 r. o godz. 10 na terenie Jednostki Wojskowej 2957 Komprachcice, ul. Ochodzka 5.
Wystawione do przetargu pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 10 do godz. 14.
Pojazdy w pozycji 1—7 w JW 2957 Komprachcice ul. Ochodzka
Pojazdy w pozycji 8—9 w JW 4117 Tarnowskie Góry, ul. Mickiewicza
Pojazdy w pozycji 10 w JW 1657 Opole, ul. Niemodlińska.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do kasy jednostki tylko gotówką.
JEDNOSTKA WOJSKOWA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO UNIEWAŻNIENIA PRZETARGU W CZĘŚCI LUB W CAŁO

Rumunia

»Królewski desant«

W Rumunii nadal niespokojnie. Burzliwe demonstracje inspirowane przez Sojusz Obywatelski — ruch skupiający pozaparlamentarne organizacje opozycyjne — odbywają się nie tylko w stolicy, lecz i w wielu ośrodkach prowincjonalnych. Demonstranci domagają się dymisji prezydenta Iliescu, wznoszą też hasła promonarchistyczne.

Czyżby Rumuni rozczarowawali się w ogóle do systemu republikańskiego? Jakie szanse powrotu na tron w Bukareszcie ma król usunięty zeń w grudniu 1947 roku? Pytania te pojawiają się zwłaszcza w kontekście krótkotrwałej wizyty w ojczyźnie ex-monarchy 25 grudnia ub. roku. Wyprawa ta nabrała posmaku politycznej sensacji.

Zaczęło się od tego, że w kwietniu ub. roku przebywający na wygnaniu od 43 lat król **Michał Hohenzollern** postanowił odwiedzić rodzinne strony. Zwrócił się do władz rumuńskich o zezwolenie na przyjazd „w ściśle prywatnym charakterze". Rząd **Petra Romana** zgodził się wystawić wizę ex-monarsze na podstawie jego brytyjskiego paszportu. Wkrótce jednak władze w Bukareszcie zorientowały się, że wizyta ta wywrze niekorzystny z ich punktu widzenia wpływ na przebieg będącej wówczas w pełnym toku kampanii wyborczej. Szerokiego rezonansu pobytu króla należało oczekiwać chociażby z tego względu, że w Bukareszcie spodziewano się ponad 100 zagranicznych dziennikarzy. Rząd cofnął więc wizę Michałowi I.

Po kilku miesiącach król podjął ponowną próbę przyjazdu do kraju. Tym razem rzeczywiście incognito. 22 grudnia ub. roku jedno ze szwajcarskich towarzystw lotniczych otrzymało zgodę bukareszteńskiego lotniska „Otopenie" na lądowanie czarteru z grupą „ludzi interesu" rumuńskiego pochodzenia. Termin przylotu został jednak nieoczekiwanie przesunięty na 25 grudnia. Z informacji, które Bukareszt otrzymał telekset wynikało, że samolot został wynajęty przez obywatela szwajcarskiego **Allana Morvana** i że znajdować się w nim będzie 7 pasażerów — biznesmenów. Kiedy jednak o 18.16 maszyna wylądowała, wysiadł z niej Michał Hohenzollern wraz z żoną **Anną de Burbon Parma** oraz córką Sofią. Rodzinie królewskiej towarzyszyło kilka osób. Służbom granicznym król okazał duński paszport dyplomatyczny. Nie tak dawno Dania i Rumunia podpisały wprawdzie porozumienie o zniesieniu wiz, gdy jednak lawina Rumunów ruszyła w świat Dania jednostronnie zawiesiła porozumienie w sprawie wiz.

Te formalności stały się przyczyną szamotaniny z królem. W końcu Michał I i jego świta pozostawili paszporty funkcjonariuszom służby granicznej, sami zaś pospiesznie wsiedli do oczekujących ich samochodów i szybko oddalili się w kierunku północno-zachodnim od stolicy. Podążyli w stronę Curtea de Arges, gdzie znajdują się groby królewskich przodków.

Na 110 kilometrze od Bukaresztu zagrodzono drogę kawalkadzie samochodów i polecono wrócić do Bukaresztu. Tam pasażerów aut oczekiwał rumuński samolot wojskowy AN-24. O piątej rano na jego pokładzie król wraz z osobami towarzyszącymi odleciał do Szwajcarii.

Michał I przebywał w Rumunii zaledwie 11 godzin i 27 minut. O jego pobycie w kraju Rumuni dowiedzieli się z dziennika telewizyjnego 25 grudnia. Wiadomość ta podzieliła społeczeństwo na dwa obozy — nie tyle na monarchistów i ich przeciwników, co na aprobujących postępowanie władz i z gruntu przeciwnych takiemu potraktowaniu króla. W parlamencie toczyła się bardzo gorąca debata podczas której padło wiele ostrych słów. Przedstawiciele Sojuszu Obywatelskiego zażądali, aby parlament „oficjalnie zaprosił króla Michała do ojczystego kraju". Opozycja twierdzi, że wizyta króla miała podłoża politycznego i że należało okazać „należny szacunek władcy". Premier Roman zmuszony był usprawiedliwiać się, iż nie miał ani chwili do namysłu, aby właściwie zareagować w tak nieoczekiwanej sytuacji.

Zarówno przeciwnicy jak i zwolennicy monarchii wyciągają teraz z lamusa historii fakty sprzyjające budowaniu autorytetu króla, jak i mające go zdyskredytować w oczach opinii publicznej. Mówi się np. o tym, że Michał I odrzucił prośbę o akt łaski dla skazanego wyrokiem sądu ludowego na śmierć, współdziałającego z Hitlerem marszałka **Iona Antonescu** — co miało nie pozostać bez wpływu na decyzje Stalina o przyznaniu rumuńskiemu monarsze wysokiego odznaczenia. Przypomina się, że również ojciec Michała, Karol II po abdykacji dwukrotnie potajemnie zjawiał się w Rumunii, aby zabiegać o odzyskanie tronu.

Król — jak twierdzi jego córka przebywająca w Rumunii księżna Margareta — mimo wszelkich przeszkód przybędzie do kraju. Potwierdził to sam Michał I, który 26 grudnia oświadczył prasie: *„Pragnę powrócić i stać się monarchą Rumunii.*

W Bukareszcie tzw. czynniki oficjalne stwierdziły, iż Michał Hohenzollern może przyjechać do Rumunii, lecz jako zwykły obywatel, na podstawie ważnych dokumentów.

Niektórzy obserwatorzy zastanawiają się, czy król będzie zabiegać o odzyskanie swych dóbr. A są one niemałe. M.in. we władaniu rodziny królewskiej znajdowało się 152 tys. ha ziemi, 4 mln akcji m.in. przedsiębiorstw naftowych, 158 zamków pałaców i innych obiektów. Po abdykacji dobra te zostały znacjonalizowane. Córki królewskie z dóbr tych ponoć nie zrezygnowały.

WALDEMAR WASILEWSKI

Polska — Szwecja

Konkurencja z Tajwanem

Jeszcze 3-4 lata temu w polskim eksporcie do Szwecji dominował węgiel. Spory był również udział produktów naftowych i grubych profili stalowych. Obecnie struktura dostaw na ten rynek jest znacznie korzystniejsza. Spadek wywozu węgla, papierówki, cementu i innych surowców zrekompensowany został, i to z nadwyżką, eksportem produktów wyżej przetworzonych. **Według wstępnych szacunków polskie firmy sprzedały w ub. roku na rynku szwedzkim towary za około 420 mln dolarów, podczas gdy eksport w roku 1989 zamknął się kwotą 290 mln dolarów.**

Blisko czwartą część całości dostaw stanowiły w ub. roku wyroby przemysłu elektromaszynowego. Na drugim miejscu, z 18-procentowym udziałem, uplasował się przemysł drzewny, a na trzecim chemiczny (15 proc. udziału). Wysoki był również udział produktów rolno-spożywczych (11 proc.). Szwecja jest także interesującym rynkiem importowym dla polskich przedsiębiorstw. W 1989 roku, przy spadku zakupów z krajów zachodnich o 30 proc. import ze Szwecji wzrósł i to aż o 37 proc. W obrotach z tym krajem uzyskujemy dodatni bilans. W roku 1989 nadwyżka wyniosła około 100 mln dolarów, a za ubiegły rok, jak wynika z wstępnych szacunków, kwota ta jest większa.

Wzrost obrotów jest w dużej mierze rezultatem znacznej aktywności zarówno polsko-szwedzkich spółek handlowych funkcjonujących na tamtejszym rynku, jak i spółek joint ventures działających w Polsce w których znaczne udziały mają firmy ze Szwecji. Warto zaznaczyć, że **Szwecja, jeśli chodzi o liczbę utworzonych w Polsce joint ventures zajmuje drugie miejsce, po R.F.N.** Spółek j.v., w których udziały mają firmy ze Szwecji, jest w Polsce około 200 i ciągle przybywają nowe. Wśród tych które zaangażowały duży kapitał jest m. in. koncern ABB (ASEA — Brown-Boveryj). Utworzył on spółki (z przewagą swojego kapitału) z zakładami „Zamech" w Elblągu i „Dolmel" we Wrocławiu.

Na znaczny wzrost eksportu gotowych wyrobów przemysłowych do Szwecji nie bardzo można liczyć ponieważ w większości są one tam montowane. Kraj ten zamieszkany przez 8,5 mln ludzi nie jest rynkiem zbyt chłodnym. Natomiast duże szanse ma promocja naszych tzw. — wolnych mocy produkcyjnych jak również eksport podzespołów, części i elementów kooperacyjnych. Szwedzi poszukują poddostawców w Azji. Polska choćby z racji bliskości, a także stosunkowo taniej siły roboczej, może być dla nich atrakcyjniejszym partnerem niż Tajwan, Singapur czy Hongkong. (hen)

Expo'95 pod znakiem zapytania

Kto da pieniądze

Organizację kolejnej Światowej Wystawy w 1995 roku, miast Ameryce (Miami), powierzono Europie. Jej gospodarzem mają być dwie naddunajskie stolice: Wiedeń i Budapeszt, zaś hasłem przewodnim: „Mosty prowadzące w jutro".

Idea ta zrodziła się w warunkach podziału kontynentu na dwa przeciwstawne bloki i symbolizować miała potrzebę przezwyciężenia izolacji i podziału Europy. Życie, jak się okazuje, zdystansowało szlachetny zamysł programowy „Expo 95" Na etapie przygotowań tej światowej imprezy, co paradoksalne, trudniejszymi od politycznych okazują się dziś do przezwyciężenia problemy... finansowe.

Jak wstępnie obliczano, wydatki Budapesztu na ten cel miały wynieść około 2 miliardów dolarów. W ramach tej kwoty planowano sfinalizowanie budowy nowoczesnej autostrady Budapeszt — Wiedeń (inwestycja zrealizowana jest w połowie), modernizację połączeń kolejowych i wodnych między obu stolicami, a także poszerzenie bazy hotelowej stolicy Węgier o 12 tys. miejsc (oznacza to jej podwojenie). Choć suma to niemała, już dziś wiadomo, że urzeczywistnienie tych zamierzeń wymagać będzie nie 2, a minimum 8 miliardów dolarów. W sytuacji obecnej kondycji gospodarczej Węgier, staje się to oczywiście nierealne. Pociągnęłoby to dalsze obniżenie stopy życiowej mieszkańców, pogrążając kraj jeszcze bardziej w długach zagranicznych. **Dość przypomnieć, że 10-milionowe Węgry zadłużone są na przeszło 21 miliardów, a tegoroczna spłata samych tylko procentów z tytułu zaciągniętych kredytów, przewyższa 4 miliardy dolarów.**

Cóż więc z „Expo 95"? Jedna z propozycji sugeruje przesunięcie Światowej Wystawy na 1996 rok. Bardziej realna koncepcja przemawia za organizacją całej ekspozycji w Wiedniu, zaś Budapeszt podjąć się może roli gospodarza imprez kulturalno-rozrywkowych, sportowo-turystycznych oraz spotkań o charakterze naukowym. Wiążące decyzje zapadną najpóźniej wiosną br. (zb)

Biedny Kałasznikow

Na Zachodzie byłbym już dawno milionerem, w Związku Radzieckim nie stać mnie na kupienie nowego ubrania — twierdzi Michaił Kałasznikow, wynalazca i konstruktor najpopularniejszego pistoletu maszynowego świata, żyjący do dziś skromnie na zapomnianej przez Boga i ludzi rosyjskiej prowincji.

W opublikowanym niedawno przez agencję „Nowosti" reportażu po raz pierwszy przedstawiono światowej opinii publicznej 71-letniego dziś konstruktora legendarnej broni. Kałasznikow od 1948 roku mieszka i żyje w Iżewsku, pracując jako główny inżynier tamtejszej fabryki broni. Genialny konstruktor, którego wynalazek zrobił tak zawrotną karierę światową, rzadko opuszczał miejsce zamieszkania. Został prowincjuszem — inaczej niż jego dziecko.

Pistoletu Kałasznikowa — w różnych wersjach — używają nie tylko armie Układu Warszawskiego, Chin, Wietnamu czy Korei Północnej, ale także — jak widać choćby z migawek telewizyjnych — armie i ruchy partyzanckie licznych krajów Azji i Afryki. Produkowany jest nie tylko w państwach naszej strefy, lecz także na licencji w Wielkiej Brytanii.

Aż do niedawna Kałasznikow musiał się podporządkować przepisom o tajemnicy wojskowej obowiązującym w ZSRR. Jego adres był tajemnicą, prasa nie miała doń dostępu, a on sam miał prowadzić życie zwykłego, szarego obywatela. Zresztą na inne i tak nie miał pieniędzy. Pensję miał skromną, życie trudne. Od 13 lat jest samotnym wdowcem. Gdy w maju tego roku miał wyjechać do USA na spotkanie — „jak rusznikarz z rusznikarzem" z Eugene Stockerem — twórcą amerykańskiego karabinka automatycznego M-16, oszczędności nie starczyło mu na kupno nowego garnituru.

Dopiero w Ameryce zorientował się, że z wynalazków, także w dziedzinie konstrukcji broni, można całkiem dobrze żyć. Niestety odkąd anonimowość została przełamana i odkąd mógł już na siebie i swoją sytuację zwrócić uwagę mediów — ludzi w ZSRR przestał interesować. Może dlatego, że i tam spadł popyt na zbrojenia i wszystko to, co się z nimi wiąże. A nie lepiej było od początku kombinować z kawiorem?

ZBIGNIEW RYGALSKI

Najbogatszy na świecie

Za najbogatszego człowieka świata uważa się głowę państwa i szefa rządu Brunei (Borneo) sułtana **Mude Hassanala Bolkiah Muizzaddina Waddaulaha.** Sułtan liczy 44 lata, ma 3 żony, 3 synów, 6 córek, 350 samochodów, prywatny pałac z 400 pokojami zbudowany za miliard marek, 536 koni, dla których sprowadza specjalnie wodę mineralną z Norwegii. Codziennie zarabia 350 tysięcy marek. Chociaż sam sprawuje władzę od 1976 r. reprezentuje dynastię panującą na Borneo od 500 lat. Na dworze zabiega się o to aby wszystko miało najwyższe standardy światowe. Jada się na najwyższej klasy porcelanie, używając srebrnych sztućców. Ryby i „dary morza" sprowadza się z Tajwanu, jagnięta z Nowej Zelandii żaby z Francji, makarony z Włoch.

Salą tronowa, w której odbywają się audiencje ma 2500 miejsc i jest ozdobiona 300 kg złota. Rodzina królewska mieszka w „Info Palast" w którym 900 z 1788 pokoi zajmuje właśnie familia. Ma do dyspozycji 257 łazienek, wyposażonych przez firmy niemieckie, japońskie urządzenia elektroniczne, natomiast prywatne lotnisko i helikoptery dostarczyli Amerykanie. Uwagę zwracają również samochody Rolls-Royce, Mercedes, Lamborghini, Porsche, Maserati i Bentley z przednią kratką z 22-karatowego złota.

Swój majątek sułtan zawdzięcza ropie naftowej. Nafte wydobywa się tam od 300 lat chociaż na 5765 km. kw. aż 90 proc. zajmuje dżungla. Spośród 241 tys. ludności każdy mężczyzna który ukończył 21 lat ma zagwarantowane 28 tys. marek rocznego dochodu plus 62 tys. dywidend od zysku. (maj)

Higieniczne Niemki, pachnące Włoszki

Kosmetyczny podział Europy

Jedność jednością, ale Europa długo jeszcze pozostanie podzielona. Socjologowie przynoszą coraz to nowe dowody odmienności między poszczególnymi częściami EWG. Ostatnio odkryli, że zamieszkująca nasz kontynent płeć piękna różni się bardzo stosunkiem do kosmetyków.

Czy istnieją jeszcze panie, które nie używają pudrów i szminek, perfumują się tylko na wyjątkowe okazje, a z kosmetyków stosują jedynie farby do włosów i kremy przeciw zmarszczkom?

Okazuje się, że jest ich jeszcze całkiem dużo. Najtrudniej spotkać je we Włoszech i Hiszpanii, nieco łatwiej w Niemczech i Wielkiej Brytanii, najłatwiej... we Francji. Tak, w ojczyźnie Coco Chanel i Yves Saint Laurenta aż 61 proc. kobiet bardzo ostrożnie podchodzi do kosmetyków. Jak twierdzi tygodnik „Le Point" większość z nich pochodzi z wiosek i małych miasteczek, przeważają panie w starszym wieku.

Zgodnie z utartym stereotypem zachowują się natomiast Niemki. Ponad 70 proc. uważa, że najważniejszy jest staranny, schludny wygląd. Zapewnić go może jedynie perfekcyjne przestrzeganie zasad higieny. Dlatego Niemki wydają olbrzymie sumy na kupno najprzeróżniejszych szamponów, mydeł, kremów, wód kolońskich. Oszczędzają natomiast na środkach do makijażu i perfumach.

Dokładnie odwrotnie zachowują się panie z południa Europy. Włoszki i Hiszpanki uczynią wszystko by być piękniejszymi. Kupują więc bez opamiętania szminki, pudry, róże i wszelkie dostępne specyfiki upiększające. W odróżnieniu od praktycznych Niemek nie mają swoich ulubionych preparatów. Wierzą ślepo w reklamę i nakładają na siebie każdą rzecz, która ma przydać uroku i chronić przed starością.

Na kosmetycznej mapie Europy osobne miejsce zajmują Brytyjki. Są one tak inne, że socjologowie mówią o specyficznym „typie wyspiarskim". Aż jedna trzecia mieszkanek Wysp jest niesłychanie sceptyczna wobec produktów przemysłu kosmetycznego. Owszem używają ich — głównie szminek i pudru — ale czynią to bez żadnej przyjemności. Nie chcą się upiększać ani nikogo kokietować, uważają po prostu, że przed wyjściem do pracy czy na zakupy należy się umalować.

Czy w zintegrowanej Europie będzie możliwe porozumienie kostycznych Angielek, higienicznych Niemek i wymalowanych Włoszek? A jeśli nie potrafią się dogadać panie, to czy uda się to ich mężom? Na drodze do pełnej jedności czeka Europejczyków jeszcze wiele niespodzianek.

ANDRZEJ MIKORSKI

4 milionom Etiopczyków grozi głód

Śmierć głodowa zagraża 4,2 mln mieszkańców Etiopii — oświadczył we wtorek szef rządowej Komisji ds. Pomocy i Odbudowy **Jilma Kassaye** podczas spotkania z przebywającą w Addis Abebie delegacją parlamentarną Kanady.

Dla uniknięcia katastrofy narodowej potrzeba co najmniej 800 tys. ton żywności, dostarczonej w charakterze pomocy. Ok. 70 proc. ludności, która już teraz odczuwa ostry niedobór artykułów spożywczych, żyje w północnych prowincjach kraju, gdzie nadal trwają walki między wojskami rządowymi a ugrupowaniami opozycyjnymi. Bratobójcza wojna pozbawiła dachu nad głową i zmusiła do opuszczenia rodzinnych stron ponad 850 tys. ludzi — powiedział Kassaye.

(PAP)

OOOO SPORT OOOO

3:4 pingpongistów z Francją

Po pierwszym przegranym meczu z Francją w Lyonie 5.2. polscy pingpongiści, aby zagwarantować sobie superligowy byt musieli w rewanżu pokonać „trójkolorowych" 6:1 lub 5:2 (przy korzystniejszym bilansie setów). Niestety sztuka ta nie powiodła się i **Polska w Gdańsku ponownie uległa Francji tym razem 3:4.** Goście przystępowali do gry prowadząc praktycznie 2:0, gdy Wang Xiaoming jest znacznie wyżej notowana od najlepszej polskiej pingpongistki, podobnie jak francuski mikst. **Marzenia o korzystnym rezultacie rozwiały się praktycznie po drugiej grze, w której Jean Philippe Gatien pokonał w trzech setach Leszka Kucharskiego.**

W przedostatniej grze w prestiżowym pojedynku zmierzyli się dwaj czołowi zawodnicy Europy **Andrzej Grubba i Jean Philippe Gatien. Była to najlepsza gra meczu,** w której zawodnikiem wyraźnie lepszym był reprezentant Polski. O miejsce 7 gwarantujące utrzymanie się w superlidze nasi zawodnicy rywalizować będą z Czechosłowacją (mecze zaplanowano na 5 lutego i 13 marca).

WYNIKI: Grubba — Mommessin 2:0 (21:10, 21:15), Kucharski — Gatien 1:2 (11:21, 23:21, 18:21), Januszyk — Xiaoming 0:2 (14:21, 15:21), Grubba, Kucharski — Gatien, Mommessin 1:2 (18:21, 21:16, 17:21). Szafranek, Januszyk — Gatien, Xiaoming 2:0 (21:16, 21:18). Grubba — Gatien 2:0 (21:14, 21:13). Kucharski — Mommessin 2:1 (21:15, 17:21, 21:17).

Faworyci nie zawodzą

Na kortach Flinders Park w Melbourne trwają międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Australii. W singlu kobiet wystąpiła Renata Barańska, która od dziesięciu lat mieszka w Stanach Zjednoczonych, przebiła się przez eliminacje do głównego turnieju i przegrała w I rundzie z Francuzką **Catherine Tanvier 4:6, 1:6.** W deblu Barańska wystartowała bardziej udanie. Grając razem z Amerykanką **Lisą Seemann** pokonały w I rundzie reprezentantkę Czechosłowacji **Reginę Rajchrtovą** i mistrzynię Luksemburga **Karin Kschwendt 6:4, 7:6.** Najciekawsze rzeczy dzieją się jednak w grze pojedynczej mężczyzn. Faworyci nie mieli większych kłopotów z zakwalifikowaniem się do II rundy. 146 na liście ATP

Ciekawsze wyniki 1/32 finału: **Patrick McEnroe (USA) — Johan Anderson (Australia) 6:3, 6:3, 1:7, 6:1, Boris Becker (Niemcy) — Martin Vajda (CSRF) 6:4, 6:1, 6:3, Brad Gilbert (USA) — David Wheaton (USA) 6:4, 4:6, 6:3, 7:6 (mężczyźni), Steffi Graf (Niemcy) — Maya Kidowaki (Japonia) 6:1, 6:0, Jana Novotna (CSRF) — Karine Quentrec (Francja) 6:2, 6:2, Gabriela Sabatini (Argentyna) — Marua Ekstrand (Szwecja) 6:1, 6:1.**

Dakar coraz bliżej

Fiński kierowca, 38-letni **Ari Vatanen** pewnie zmierza do czwartego w ogóle i trzeciego z rzędu zwycięstwa w rajdzie Paryż — Dakar. W środę podczas odcinka specjalnego długości 283 km kierowcy przekroczyli granicę między Mauretanią i Mali. Na tym odcinku Vatanen zajął 6 miejsce tracąc 10 min. i 28 sek. do jadącego **Ładą Samarą** Francuza **Huberta Auriola,** ale w klasyfikacji łącznej Fin ma aż 2 godz. 36 min. i 49 sek. przewagi nad Francuzem **Pierrem Lartigue.** Wśród motocyklistów prowadzi Francuz **Stephane Peterhansel** jadący Yamahą. Środowy odcinek specjalny zakończył się zwycięstwem drugiego w klasyfikacji łącznej **Gilesa Lalaya** (Francja — Yamaha). Ma on do Peterhansela stratę 17 min. i 22 sek.

PAP INFORMUJE

● **DO POŁFINAŁU** Pucharu Polski w koszykówce kobiet awansowały zawodniczki **Włókniarza Pabianice** (pokonując Wisłę Kraków 91:68), **Lecha Poznań** (zwyciężstwo ze Spójnią Gdańsk 78:73), **Polonii Warszawa** (wygrana z Olimpią Poznań 81:66) oraz **ŁKS** (wygrywając ze Startem Lublin 88:79). Mecze półfinałowe odbędą się 13 i 20 lutego.

● **ZNANY** biznesmen **Bernard Tapie** całkowicie podporządkował sobie niemiecką firmę „Addidas", mając w posiadaniu 95 procent akcji tej firmy.

● **W CZWARTYM** dniu turnieju hokeistów na trawie im. Indiry Gandhi **Polacy** nie grali, ale po dwóch porażkach zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Prowadzi zespół **ZSRR.**

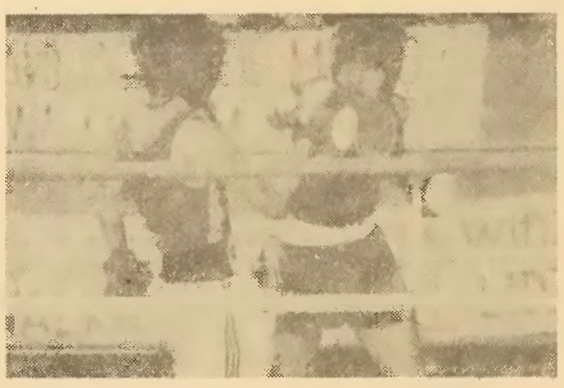

Robert Ciba (z prawej) rozpoczął sezon od zwycięstwa w międzynarodowym turnieju w Sztokholmie. Teraz przed pięściarzem Walki Zabrze występy ligowe... Foto: Z. Wieczorek

Na ligowym ringu stare problemy

Przerwa między kolejnymi edycjami bokserskiej I ligi była bardzo krótka. W niedzielę ruszają nowe rozgrywki, w których wezmą udział: Czarni Słupsk, Igloopol Dębica, Gwardia Warszawa, Górnik Sosnowiec, Jastrzębie, Walka Zabrze oraz Gwardia Białystok i Zagłębie Konin (nowicjusze). Startuje również II liga. Nas interesuje grupa druga, w której występują trzy zespoły śląskie: Carbo Gliwice, Victoria Jaworzno, Górnik 06 Kleofas Katowice i Górnik Knurów oraz Gwardia Wrocław, Hetman Zamość i KSZO Ostrowiec.

ZMIANY. W Jastrzębiu (klub pozbył się już przymiotnika „Górniczy") na emeryturę odszedł trener **Kazimierz Rochalski.** Zastąpił go **Jan Gudra** (rocznik 50), znany niegdyś zawodnik tego klubu, potem asystent poprzednich szkoleniowców. Wyjechał z Jastrzębia **Grzegorz Jabłoński,** który pragnie boksować w Gwardii Białystok, chce także zmienić klimat **Wiesław Małyszko.** Zakończył karierę **Krzysztof Lipkowski** z Górnika Sosnowiec. Mógłby zapewne walczyć i zwyciężać jeszcze przez pare sezonów ale skończył już 33 lata i PZB nie wyraził zgody na jego dalsze występy. I wreszcie zmiana w **Walce Zabrze,** gdzie do roli trenera zaangażowano **Marka Okroskowicza,** w latach 70. dobrego pięściarza Szombierek Bytom. Generalnie jednak w klubach naszego regionu wszystko zostało po staremu.

KADRA. To będzie sezon mistrzostw Europy (5—12 maja w Goeteborgu) i świata (13—25 listopada w Sydney) oraz zdobywania punktów do rankingu EABA, pozwalających na ewentualny start olimpijski. Skrystalizowała się już grupa kadrowiczów, którzy mogą liczyć na udział w tych imprezach. Mają nawet za sobą pierwszy w tym roku występ zagraniczny — średnio udany (tylko **Robert Ciba** zwyciężył w swojej kategorii). Z zainteresowaniem oglądać więc będziemy popisy reprezentantów, choć występy ligowe nie mają na ogół wiele wspólnego z ich aspiracjami międzynarodowymi. To dwa zupełnie różne światy.

WARUNKI OGÓLNE. Jakie są — wiadomo. Zespoły, które zgłosiły się do rozgrywek (przede wszystkim te pierwszoligowe) mają sytuację raczej ustabilizowaną. Wszystkie trzy kluby z naszego regionu w dalszym ciągu egzystują z pomocą zakładów opiekuńczych — kopalni. Mistrzem powinien zostać ktoś z dwójki Czarni — Igloopol.

GÓRNIK SOSNOWIEC. Trenerzy: **Ludwik Buczyński i Renard Krosta.** Kadra (od wagi muszej do ciężkiej): **Sadowski** (rocznik 72), **Belka** (73), **Nowakowski** (73), **Pasoń** (67), **Załęski** (65), **Plonka** (72), **Puk** (71), **Spyra** (70), **Kudzia** (71), **Rabęda** (64), **Miklosz** (71), **Jeleniow** (65), **Stanek** (67), **Romański** (65), **Pugaczow** (63).

JASTRZĘBIE. Trenerzy: **Jan Gudra i Krzysztof Michałowski.** Kadra: **Olszewski** (69), **Sobczak** (65) **Felka** (63), **Gwizdała** (68), **Ostaszewski** (65), **Mizia** 65), **Gołębiewski** (62), **Kiełkowski** (69) **M. Kujawa** (67), **W. Małyszko** (69), **Sajdak** (58), **Z. Górecki** (66), **Migacz** (63), **G. Małyszko** (69), **Rybiński** (58).

WALKA ZABRZE. Trenerzy: **Marek Okroskowicz i Jerzy Szymanowski.** Kadra: **Jendrysik** (65), **Ciba** (69), **Krajewski** (69), **Paździor** (72), **Jagodziński** (64), **Więcek** (63), **Boczek** (71), **Radziszewski** (68), **Grajewski** (68), **Sikora** (72), **Żychlewicz** (69), **Rozwadowski** (67), **Jakimow** (72), **Łoterman** (68), **Lebiediniec** (62), **Klimka** (72), **Pyra** (64), **Wierowkin** (68).

Druga porażka AZS

Siatkarze AZS Częstochowa doznali drugiej porażki w półfinale Pucharu Europy. Po przegranej z Philipsem Modena na własnym parkiecie, tym razem akademicy ulegli w meczu wyjazdowym CSKA Moskwa 0:3 (7, 7, 12). Przez dwa pierwsze sety Polacy nie potrafili nawiązać równorzędnej walki ze znakomicie grającym rywalem. Siatkarze CSKA objęli szybko prowadzenie 9:2 głównie dzięki silnym i dokładnym zbiciom reprezentantów ZSRR: **Fomina, Runowa i Sapiegi.** Partia ta nie trwała długo i po 20 minutach zakończyła się zwycięstwem gospodarzy 15:7. Również drugi set przebiegał pod dyktando siatkarzy radzieckich. Akademicy grali bez wiary, jakby porażeni znakomitą grą gospodarzy. Partia ta trwała jeszcze krócej bo zaledwie 15 minut i przyniosła ponowne zwycięstwo CSKA 15:7. Dopiero w III secie nie mający nic do stracenia Polacy złapali właściwy rytm. Bardzo dobrze w tym okresie grał **Andrzej Solski,** podobnie jak **Marek Kwieciński,** który zdobywał większość punktów. Polacy prowadzili już 10:3, ale siatkarze CSKA udowodnili że należą do faworytów awansu do finału. Zaczęli odrabiać straty i w końcówce przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Porażka AZS nie przekreśla szans na awans, ale sytuacja jest nie do pozazdroszczenia.

Spór o kulturę fizyczną

Otrzymaliśmy komunikat Biura Prasowego Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" podpisanego orzez przewodniczącego Sekcji Kultury Fizycznej **Zbigniewa Johanowicza,** w którym czytamy:

W dniu 14 stycznia 1991 r. odbyło się zebranie Regionalnej Sekcji Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność" w Katowicach, w którym uczestniczył również wiceprzewodniczący Krajowej Sekcji Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność" Andrzej Bac.

Uważam, że wyłoniona na Sejmiku Wojewódzka Rada Kultury Fizycznej pod przewodnictwem prof. Stanisława Sochy nie jest w pełni reprezentatywna dla szeregu środowisk działających w obrębie struktur kultury fizycznej i wszelkie podjęte przez wyżej wymienioną radę decyzje i uchwały zostaną oprotestowane przez Regionalną Sekcję Kultury Fizycznej NSZZ „Solidarność" w Katowicach.

Stoimy na stanowisku, że kultura fizyczna powinna rozwijać się przede wszystkim w podstawowych jednostkach samorządowych. Obecnie w wielu stowarzyszeniach sportowych, klubach przebiega proces oczyszczania z szeregu nieprawidłowości, nadużyć, dokonuje się proces weryfikacji działaczy. Do sportu wracają ludzie, którzy kiedyś zostali z niego wyrzuceni. Dlatego też należy pozwolić do końca zaistnieć tym procesom. Zwróciliśmy się do przewodniczącego Sejmiku Śląskiego **Józefa Buszmana** o spowodowanie przeprowadzenia w terminie jak najszybszym sejmików miejsko-gminnych naszego regionu. Konieczna jest demokratyzacja zasad tworzenia i funkcjonowania Stowarzyszeń Kultury Fizycznej.

Niezależnie od powyższego ona wiana była dotychczasowa działalność w Wojewódzkiej Federacji Sportu w Katowicach. Uważamy, że dalsze istnienie tej instytucji jest niecelowe, gdyż wszelkie sprawy związane z finansowaniem kultury fizycznej i sportu przejmie nowo utworzone Biuro do Spraw Kultury Fizycznej w Urzędzie Wojewódzkim. Stoimy na stanowisku, aby wojewoda katowicki spowodował wstrzymanie dalszej działalności Wojewódzkiej Federacji Sportu w kontekście zmian zachodzących w skali ogólnokrajowej.

Uważamy, że należy dążyć do tego, aby okręgowe związki sportowe otrzymały jak najszybciej osobowość prawną, pozwalającą im na samodzielną politykę finansową.

Postulujemy o jak najszybsze powołanie odrębnego Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki w Urzędzie Wojewódzkim.

Krótki kurs DMP

Pierwsze oficjalne Drużynowe Mistrzostwa Polski w boksie przeprowadzono w 1927 roku. Uczestniczyły tylko dwa zespoły: **Warta Poznań i Bokserski Klub Katowice.** 17 grudnia odbył się w Poznaniu mecz, zakończony zwycięstwem Warty 10:6. Potem klub z Wielkopolski jeszcze 10-krotnie zdobył ten tytuł. W 1928 r. Warta zgłosiła się do rozgrywek jako jedyny zespół, ale mimo to przyznano jej tytuł i był to jedyny w historii DMP przypadek zdobycia mistrzostwa bez walki.

Pierwszym powojennym mistrzem Polski (sezon 46/47) został **ŁKS Łódź.** Walczono w dwóch 6-zespołowych grupach, ich zwycięzcy stoczyli dwa finałowe spotkania: u siebie łodzianie wygrali z MKS Gdynia 11.5, na wyjeździe ulegli 7:9. Od sezonu 51/52 nastała era **CWKS Legia Warszawa** i dopiero w sezonie 59/60 przerwał ją **BBTS Bielsko** ze **Zbigniewem Pietrzykowskim.** Legia odzyskała prymat na trzy kolejne lata, potem do grona mistrzów wdarły się: **Hutnik Kraków** (dwukrotnie) oraz **Gwardia Wrocław i Turów Zgorzelec.**

Lata siedemdziesiąte to rywalizacja warszawskich klubów: **Gwardii i Legii.** W 1977 r. mistrzem kraju zostaje jednak **Jastrzębie.** W finałowym turnieju we Wrocławiu górnicy pokonali wówczas Legię i Gwardię po 13:7. Ale później znów albo wojskowi albo milicjanci. W 1982 roku w decydującym o tytule meczu Gwardii z Legią doszło do absurdalnej sytuacji. W pojedynku w wadze lekkopółśredniej pomiędzy **Gajdą** (L) i **Misiewiczem** (G), ten drugi już w I rundzie doznał kontuzji. Arbiter miast ogłosić wygraną legionisty, uznał walkę za nie rozegraną. Cały mecz zakończył się remisem 9:9, ale w wadze ciężkiej zwyciężył **Grzegorz Skrzecz** (G), zatem mistrzem ogłoszono Gwardię. Legia zgłosiła protest i dopiero nadzwyczajne posiedzenie zarządu PZB podjęło decyzję przyznającą tytuł obu klubom.

Kolejne sezony były już spokojniejsze. Legia jeszcze parokrotnie była najlepsza, aż... wycofała się przed rokiem z rozgrywek. Do głosu doszła prowincja — najpierw Igloopol Dębica, potem miłościwie nam panujący Czarni Słupsk.

Przygotował: PIOTR ZAWADZKI

Komunikat narciarski

Mimo ochłodzenia, warunki narciarskie w Beskidach są nadal bardzo trudne. W tej chwili istnieją one jedynie na **Hali Miziowej** (działa wyciąg nr 8 pod Pilskiem) oraz na **Klimczoku.** Śnieg jest jednak zlodzony, spod jego cienkiej warstwy mogą wystawać kamienie.

PROPONUJEMY

BOKS. I LIGA: Jastrzębie — Walka (niedz. 11), Czarni — Górnik, Konin — Gwardia Białystok, Igloopol — Gwardia Warszawa. **II LIGA:** Victoria Jaworzno — Kleofas 06 Katowice, Gwardia Wrocław — Carbo, Hetman — KSZO.

SIATKÓWKA. I LIGA KOBIET: Płomień gra z Wisłą (sob. 16) i Kolejarz (niedz. 10), BKS Bielsko gra z Kolejarzem (sob. 17) i Wisłą (niedz. 11) — w serii „A"; **II LIGA KOBIET:** AZS AWF Katowice — Siarka, Metal — Azoty. **I LIGA MĘŻCZYZN:** Płomień z Resovią (sob. 18) i Hutnik (niedz. 12), AZS Częstochowa z Czarnymi (sob. 17) i AZS Olsztyn (niedz. 11), Jastrzębie z Hutnikiem i Resovią, a Górnik Kazimierz z AZS Olsztyn i z Czarnymi — w serii „A"; Baildon z Gwardią (sob. 18) i z Chełmcem (niedz. 12). **II LIGA MĘŻCZYZN:** Grodziec — Jaworzno, BBTS Bielsko — AKS Niwka, Beskid — Karpaty, St. Wola — Radlin, Mielec — Chemik.

KOSZYKÓWKA. I LIGA MĘŻCZYZN: Victoria — Stal Stalowa Wola (sob. 17.30), Lech — Zastal, Śląsk — ASPRO — w grupie „A"; Bobrek — AZS Koszalin (sob. 18), Górnik — AZS Toruń, Hutnik — Legia — w grupie „B". **II LIGA MĘŻCZYZN:** Grodziec — Jaworzno, BBTS Bielsko — AKS Niwka, Beskid — Karpaty, St. Wola — Radlin, Mielec — Chemik.

HOKEJ. I LIGA — piątek: Naprzód — Unia (17), Cracovia — Polonia, Towimor — Podhale. **Nied